

Nr 3 (39) - Listopad 2004

ISSN 1234-5725

Wież i Doradztwo

Pismo Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego

Akademia Rolnicza im. H. Kołłątaja w Krakowie
Wydział Rolniczo-Ekonomiczny
Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa
Zakład Doradztwa Rolniczego



Krajowe Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa
i Obszarów Wiejskich Oddział w Krakowie



Polskie Towarzystwo Rozwoju
Ziem Górskich



Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego
zs. w Akademii Rolniczej w Krakowie



zapraszają wszystkich zainteresowanych na

Międzynarodową Konferencję Naukową

Wiejskie obszary problemowe w procesie konsolidacji gospodarczej z Unią Europejską

Konferencja odbędzie się w Krakowie w dniach 4-5 listopada 2004 r.
w Centrum Kongresowym Akademii Rolniczej, al. 29 Listopada, 31-425 Kraków

Informacje szczegółowe

Sekretariat Konferencji: Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa,
Akademia Rolnicza w Krakowie, Al. Mickiewicza 21, 31-120 Kraków
tel. 012/662-43-54, fax: (012) 633 62 45, e-mail: rkeor@ar.krakow.pl

w w w . a r . k r a k o w . p l

Więś i Doradztwo

Doradztwo i Edukacja

- Józef Kania
*Wyzwania dla doradztwa wobec potrzeby
doskonalenia systemu wiedzy i informacji
rolniczej w Polsce* 2
- Kazimierz Wiech
*Perspektywy wprowadzania zasad
integrowanej produkcji w ogrodnictwie* 7

Wielofunkcyjny Rozwój Obszarów Wiejskich

- Antoni Kożuch
*Problemy wzrostu konkurencyjności
obszarów wiejskich* 10
- Bronisław Brzozowski
Spółdzielczość a ekonomia społeczna 17
- Kazimierz Zieliński
*Koszty i skuteczność aktywnych form
przeciwdziałania bezrobociu* 19
- Tomasz Kufel
*Prywatyzacja nieruchomości rolnych Skarbu
Państwa na przykładzie Agencji Własności
Rolnej Skarbu Państwa w Opolu* 22

Ekologia i Ochrona Krajobrazu

- Wiesław Musiał
*Kreacja rozwoju zrównoważonego na obszarach
górkich poprzez wypas kulturowy owiec* 27
- Barbara Kutkowska
*Turystyka wiejska w Parku Krajobrazowym
Doliny Baryczy* 32

Technologia Produkcji

- Tadeusz Zajac
*Technologie produkcji pasz dla przeżuwaczy
w różnych warunkach siedliska* 35
- Elżbieta Pisulewska, Monika Fijolek
*Wykorzystanie i uprawa kopru włoskiego
(*Foeniculum capillaceum*)* 41
- Ryszard Kostuch
Blaski i cienie budownictwa rozproszonego 43

Od Redakcji

Nr 3(39)/2004

Drodzy Czytelnicy

W niniejszym numerze znajdziecie Państwo szerszy niż zazwyczaj wachlarz poruszanych problemów przez przedstawicieli nauki, oświaty i doradztwa. Zagadnienia które szczególnie charakteryzują bieżący numer dotyczą wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich.

Polecamy ponadto szczególnej uwadze artykuły w dziale „Doradztwo i Edukacja” dr. Józefa Kania i prof. Kazimierza Wiecha. Autorzy omawiają źródła wiedzy i informacji współczesnego doradcy i nowoczesnego rolnika.

W sposób kompleksowy prezentuje to dr Józef Kania, natomiast profesor Kazimierz Wiech w sposób niezwykle interesujący przedstawia perspektywę wprowadzenia zasad integrowanej produkcji w ogrodnictwie w kontekście ścisłego powiązania doradztwa z nauką. Prezentowane elementy technologii produkcji w zakresie integrowanej ochrony roślin są szansą nie tylko dla ogrodnictwa, ale także dla całej gałęzi produkcji roślinnej.

Życzymy Państwu przyjemnej lektury

Zarząd i Rada MSDR



REDAGUJE ZARZĄD
MAŁOPOLSKIEGO STOWARZYSZENIA
DORADZTWA ROLNICZEGO
ORAZ KATEDRA ROLNICTWA ŚWIATOWEGO
I DORADZTWA
AKADEMII ROLNICZEJ W KRAKOWIE

31-121 Kraków, ul. Czysta 21

PREZES ZARZĄDU MSDR
dr inż. Józef Kania

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
dr inż. Stanisław Legutko

tel. (012) 662-43-28, fax (012) 633-15-61
e-mail: zdr@ar.krakow.pl www.msdr.edu.pl

Zdjęcie na okładce:
prof. dr hab. Kazimierz Wiech, mgr inż. Ewa Boba

Nakład 1500 egz.

* Wydanie publikacji dofinansował Komitet Badań Naukowych.

Dr inż. Józef Kania

Wyzwania dla doradztwa wobec potrzeby doskonalenia systemu wiedzy i informacji rolniczej w Polsce

1. Wstęp

Rolnicy bez względu na rodzaj prowadzonej działalności rolniczej powinni posiadać **zdolność** (w sensie posiadanej wiedzy, umiejętności, postaw, informacji i technologii) oraz **motywację** do prowadzenia swych gospodarstw w sposób produktywny, efektywny i zrównoważony, przyczyniając się tym samym do rozwoju społeczności lokalnych. Zdolność i motywacja rolników wspomagana powinna być przez efektywny System Wiedzy i Informacji Rolniczej w naszym kraju.

2. Doradztwo rolnicze w Systemie Wiedzy i Informacji Rolniczej

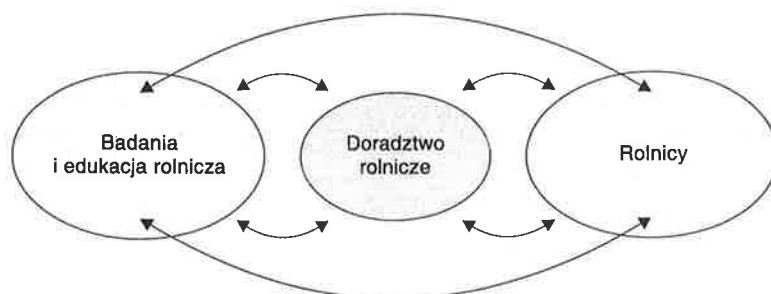
Autorem koncepcji Systemu Wiedzy i Informacji Rolniczej jest Rölting (1988). System ten definiowany jest jako: „Osoby, sieci i instytucje oraz kontakty i relacje między nimi, zajmujące się tworzeniem, gromadzeniem, selekcją, przetwarzaniem, integrowaniem, przekazywaniem i wykorzystywaniem wiedzy i informacji w celu zrównoważonego rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich”. System ten tworzą trzy kluczowe subsystemy, tj. badania i edukacja rolnicza, doradztwo rolnicze oraz rolnicy (ryc. 1).

W systemie tym ludność rolnicza, a zwłaszcza rolnicy są partnerami, a nie zwykłymi odbiorcami wiedzy i informacji. Ich potrzeby i oczekiwania kreują wyzwania pod adresem nauki, edukacji i doradztwa, dostarczając dla każdego z tych ogniw określonego

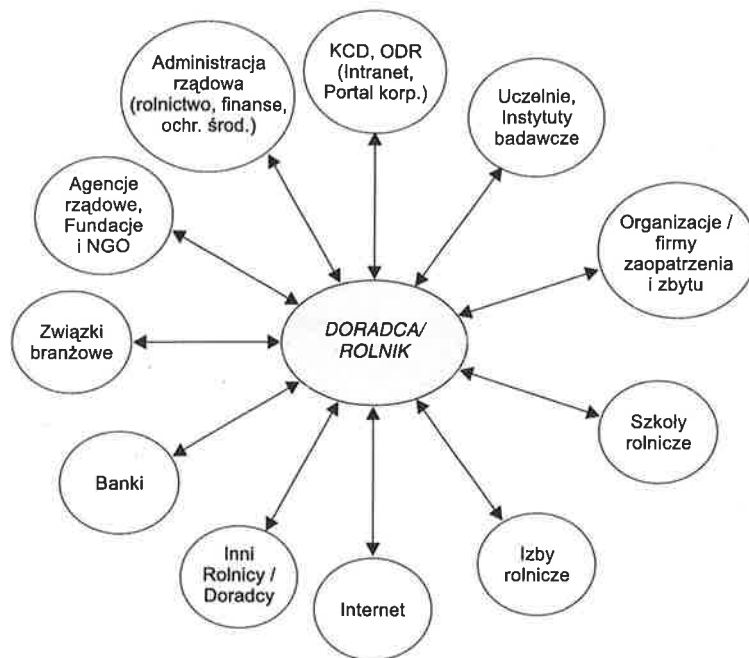
wkładu w zakresie struktury organizacyjnej, źródeł finansowania, identyfikacji priorytetowych problemów, realizacji programów prac badawczych, zadań doradczych oraz monitoringu i oceny uzyskiwanych efektów. Edukacja i doradztwo nie mogą być jednak postrzegane jako prosty proces transferu wiedzy i informacji, ale raczej jako ośrodki umożliwiające rolnikom bycie krytycznymi i umiejącymi rozwiązywać własne problemy, chętnymi do nauki, dzielenia się informacją i współpracy z innymi. Jest faktem, że doradztwo rolnicze w Polsce, posiadające przy tym osobowość prawną, wydaje się zdolne do tego, by być subsystemem większego systemu. Niedorzecznym jednak byłoby dzisiaj patrzeć na doradztwo w izolacji od pozostałych subsystemów, tj. badań i edukacji oraz rolników i mieszkańców obszarów wiejskich.

Nie możemy zatem mówić o rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich jedynie przez pryzmat doskonalenia doradztwa w izolacji od pozostałych subsystemów. Naszym zdaniem nie można doskonalить tylko doradztwa bez poprawy systemu badań i mechanizmu łączącego je z doradztwem. Jakże w wielu przypadkach jedynym efektem prac badawczych jest opracowanie i opublikowanie artykułu, bądź raportu z badań, który zalega na bibliotecnej półce, ponieważ nie ma w naszym kraju efektywnego systemu powiązań nauki z doradztwem.

Nie można także doskonalить doradztwa bez poprawy kontroli przez jego odbiorców, tj. rolników, których reprezentować powinny izby rolnicze oraz mieszkańców obszarów wiejskich, których reprezentować mogą społeczne rady doradztwa. Doradztwo



Rycina 1. Kluczowe subsystemy Systemu Wiedzy i Informacji Rolniczej



Rycina 2. Źródła wiedzy i informacji współczesnego doradcy i rolnika

musi mieć dobrą informację od i o klientach (rolnicy, społeczność wiejska), inaczej stanie się ono całkowicie nieefektywne. Innymi słowami, organizacje doradcze muszą mieć znakomite rozeznanie potrzeb klientów i być zorientowane na klienta, co jest ogromnie ważne w systemie gospodarki rynkowej.

Nie można ponadto doskonalić doradztwa bez permanentnego doskonalenia wiedzy i umiejętności jego pracowników w zakresie specjalizacji zawodowej oraz komunikacji interpersonalnej i informacji. Efektywność pracy doradców (E) jest bowiem iloczynem ich wiedzy fachowej (W) i ich umiejętności metodycznych w pracy z klientami i pracy informacyjnej (M) ($E = W \times M$). Oznacza to, że oba te czynniki są równie ważne w pracy doradczej, stąd np. doradztwo rolnicze, komunikacja społeczna czy marketing usług powinny być uwzględnione w programach studiów i doszkalać doradców.

Z badań jednoznacznie wynika, że w krajach, gdzie jest sprawny system powiązań nauki z doradztwem, gdzie naukowcy współpracują z doradcami i rolnikami, tam osiąga się wysoką efektywność w rolnictwie.

3. Źródła wiedzy i informacji współczesnego doradcy i nowoczesnego rolnika

Na rycinie 2 zobrazowano różne źródła informacji, z których może korzystać współczesny rolnik zarządzający nowoczesnym gospodarstwem. Tak duża liczba dostępnych źródeł informacji dla rolników stawia nowe wyzwania przed organizacją doradczą i jej

pracownikami którzy muszą wykorzystywać na bieżąco te wszystkie źródła informacji, by być pierwszymi w dostępie do nich, dobrze zorientowani, a tym samym bardziej wiarygodni w oczach rolników i konkurencyjni w stosunku do innych dostawców specyficznych usług doradczych.

Nowe dokonania w technologiach komunikacji i informacji umożliwiają szybsze, szersze i tańsze dzielenie się informacją pomiędzy uczestnikami systemu (np. Internet) oraz w obrębie każdej organizacji oddzielnie (Intranet, Portale korporacyjne).

4. Modele powiązań nauki i doradztwa z praktyką rolniczą

Analizując istniejące koncepcje powiązań nauki i doradztwa z praktyką rolniczą, można wyróżnić trzy modele tych powiązań, tj. model transferu technologii (TOT), model społecznej interakcji oraz model rozwiązywania problemów.

4.1. Model transferu technologii

Przepływ wiedzy i informacji w modelu transferu technologii (TOT) inaczej w modelu badawczo-wdrożeniowo-upowszechnieniowym obejmuje:

- badania podstawowe,
- badania stosowane,
- rozwój technik i technologii,
- wdrażanie,
- upowszechnianie.

Przepływ informacji odbywa się w tym tradycyjnym modelu od jednostki naukowo-badawczej do ośrodka doradztwa rolniczego i rolnika, z góry w dół (ryc. 3). Wadą jego jest brak przepływu informacji zwrotnej od rolników do doradców i naukowców, co



Rycina 3. Uproszczony schemat przepływu wiedzy i informacji w modelu transferu technologii (TOT)

współcześnie kojarzy się nam z badaniami marketingowymi wśród klientów doradztwa, czyli rozeznaniem ich potrzeb i oczekiwań. W modelu tym nie uwzględnia się ponadto roli badań socjologicznych, psychologicznych, polityki rolnej i ekonomicznej, a także funkcjonowania całego otoczenia instytucjonalnego wsi i rolnictwa.

Doradcy działają w modelu TOT jak specjaliści (naukowcy) zafascynowani posiadaną wiedzą (wynikami swoich badań) chcący, by klienci dostosowali się do oferowanej przez nich informacji czy porady. Korekta informacji czy też sposobu jej przekazu nie może być kwestionowana z uwagi na wysoki status doradcy, naukowca, eksperta. Częste pytanie doradcy czy naukowca brzmi – dlaczego oni nie stosują tego co ja im proponuję?

4.2. Model społecznej interakcji

Przepływ wiedzy i informacji w modelu społecznej interakcji obrazuje rycina 4. W modelu tym wykorzystuje się teorię dyfuzji innowacji oraz informację zwrotną od rolników, doradców, naukowców i polityków, a przede wszystkim uwzględnia się potrzeby i oczekiwania klientów. W modelu społecznej interakcji mamy do

czynienia z marketingowym podejściem do badań, wdrożenia i upowszechniania innowacji i nowości, zaś określona forma i metoda doradcza dostosowana jest do konkretnej grupy odbiorców reagujących na innowację zgodnie z teorią dyfuzji (innowatorzy, wcześnie adaptujący – liderzy, wczesna większość, późna większość, maruderzy).

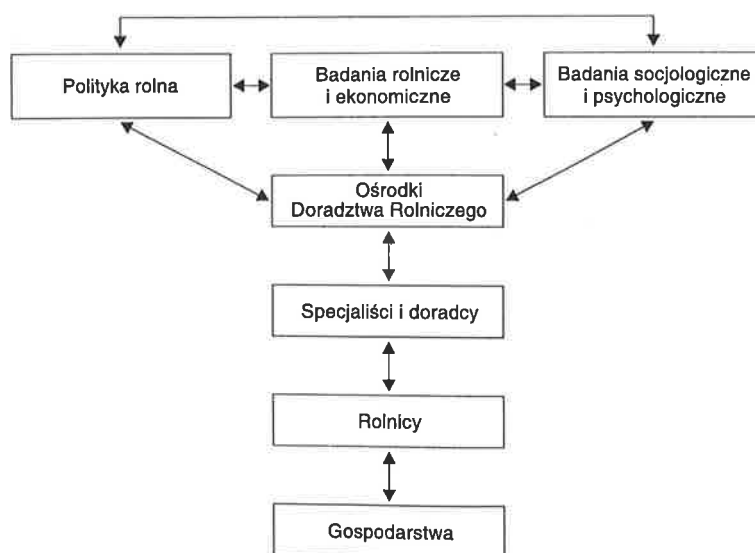
Doradcy w tym modelu pełnią rolę edukatorów w zakresie wiedzy fachowej posiadających przy tym znakomite umiejętności marketingowe.

4.3. Model rozwiązywania problemów

W nowoczesnej koncepcji Systemu Wiedzy i Informacji Rolniczej dużą wagę przywiązuje się do trzeciego modelu powiązań nauki, doradztwa i polityki rolnej, tj. modelu rozwiązywania problemów przy wykorzystaniu podejścia uczestniczącego. Punkt wyjścia w tym modelu stanowi problem rolnika, inicjowany przez niego lub przez doradcę, a nie rezultat badań czy innowacji. Problem ten rozwiązywany jest wspólnie przez doradcę i rolnika na zasadzie partnerstwa ich obu, współpracy, dzielenia się informacją, przy czym ostateczną decyzję podejmuje rolnik.

W modelu rozwiązywania problemów mamy do czynienia z doradcą – facylitatorem posiadającym znakomite umiejętności socjotechniczne (metody rozwiązywania problemów, praca w grupie, przewożenie grupie, rozwiązywanie konfliktów, osiąganie konsensusu, ustalanie priorytetów, techniki pracy grupowej itp.) pozwalające na włączenie do procesu rozwiązywania problemów tych, którzy je posiadają.

W miarę pełny przepływ informacji od zinstytucjonalizowanych źródeł do pośredników i ostatecznych



Rycina 4. Uproszczony schemat przepływu wiedzy i informacji w modelu społecznej interakcji

użytkowników i z powrotem obrazuje rycina 5. Krytycznymi ogniwami w Systemie Wiedzy i Informacji Rolniczej są lokalne organizacje pośredniczące, a więc Ośrodki Doradztwa Rolniczego, Izby Rolnicze, Oddziały Terenowe ARiMR, ARR, ANR, Samorządy Gminne i Powiatowe, Banki, Szkoły Rolnicze i inne wykorzystujące zarówno tradycyjne, jak i zaawansowane technologie informatyczne (telefon, faks, e-mail, internet, intranet, portal korporacyjny), a także klasyczne i nowoczesne formy, metody i techniki pracy doradczej i informacyjnej.

Kluczowymi elementami przepływu wiedzy i informacji w tym systemie są:

- ważność informacji zwrotnej oraz przepływ komunikacji na każdym etapie systemu,
- ważność organizacji pośredniczących, które w imieniu rolników mogą stanowić pomost pomiędzy zaawansowanymi a tradycyjnymi technologiami informatyczno-komunikacyjnymi,
- różnorodność organizacji, które są częścią systemu, połączonych razem poprzez technologie informatyczno-komunikacyjne, stwarzające nowe źródła informacji dla rolników i społeczności lokalnych.

Informacja w polskim Systemie Wiedzy i Informacji Rolniczej stanowi dobro publiczne (a nie prywatny towar, za który trzeba zapłacić), stąd rolnicy i społeczności wiejskie muszą mieć dostęp do informacji publicznej. Nie znaczy to wcale, że każdy rolnik ma mieć zagwarantowany komputer i łącze internetowe, ale oznacza to, że każdy z nich musi mieć wskazane miejsce, gdzie z tej informacji, oferowanej przez instytucje i organizacje rządowe, może skorzystać.

5. Zakończenie

Z przedstawionych rozważań nad rolą doradztwa rolniczego w systemie wiedzy i informacji rolniczej oraz przeprowadzonych badań przez wielu autorów w kraju i za granicą można poczynić następujące konstatacje:

- Uczelnie rolnicze, instytuty naukowo-badawcze i doradztwo nie w pełni wykorzystują swój potencjał intelektualny w procesie liberalizacji gospodarki, demokratyzacji życia i decentralizacji zarządzania. Instytucje te, w ramach prowadzonej edukacji i pracy doradczej, nie wykorzystują również nowych szans rynkowych w tworzeniu wartości dodanej i dywersyfikacji produktów w sektorze żywnościowym oraz we wzroście możliwości surowcowych w rolnictwie. Jednym z powodów tego stanu rzeczy jest fakt, że nauki socjo-ekonomiczne, w tym doradztwo, są wciąż niedoceniane

w programach nauczania w szkolnictwie rolniczym. Absolwentom uczelni rolniczych brakuje takich cech, jak umiejętność wpływania na innych, umiejętność pracy z ludźmi, znajomość metod i technik stosowanych w komunikacji społecznej, by efektywnie wykorzystać swoją wiedzę fachową.

- W organizacjach doradczych zbyt dużo uwagi przywiązuje się do hierarchicznych systemów zarządzania (od góry w dół), a mało do interakcji z pracownikami czy rolnikami – odbiorcami usług doradczych.
- Zbyt mała liczba uczelni rolniczych, placówek naukowo-badawczych i ośrodków doradztwa jest dostatecznie aktywna w rozwijaniu nowych technologii informatyczno-komunikacyjnych, np. przez tworzenie własnych sieci wewnętrznych typu internet i ekstranet, tworzeniu linków między nimi i innymi organizacjami rolniczymi.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Rolnictwa Światowego i Doradztwa

Literatura

1. *Agriculture Knowledge and Information Systems for Rural Development: Strategic vision and Guiding Principles*, 2000. FAO, The World Bank, Rome.
2. *Alex G., Zijp W., Byerlee W.* 2002. *Rural Extension and Advisory Services: New Directions. ARD and RDS, Background paper no 9.* The World Bank, Washington DC.
3. *Babik W.* 2002. *Informacja i jej zagrożenia w społeczeństwie informacyjnym. Tekst wykładu na Technicznym Uniwersytecie Otwartym AGH, Kraków.*
4. *Ban A. W., Hawkins H.S.* 1997. *Doradztwo rolnicze. Wydanie polskie MSDR zs. w AR, Kraków.*
5. *Kania J.* 1998. *Rola doradztwa rolniczego w Systemie Wiedzy i Informacji Rolniczej [w:] Systemy informacji rolniczej – Nowe wyzwania dla doradztwa. Biul. Reg. ZDR nr 318, AR, Kraków.*
6. *Information Technology in Extension: Goals and Strategies for the Future*, 2003. *Extension Information Technology, Texas Cooperative Extension. The Texas A&M University.*
7. *Morrow L., Kelly T., Kirley T.* 2004. *ICT-Its Potential as a Channel for Enhanced Extension Services. Proceedings of the 20th Annual Conference AIAEE, Dublin.*
8. *Pool N.D., Lynch K.* 2003. *Agricultural Market Knowledge: Systems for Delivery of a Private and Public Good. The Journal of Agricultural Education and Extension. Vol. 9, no 3. Wageningen University. The Netherlands.*
9. *Röling N.G.* 1988. *Extension Science: Information Systems in Agricultural, Cambridge University Press. Cambridge.*

Prof. dr hab. Kazimierz Wiech

Perspektywy wprowadzania zasad integrowanej produkcji w ogrodnictwie

Obserwowany w ostatnich miesiącach wzrost popytu na polskie produkty rolnicze cieszy, nie należy jednak zapominać, że taka koniunktura nie będzie trwała wiecznie, a jej kres położyć może brak dbałości o **możliwie najwyższą wartość biologiczną i odżywczą uzyskiwanych produktów, bezpieczeństwo producenta i konsumenta, ochronę naturalnych zasobów środowiska oraz krajobrazu rolniczego.**

W ślad za obserwowaną od kilku lat koniunkturą na różne produkowane w Polsce gatunki warzyw i owoców obserwujemy stopniowe przekształcanie tradycyjnych gospodarstw rolniczych w wyspecjalizowane – ogrodnicze. Obok tradycyjnych ośrodków produkcji ogrodniczej istniejących od dawna, takich jak: Igołomia, Sandomierz, Nowy Sącz czy Charsznica powstają nowe centra produkcji warzyw i owoców, takie jak produkcji cebuli w rejonie Kotliny, produkcji pomidora w rejonie Kalisza, czy kalafiora w okolicach Tomaszowa Lubelskiego.

Powstały także wielkie gospodarstwa prywatne, w których np. pomidory szklarniowe uprawia się na powierzchni kilkunastu ha, a producenci cebuli z centralnej i wschodniej Polski uprawiają to warzywo na powierzchni ponad stu ha, a posiadając certyfikat jakości eksportują cebulę na wymagający rynek angielski.

Zachód interesuje się naszymi produktami rolniczymi i ogrodniczymi nie tylko ze względu na niską cenę, ale także z kilku innych powodów:

- w krajach zachodniej Europy obserwuje się stopniowe odchodzenie od tradycyjnej produkcji rolniczej i ogrodniczej,
- tamtejsze szkoły zawodowe i uniwersytety rolnicze mają coraz mniej chętnych do studiowania na kierunkach związanych z rolnictwem czy ogrodnictwem,
- panuje przeświadczenie o wyższej jakości produktów uzyskiwanych w Polsce ze względu na słabe uprzemysłowienie w wielu rejonach kraju,
- przeciętne niewielkie zużycie agrochemikaliów w naszym kraju nieprzekraczające w przypadku pestycydów 0,5 kg/ha (oczywiście w działach intensywnej produkcji ogrodniczej zużycie środków ochrony roślin dorównuje poziomowi w krajach UE),
- korzystne warunki klimatyczne i glebowe,

- korzystne położenie geopolityczne,
- taniwość siły roboczej.

Biorąc jednak pod uwagę w dalszym ciągu znaczne rozdrobnienie naszego rolnictwa oraz przeciętnie bardzo niski poziom wykształcenia polskiego rolnika, możemy powiedzieć, że szczególnie w Polsce istnieje potrzeba ścisłego powiązania producentów z nauką i doradztwem oraz wypracowania takich metod oddziaływania na rolnika, które ułatwiłyby przekazanie mu niezbędnej i aktualnej wiedzy. Aby jednak ten cel zrealizować trzeba spełnić kilka podstawowych warunków:

- trzeba mieć co przekazać rolnikowi, a z tego wynika prosty wniosek, że badania prowadzone na uczelniach rolniczych powinny być w jak największym stopniu nastawione na rozwiązywanie aktualnych problemów i wdrażanie nowych metod produkcji, zapewniających poprawę jakości i wartości biologicznej produktów ogrodniczych, bezpieczeństwo producenta oraz ochronę zasobów naturalnych (bioróżnorodności),
- Akademia Rolnicza powinna dysponować możliwie nowoczesną bazą dydaktyczną i badawczą, a jej stacje doświadczalne nie powinny ustępować poziomem technicznym w tym co posiadają produjący producenci,
- powinien ulec zmianie system przyznawania grantów, a pierwszeństwo powinno należeć do projektów realizowanych przez interdyscyplinarne zespoły skupione np. wokół centrum doskonałości,
- trzeba stworzyć system doradztwa dopasowany do potrzeb rolników w danym rejonie.

Obecnie, zarówno liczba ośrodków doradztwa, jak i zatrudnionych w nim osób nie jest wystarczająca. Na jednego doradcę w naszym kraju przypada mniej więcej 1,5 tys. rolników. Ponadto doradcy jeżeli nawet zajmują się doradztwem ogrodniczym to najczęściej posiadają wiedzę na poziomie ogólnym, gdy tymczasem nowoczesnemu producentowi najbardziej potrzebna jest wiedza szczegółowa, dotycząca poszczególnych – nieraz bardzo wąskich dziedzin, takich jak ochrona roślin, nawożenie, czy nowoczesne rozwiązania technologiczne w uprawie poszczególnych gatunków roślin. Najwięksi potentaci w produkcji ogrodniczej eksportujący warzywa do krajów

Europy Zachodniej posiadają certyfikaty jakości obowiązujące w tamtych krajach i korzystają z usług prywatnego doradztwa, rekrutującego się z instytutów branżowych czy uczelni. W Polsce istnieje więc potrzeba bardziej ścisłego powiązania doradztwa z nauką, powstaje jednak pytanie jak tego dokonać:

- można zastosować wzór amerykański polegający na włączeniu ośrodków doradztwa w strukturę uniwersytetu, lub też – tak jak to zrobiono w Niemczech objąć częściowym finansowaniem przez państwo, częściowo przez uniwersytety, a w pewnej części przez sektor prywatny stacji czy instytutów badawczych, które skoncentrowałyby swoją działalność na doradztwie. Można także pomyśleć o rozwoju doradztwa prywatnego, istniejącego już wprawdzie od dawna, jednak obejmującego swym zasięgiem tylko największych producentów warzyw czy owoców,
- należy opracować formy przekazu i komunikowania się z rolnikami, tanie i przystępne – a szkolenia rolników nie mogą ograniczać się do mniej lub bardziej regularnych spotkań organizowanych przez firmy nasienne czy chemiczne. Tu także zbiegają się cele doradztwa i uczelni. Jeszcze niedawno ministerstwo rolnictwa przeznaczało na ten cel o wiele większe środki finansowe, a współpraca ośrodków doradztwa z uczelniami była bliższa i bardziej intensywna,
- potrzebny jest system przekazu i popularyzacji wiedzy dopasowany do możliwości technicznego odbioru przez producentów (studia na odległość, kursy rolnicze).

Jak dotąd doradztwem w ogrodnictwie zajmują się głównie firmy produkujące nasiona, środki ochrony roślin, nawozy czy urządzenia techniczne. To one najczęściej organizują i finansują (jesienią i zimą) spotkania w salach, dni pola, wykłady itd. Oczywiście u podstawy większości tych działań leży reklama – zamiar zdobycia klienta, konkurencja z innymi firmami. Z frekwencją na takich spotkaniach bywa różnie, ale w ostatnim okresie obserwujemy ogromny wzrost zainteresowania producentów przejawiający się ich bardzo liczną obecnością na spotkaniach. I nie przychodzi im tylko po to, aby się dowiedzieć co nowego ma do zaoferowania ta, czy inna firma nasienne lub chemiczna, ale po to aby usłyszeć co nas czeka w kontekście wzrostu wymagań jakościowych po przyłączeniu do Unii Europejskiej. Wielu producentów w dalszym ciągu wyraża obawy oraz pyta o stopień udziału Państwa przy wprowadzaniu do praktyki nowych metod czy technologii uprawy. Pracownicy uczelni są często zapraszani na te spotkania, które w sporej części organizowane są przy współudziale WODR. Jest także w Polsce wąska grupa pracowników naukowych wygłaszających wykłady w trakcie tych spotkań, jed-

nak spora ich część w jakimś stopniu podporządkowuje zakres tematyczny życzeniom organizatora spotkania. Jednak w dalszym ciągu głównym doradcą pozostaje sąsiad oraz to, co się usłyszy na placu targowym od innych sprzedających warzywa i owoce.

W ubiegłym roku Główny Inspektor Ochrony Roślin i Nasiennictwa powołał interdyscyplinarny zespół nazywany Komitetem Sterującym, w którego skład wchodził pracownicy SGGW i AR w Krakowie, Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarnictwa w Skierniewicach, Instytutu Warzywnictwa w Skierniewicach oraz Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu, doradcy z WODR oraz przedstawiciele PIORiN. Zadaniem tego zespołu było poznanie systemu integrowanej produkcji w krajach UE oraz zagadnień związanych z osiągnięciem najwyższego poziomu jakości produktów ogrodniczych, jak również ze sposobami dotarcia z wiedzą do producenta. Celem tego wyjazdu była także analiza tych systemów i przeniesienie na nasz grunt niektórych elementów, mogących poprawić jakość oraz zmienić sposób myślenia producentów.

Integrowana Produkcja to system znany od dawna, ale niewprowadzany ze względu na niską cenę agrochemikaliów i powszechny brak świadomości w społeczeństwie zagrożeń, jakie niesie nadmierne stosowanie pestycydów w rolnictwie. Metoda integrowana łączy w całość wszystkie dostępne sposoby uprawy, ochrony i nawożenia, zastępujące i ograniczające do niezbędnego minimum stosowanie metod chemicznych oraz wykorzystując w jak największym stopniu naturalne zasoby przyrody (infrastruktura ekologiczna).

Wprowadzenie tego systemu do praktyki rolniczej to zadanie trudne, ale ambitne, a może być zrealizowane tylko przy ścisłej współpracy nauki i doradztwa. Uczelnie rolnicze powinny w jak największym stopniu ukierunkować badania na rozwiązywanie różnych problemów związanych z integrowaną produkcją, a zwłaszcza:

- opracowanie metod i sposobów nawożenia ograniczających do minimum skażenie agrochemikaliami warzyw i owoców,
- weryfikacja istniejących progów zagrożenia w odniesieniu do agrofagów pod kątem ich przystępności dla przeciętnego producenta,
- weryfikacja listy pestycydów dopuszczonych do stosowania w rolnictwie,
- przyjęcie całkowicie odmiennych od dotychczasowych kryteriów doboru agrochemikaliów.

Jak dotąd najważniejszą cechą pestycydu, jaka była brana pod uwagę była jego skuteczność. Obecnie hierarchia ważności uległa zmianie, a na pierwszym miejscu stawia się **bezpieczeństwo dla człowieka, organizmów pożytecznych oraz innych skład-**

ników agrocenoz, a dopiero na końcu trwałość i skuteczność pestycydu.

Opracowany też został zestaw zaleceń, dla producentów mający na celu zmianę mentalności, podejścia do produkcji, do odbiorcy produktów rolnych itp.:

- produkując warzywa i owoce, postępuj zgodnie z zasadami etycznymi,
- stosuj się do wymagań dobrej praktyki rolniczej,
- dbaj o własne bezpieczeństwo oraz osób, które zatrudniasz,
- pomyśl o tym, że odbiorcą twoich warzyw i owoców jest inny człowiek,
- dbaj o wygląd otoczenia i terenów rolniczych, które są wspólnym dobrem całego społeczeństwa,
- stwarzaj warunki do rozwoju organizmom pożytecznym,
- pamiętaj, że każda żywa istota ma znaczenie w wytwarzaniu warzyw i owoców,
- twoje życie będzie lepsze, kiedy wokół ciebie będzie piękny krajobraz,
- pamiętaj, że integrowana produkcja stale się rozwija i zmienia,
- pamiętaj o stałym dokształcaniu i podnoszeniu własnych umiejętności,
- nigdy nie zapominaj, że integrowana produkcja i sprzedaż warzyw i owoców to zadanie dla grupy, a nie dla indywidualnego dostawcy.

Wprowadzenie integrowanej produkcji i związane z nią systemu oceny jakości mającego na celu podwyższenie wartości biologicznej i odżywczej staje się faktem. Żałować jednak należy, że podobnie jak to obserwujemy na Zachodzie nie ma w naszym kraju **rozwiniętej spółdzielczości, dzięki której łatwiej jest przekonać producentów do obrania właściwej drogi produkcji, nastawionej na realizację celów przedstawionych powyżej. Silne spółdzielnie ogrodnicze czy rolnicze mogłyby łatwiej konkurować z podobnymi instytucjami istniejącymi w UE, które stopniowo przekształcają się w wielkie hurtownie, giełdy lub centra handlowe.**

Do uczelni rolniczych nie został jak dotąd skierowany wyraźny sygnał zachęcający pracowników do podejmowania badań związanych z zadaniami, które opisałem wcześniej.

Także doradztwo powinno mieć określone cele w realizacji tego programu. Ośrodki doradztwa nie mogą się zajmować wyłącznie tylko rozwiązywaniem doraźnych zadań.

W pierwszym rzędzie, doradztwo powinno się zająć popularyzacją i szerokim rozpowszechnieniem kodeksu dobrej praktyki rolniczej, jako podstawy do wprowadzenia systemu integrowanej produkcji. A ponieważ sam system integrowanej produkcji w dużym stopniu powraca do tradycyjnych metod uprawy, powinien być łatwy do zaakceptowania przez naszych

rolników. Z drugiej strony jest to system bliski rolnictwu ekologicznemu, akceptujący wszystkie metody ograniczające występowanie agrofagów i zastępujące metodę chemiczną, jednak w ograniczonym zakresie dopuszczający stosowanie pestycydów. Metoda integrowana może być więc łatwa do wprowadzenia i zaakceptowania przez naszego rolnika, którego charakteryzuje tradycyjny sposób myślenia.

Może, ale nie musi. Wspomniałem o coraz bardziej licznych centrach produkcji ogrodniczej, w których warzywa uprawia się na coraz większych powierzchniach, w coraz większym stopniu ograniczając płodźmian. Czy w takiej sytuacji wprowadzanie integrowanej produkcji będzie łatwe? – na pewno nie.

Oprócz producentów, edukacją powinna być także objęta młodzież ucząca się w wiejskich szkołach. Już ponad 100 lat temu Amerykanie doszli do wniosku, że z najnowszymi pomysłami najłatwiej dotrzeć do farmerów poprzez ich dzieci – i w taki właśnie sposób powstały kluby 4H, które i w Polsce, niestety w niejednakowym stopniu w różnych rejonach kraju prowadzą swoją działalność.

Przykładem takiego działania jest projekt realizowany przez autora artykułu we współpracy z ośrodkiem doradztwa rolniczego w Modliszewicach na terenie woj. świętokrzyskiego pt. „Kształtowanie świadomości ekologicznej wśród młodzieży szkół wiejskich woj. świętokrzyskiego”

W ramach tego programu udało się skupić młodzież z wielu gminnych szkół pod wspólnymi hasłami:

- wskazania najwartościowszych pod względem przyrodniczym, turystycznym itp. terenów w danym rejonie,
- szacunku dla lokalnych wartości,
- reklamy walorów turystycznych, krajobrazowych, historycznych i innych w gminie,
- współpracy z władzami gminnymi,
- nauki samorządności,
- tworzenia podstaw zrównoważonego rolnictwa.

Efektem tego programu będzie powstanie wielu ścieżek dydaktycznych, które na stałe zapiszą się jako dowód praktycznej współpracy nauki i doradztwa.

Rozwijają się więc nowe pola do współpracy nauki i doradztwa. Można powiedzieć, że jedno bez drugiego nie może istnieć. Nie wolno dopuścić do przerwania logicznie kształtujących się więzi nauki z doradztwem – wręcz przeciwnie trzeba stwarzać coraz to nowe pola do działania w tym zakresie. Integrowana produkcja powinna się stać takim właśnie wspólnym obszarem.

Prof. dr hab. Antoni Kożuch

Problemy wzrostu konkurencyjności obszarów wiejskich

Wstęp

Integracja z Unią Europejską (UE) służy przyspieszeniu rozwoju gospodarczego, modernizacji gospodarki i systemu prawnego, likwidacji luki rozwojowej dzielącej nasz kraj od innych państw europejskich. Przystąpienie Polski do UE oznacza konieczność dostosowań w zakresie zasad swobodnego przepływu kapitału, towarów, usług, siły roboczej, polityki konkurencji, ochrony środowiska, ochrony konsumentów, polityki regionalnej oraz uwzględnienia strategii gospodarczej w rolnictwie i gospodarce żywnościowej. Integracja z krajami UE oznacza także zapoczątkowanie procesów internacjonalizacji i globalizacji polskiej gospodarki.

W skali całej gospodarki niezbędne staje się przyspieszenie restrukturyzacji nisko konkurencyjnych działów, upowszechnienie znajomości i stosowania standardów i norm UE oraz uwzględnienie w praktyce norm ochrony środowiska. Szczególne znaczenie mają procesy przekształceń strukturalnych na obszarach wiejskich, w tym głównie w podstawowym segmencie – rolnictwie. W rolnictwie polskim występuje wiele podmiotów gospodarczych o różnej wielkości i strukturze organizacyjnej. Przeważają licznie podmioty małe, tj. gospodarstwa rodzinne, które działają wyłącznie na rynku krajowym, a często tylko na rynku lokalnym, co utrudnia utrzymanie przewagi konkurencyjnej.

Problematyce konkurencyjności polskiej gospodarki poświęca się coraz więcej miejsca. Natomiast konkurencyjność rolnictwa jest tematem mało rozpoznawym. Niniejsze opracowanie stanowi próbę wypełnienia powstałej luki. Szczególną uwagę zwrócono na czynniki konkurencyjności polskiego rolnictwa oraz możliwości i szanse jej poprawy.

1. Konkurencyjność obszarów wiejskich – istota i zakres

W studiach nad strategiami i polityką rozwoju wsi i rolnictwa można zaobserwować wzrost zainteresowania problematyką konkurencyjności, jako czynnika gwarantującego poprawę efektywności działania.

Służyć ma to podejmowaniu działań sprzyjających kształtowaniu przewagi konkurencyjnej obszarów wiejskich w celu wzmocnienia ogólnej konkurencyjności gospodarki. Kształtowanie konkurencyjności obszarów wiejskich jest złożonym procesem tworzenia warunków ich rozwoju, by uruchomić lokalne i regionalne czynniki z uwzględnieniem czynników makroekonomicznych. Obszary wiejskie mają charakter surowcowo-rolniczy, charakteryzują się słabym uprzemysłowieniem, niedorozwojem sfery usług, relatywnie słabym zagospodarowaniem szczególnie w zakresie wyposażenia infrastrukturalnego, zacofaniem procesów urbanizacyjnych, niską jakością regionalnych systemów osadniczych oraz występowaniem zjawisk depopulacyjnych.

Nierównomierny rozwój gospodarczy na obszarach wiejskich poszczególnych regionów jest przyczyną wielu niekorzystnych zjawisk, powodujących powstanie tzw. regionów problemowych. Obszary (regiony) te można podzielić na trzy grupy [Toczyski, Mikołajczyk 2001]:

- 1) obszary społecznie i ekonomicznie zacofane – położone peryferyjnie, zorientowane na rolnictwo, charakteryzujące się bardzo słabym stopniem rozwoju przemysłu przetwórczego i niskim poziomem usług, niedostatecznym wyposażeniem w urządzenia infrastruktury, brakiem wykwalifikowanych kadr z tradycjami pracy w przemyśle i usługach,
- 2) obszary w trudnej sytuacji gospodarczej – są to obszary, które w wyniku zmiany ekonomicznych warunków produkcji znalazły się w trudnej sytuacji gospodarczej; są one zwykle nieodpowiednio wyposażone w infrastrukturę, występują tu tzw. schyłkowe gałęzie przemysłu; posiadają wysoko kwalifikowaną siłę roboczą, ale posiadającą nieadekwatne do nowoczesnych gałęzi kwalifikacje; obszary te charakteryzują się także wysoką stopą bezrobocia,
- 3) obszary restrukturyzacji terenów wiejskich – charakteryzują się koncentracją w rolnictwie, ale podstawową barierą rozwoju tych obszarów jest brak potencjału usługowego oraz braki w wyposażeniu infrastrukturalnym.

Peryferyjność obszarów wiejskich wynika najczęściej z oddalenia geograficznego, zacofania ekonomicznego oraz braku centrum kreującego ich rozwój; działalność gospodarcza powiązana z aglomeracjami miejskimi korzysta z występującej w nich konkurencji siły roboczej, towarów i usług, powiązań między firmami, dostawcami, infrastruktury technicznej i społecznej, dostępu do wiedzy i technologii; powiązania te są źródłem informacji i innowacji, stąd regiony takie uważa się za uprzywilejowane [Heffner 2003]. W ujęciu tradycyjnym peryferyjność obszarów wiejskich wynika głównie z niekorzystnego położenia geograficznego, czyli związana jest z czynnikami przestrzennymi i stąd potrzeba pokonywania określonych odległości.

Jednym z czynników decydującym o peryferyjności danego obszaru jest jakość kapitału ludzkiego rozumiana jako poziom wiedzy oraz stosunek i umiejętność ludzi do kreowania rozwoju zamieszkiwanego przez nich obszaru. Duże znaczenie w relacji z tym czynnikiem rozwoju odgrywa zdolność ludzi do wykorzystywania możliwości, jakie dają technologie informacyjne i infrastruktura telekomunikacyjna.

Konkurencyjność jest cechą życia społecznego i gospodarczego związaną z naturalną jego różnorodnością. Ma ona źródło w naturalnym dążeniu do zajęcia lepszej pozycji w życiu społecznym i gospodarczym i jest wynikiem stale rosnących potrzeb i zdolności ich zaspokojenia.

Przez konkurencyjność dla potrzeb niniejszego opracowania rozumie się zdolność do przeciwstawiania się konkurencji, czyli bycie konkurencyjnym. Konkurencyjność oznacza zdolność do długotrwałego, efektywnego wzrostu. Jest to zdolność do sprostania konkurencji ze strony innych podmiotów, utrzymywania lub zwiększania udziału w rynku i osiągania w związku z tym odpowiednich zysków. Konkurencyjność można również definiować jako zdolność do zapewnienia dynamicznego, długookresowego, wewnętrznie stabilnego i spójnego (zrównoważonego) wzrostu oraz rozwoju gospodarczego umożliwiającego wzrost dobrobytu społecznego i bogactwa narodowego. Jej elementami są efektywność, dynamika rozwoju oraz elastyczność badanego podmiotu gospodarczego, sektora.

Konkurencyjność gospodarcza może być ujmowana w różnej skali. Można wyróżnić: 1) konkurencyjność w skali mikro, jako konkurencyjność firm i poszczególnych produktów (lub ich grup), 2) mezokonkurencyjność, dotyczącą sektorów (rolnictwo, przemysł), branż lub gałęzi gospodarki i 3) w skali makro, jako konkurencyjność państw lub regionów, czyli międzynarodową konkurencyjność gospodarki narodowej. Konkurencyjność na poziomie mezoekonomicznym

odnosi się także do konkurencyjności regionów. W przypadku niniejszego opracowania chodzi o konkurencyjność obszarów wiejskich, czyli na poziomie mezo, rozumianą jako zdolność przystosowania się do zmieniających się warunków, pozwalającą utrzymać lub poprawić swoją pozycję w ujęciu globalnym. Do kryteriów zdolności konkurencyjnej obszarów wiejskich można zaliczyć: 1) tempo wzrostu gospodarczego w badanym okresie, 2) tempo i kierunki zmian w wielkości i strukturze zasobów produkcyjnych oraz efektywność ich wykorzystania, 3) zdolność do sprostania konkurencji rynkowej [Balicki, Szyński 1997].

Można wyróżnić dwa typy konkurencji. Pierwszy donosi się do konkurencji na krajowych i międzynarodowych rynkach produktów i oznacza zdolność zdobycia i utrzymania określonej pozycji na rynkach. Drugi zaś wiąże się z konkurencją na rynkach czynników wytwórczych, które wykorzystane przy produkcji określonych dóbr powinny co najmniej przynieść zwrot kosztów alternatywnych (chodzi tu o opłatę poszczególnych czynników w alternatywnych zastosowaniach) [Frohberg 2000].

Mechanizm konkurencji odnosi się nie tylko do przedsiębiorstw, ale również do rozwoju gospodarki



jednostek terytorialnych, sektorów. Podlegają one bowiem temu samemu mechanizmowi.

Konkurencja na poziomie firmy ma bogatą literaturę światową. Należy jednak podkreślić, że wiedza ta jest mało przydatna, gdyż na obszarach wiejskich (na poziomie rolnictwa) występuje blisko dwa miliony gospodarstw rolnych, które uczestniczą w rynku, ale ich podaż jest rozdrobniona i stąd nie są partnerami na rynku zagranicznym. Funkcje te natomiast przesuwać się do przetwórstwa rolno-spożywczego i rynkowego obrotu żywności, ale tu tylko niektóre z nich są aktywnymi uczestnikami gry rynkowej. Większość z nich kontrolowana jest przez firmy zagraniczne, często są to jednostki o kapitale miesza-

nym. W tej sytuacji można raczej mówić o zdolności konkurencyjnej obszarów wiejskich, a nie o strategii konkurencyjnej poszczególnych firm [Woś 2001a].

Konkurowanie obszarów wiejskich oznacza rywalizację o dostęp do różnego rodzaju korzyści, np. dostęp do środków finansowych, o przyciągnięcie inwestorów zewnętrznych, utrzymanie kapitału w regionie, o lokalizację agend i instytucji rządowych, o organizację różnych imprez służących promocji itp. Biorąc pod uwagę powyższe konkurencyjność obszarów wiejskich, należy rozumieć jako:

- zespół cech decydujących o ich atrakcyjności jako miejsca alokacji kapitału i jako miejsca zamieszkania,
- wyraz atrakcyjności produktów i usług wytwarzanych na tych obszarach, w porównaniu z produktami pochodzącymi z innych regionów.

Konkurencyjność obszarów wiejskich można rozpatrywać w kategoriach ich zdolności do przystosowania się do zmieniających się warunków, czyli ich adaptacyjności. Można ją zatem określić jako zdolność przyciągania, czyli atrakcyjność dla kapitału i technologii.

Konkurencyjność sektora żywnościowego może być rozpatrywana jako konkurencyjność wewnętrzna i zewnętrzna. Konkurencyjność wewnętrzna oznacza jego pozycję ekonomiczną w stosunku do innych gałęzi gospodarki narodowej w danym czasie, czyli usytuowanie obszarów wiejskich w strukturze gospodarki narodowej. Oznacza ona zatem siłę i zdolność obszarów wiejskich do poprawiania ich pozycji w stosunku do pozostałych, nierolniczych gałęzi gospodarki narodowej. Natomiast konkurencyjność zewnętrzna oznacza zdolność do lokowania się krajowych firm na rynkach międzynarodowych i rozwijania efektywnego eksportu [Woś 2001b].

Przewaga konkurencyjna danego obszaru jest wynikiem kumulowania się różnorodnych czynników, które przyczyniają się do trwałej przewagi strukturalnej danego sektora w stosunku do innych. Wśród różnych rodzajów czynników konkurencyjności obszarów można wyróżnić czynniki wewnętrzne wynikające z potencjału społecznego i gospodarczego, stanu posiadania i dostępności zasobów oraz czynniki o charakterze zewnętrznym wynikające z relacji z otoczeniem w wymiarze regionalnym i krajowym.

Czynniki wewnętrzne dotyczą: położenia geograficznego, jakości zasobów czynników produkcji (ziem, pracy i kapitału), wyposażenia infrastrukturalnego, poziomu przedsiębiorczości i innowacyjności, poziomu postępu naukowo-technicznego, skłonności i atrakcyjności inwestycyjnej, kumulacji środków własnych na cele rozwoju, zdolności absorpcji środków pochodzących z różnych źródeł itd. Czynniki te

są wyznacznikiem konkurencyjności od dołu wykorzystującego potencjał wewnętrzny (głównie aktywność i kreatywność społeczności lokalnej).

Natomiast czynniki zewnętrzne są wynikiem polityki władz lokalnych i państwowych i wynikają z realizowanej polityki makroekonomicznej, przestrzennej, polityki sektorowej oraz sytuacji gospodarczej w kraju. W skali makro ramy konkurencyjności obszarów wiejskich wyznacza polityka przestrzenna, polityka finansowa (kredytowa, podatkowa, polityka preferencji i ulg), fundusze celowe wspierające rozwój gospodarki, stan krajowej infrastruktury technicznej itd. Czynniki te winny wspierać obszary wiejskie w wysiłku na rzecz mobilizacji własnych zasobów i wykorzystania własnych sił i atutów rozwojowych.

Czynnikiem, który w największym stopniu wyznacza konkurencyjność sektora rolnego jest podobieństwo potrzeb konsumentów. Żywność jest dobrem powszechnym i w związku z tym tam, gdzie są ludzie pojawia się popyt na żywność, który może być zaspokajany w rozmaity sposób. Istnieje zatem pole konkurencyjności między podmiotami zaspokajającymi potrzeby żywnościowe.

Konkurencyjność, jako jeden z ważniejszych czynników określających możliwości rozwojowe gospodarstw rolnych, oznacza dążenie gospodarstw jako uczestników rynku do realizacji swoich interesów poprzez korzystniejszą ofertę ceny, jakości, warunków dostawy, płatności i innych, ważnych z punktu widzenia kontrahentów elementów transakcji. Rozwój jest bowiem warunkiem przetrwania gospodarstwa w konkurencyjnym otoczeniu, rozumianym jako grupa konkurujących z sobą podmiotów produkujących wyroby lub usługi. Powodzenie w walce konkurencyjnej związane jest nierozzerwalnie z istnieniem przewagi konkurencyjnej, definiowanej jako zbiór atutów danego podmiotu gospodarczego lub cech jego produktów cenionych przez rynek, na którym on funkcjonuje. O przewadze konkurencyjnej decydują: zasoby ludzkie (kwalifikacje), zasoby wiedzy, zasoby fizyczne, zasoby kapitałowe oraz poziom infrastruktury. Natomiast za źródła przewagi konkurencyjnej najczęściej uznaje się: 1) wytwarzanie produktów najwyższej jakości (aspekt jakościowy), 2) zdolność do osiągnięcia niższych kosztów produkcji (aspekt wydajnościowy), 3) wytwarzanie produktów o wyższej wartości użytkowej oraz 4) oferowanie szerokiej gamy produktów.

2. Atuty i słabości obszarów wiejskich

Dokonując próby określenia stopnia konkurencyjności obszarów wiejskich, celowe wydaje się przedstawienie ich specyfiki. Charakteryzują się one bowiem

pewnymi specyficznymi cechami, które powodują, że inne czynniki lub też z inną siłą oddziałują na poziom konkurencyjności. Ponadto w odniesieniu do obszarów wiejskich stosowane są nieco inne instrumenty polityki rozwoju. Najważniejsze w tym zakresie problemy obejmują dwie grupy zagadnień, tj. problemy dotyczące obszarów wiejskich i problemy sektora rolnego:

Do problemów obszarów wiejskich należy zaliczyć: 1) wysoki stopień uzależnienia dochodów ludności od przychodów z rolnictwa, przy równoczesnym dużym zróżnicowaniu regionalnym ich wysokości, 2) wysokie bezrobocie rejestrowane i utajone oraz małe możliwości zatrudnienia i uzyskiwania dochodów poza rolnictwem, 3) niewielki popyt efektywny na towary i usługi pozarolnicze ze względu na bardzo niskie dochody przeważającej części mieszkańców wsi, 4) niedostateczny rozwój infrastruktury, w tym niski poziom usług służby zdrowia, dostępności usług finansowych oraz zarządczych, słabość instytucji wspierających rozwój obszarów wiejskich, 5) niedostateczny poziom wykształcenia ludności wiejskiej i mała aktywność społeczna ludności.

Natomiast wśród głównych problemów sektora rolnego należy wymienić: 1) niską dochodowość produkcji rolniczej małych i średnich gospodarstw, 2) niedostateczne dostosowanie wielkości i jakości produkcji do wymagań odbiorców oraz słabe więzi między poszczególnymi ogniwami łańcucha żywnościowego, 3) niedoinwestowanie technologiczne gospodarstw rolnych, 4) niski poziom wiedzy ogólnej i fachowej producentów w zakresie technologii produkcji, marketingu i zarządzania, 5) słaba działalność, a w nie-

których regionach niedorozwój instytucji ekonomicznego otoczenia rolnictwa.

Zmiany systemowe po roku 1990 wpłynęły na odmienne warunki ekonomiczne funkcjonowania gospodarstw. Gospodarstwa chłopskie wykazują pewne niezmiennie cechy ustrojowe: prywatna własność, rodzinny charakter pracy (z niewielkim najmem), podział wytworzonego dochodu pomiędzy członków rodziny według kryterium potrzeb, maksymalizacja dochodu gospodarstwa oraz zapewnienie generacyjnej ciągłości gospodarstwa. Zachowując wymienione cechy, gospodarstwa chłopskie podlegają zmianom strukturalnym. Znalazło to wyraz w następujących zjawiskach:

- w 2002 r. w porównaniu z 1988 r. zmniejszyła się ogólna liczba gospodarstw chłopskich z 2167,6 tys. do 1951,7 tys., tj. o 9,5%, co daje tempo spadku 0,8% średnio rocznie,
- nastąpiła zmiana struktury agrarnej; zmniejszyła się liczba gospodarstw średnich, a wzrosła liczba i udział gospodarstw większych; udział gospodarstw małych (1–2 ha) zwiększył się z 18,7% do 26,5%, a gospodarstw większych (powyżej 15 ha) odpowiednio z 6,0% do 10,0% oraz gospodarstw małych (działek przydomowych),
- w wyniku tych zmian wzrósł średni obszar gospodarstwa z 6,2 ha w 1988 r. do 7,4 ha w 2002 r.; gospodarstwa duże występują głównie w województwach północnych, gdzie przeciętna wielkość gospodarstwa wynosi 18,0 ha, największe rozdrobnienie ma miejsce natomiast w województwach południowych, w których średnia powierzchnia nie przekracza 4,0 ha.

Tabela 1. Przemiany w strukturze obszarowej gospodarstw indywidualnych w latach 1988–2002

Wyszczególnienie	Lata	Razem [tys.]	Grupy obszarowe (ha uż. rolnych) [%]				
			1–2	2–5	5–10	10–15	15 i więcej
Gospodarstwa [tys.]	1988	2167,6	18,7	34,8	29,3	11,2	6,0
	1996	2046,8	22,6	32,8	25,5	10,6	8,5
	2002	1951,7	26,5	32,5	21,7	9,3	10,0
Użytki rolne [tys. ha]	1988	13 541	4,5	19,1	34,4	22,1	19,9
	1996	14 260	4,6	15,4	26,0	18,5	35,5
	2002	14 462	5,0	14,1	21,0	15,3	44,6
Średni obszar gospodarstwa [ha]	1988	6,2	1,5	3,4	7,3	12,4	20,7
	1996	7,0	1,4	3,3	7,1	12,1	29,2
	2002	7,4	1,4	3,2	7,1	12,3	44,1

Źródło: Zięta W. 2003. Stan i możliwości rozwoju gospodarstw rolniczych w Polsce na progę XXI wieku.

[w:] Kałuża H. 2003. Działalność rolnicza oraz jej uwarunkowania w aspekcie integracji z Unią Europejską. Wydawn. AP, Siedlce; s. 156.

- postępowało zjawisko likwidacji gospodarstw średnich, przy czym największe było ono w grupie 5–10 ha i wynosiło 33,4%; dowodzi to występowania w rolnictwie chłopskim dwóch ścierających się tendencji: do koncentracji i rozdrabniania; rozdrobnienie pojawiło się w wyniku postępującego bezrobocia, czego wyrazem jest wzrost liczby gospodarstw najmniejszych o 56,5%; koncentrację ilustruje natomiast przyrost o 50% liczby gospodarstw największych, przy czym znaczna ich część powstała na ziemiach po byłych państwowych przedsiębiorstwach gospodarki rolnej, w większości w formie powiększenia areалу gospodarstw już istniejących.



Ten kierunek przemian wskazuje z jednej strony na rosnącą rolę gospodarstw rolnych mających więz z rynkiem, które są zdolne konkurować na rynku, a z drugiej – na poszerzanie się grupy gospodarstw rolnych o charakterze socjalnym, dających utrzymanie właścicielowi i jego rodzinie.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że gospodarstw rolnych nie można traktować jako jednolitej grupy. Są one bowiem znacznie zróżnicowane pod względem areálu, wyposażenia w czynniki wytwórcze, siły ekonomicznej, przynależności sektorowej itd. Z punktu widzenia wielkości największe znaczenie dla konkurencyjności mają gospodarstwa większe obszarowo, silniejsze ekonomicznie.

Po przystąpieniu do UE zwiększyła się presja konkurencyjna, której poddane zostaną polskie gospodarstwa rolne. Rosnące koszty wynikające z przyjęcia standardów UE zmniejszać będą dochody, premiując gospodarstwa efektywne, produkujące po niskich kosztach. Wzrastające wymogi jakościowe wyeliminują z rynku wielu producentów. Następować będzie dalsza polaryzacja gospodarstw, prowadząca z jednej strony do koncentracji i specjalizacji produkcji w zmniejszającej się liczbie gospodarstw, a z drugiej – do uwalniania siły roboczej z gospodarstw wypadających z produkcji.

3. Możliwości i szanse poprawy konkurencyjności polskiego rolnictwa

U podstaw konieczności przekształceń strukturalnych, służących poprawie konkurencyjności, leży relatywnie niska wydajność polskiego rolnictwa, która jest wynikiem m.in. rozdrobnionej w niektórych regionach struktury agrarnej, uniemożliwiającej szybki wzrost wydajności pracy, efektywności wytwarzania i zdolności rolników do wchłaniania postępu technicznego i technologicznego. Stosowane w polskim rolnictwie tradycyjne techniki wytwarzania są rezultatem niskiego poziomu akumulacji, ukrytego bezrobocia i relatywnie dużego przeludnienia wsi. Rozdrobniona struktura agrarna stanowi także barierę technicznego przebrożenia gospodarstw z powodu nadmiaru siły roboczej i niedostatku środków na akumulację. Siła ekonomiczna polskich gospodarstw nie daje im możliwości finansowania rozwoju wyłącznie ze środków własnych.

Konieczność poprawy konkurencyjności polskiego rolnictwa wskazuje na potrzebę przekształceń strukturalnych w zakresie:

a) modernizacji rolnictwa zmierzającej do poprawy struktury agrarnej i społeczno-zawodowej,

b) wielofunkcyjnego rozwoju wsi umożliwiającego stały i systematyczny odpływ ludności rolniczej do zawodów pozarolniczych, wspierania alternatywnych źródeł zarobkowania, przy równoczesnym szybkim rozwoju infrastruktury technicznej i społecznej.

Realizacja tych zadań związana jest ze wspieraniem modernizacji gospodarstw rolniczych i zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego, promowaniem rozwoju i aktywizacji regionów wiejskich, wspieraniem rozwoju alternatywnych form działalności dających miejsca pracy na obszarach wiejskich, wspieraniem doradztwa, szkoleń, rozwoju działalności badawczo-rozwojowej służących rozwojowi agrobiznesu, usprawnieniem funkcjonowania organów administracji, instytucji rządowych i pozarządowych obsługujących procesy rozwoju oraz ogniw samorządu.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe rozważania wydaje się, że polityka gospodarcza winna uwzględniać na pierwszym planie realizację następujących celów służących rozwojowi wsi i rolnictwa:

- poprawa wykorzystania zasobów wsi i rolnictwa, która sprzyjać będzie obniżce kosztów produkcji, wzrostowi dochodów i polepszeniu warunków pracy ludności wiejskiej, a równocześnie – procesom modernizacji i zmian strukturalnych w rolnictwie i jego otoczeniu,

- rozwój przetwórstwa płodów rolnych i jego powiązania z rolnictwem oraz sfery obsługi rolnictwa,
- zapewnienie w miarę bezpiecznego i zrównoważonego zaopatrzenia w żywność oraz stworzenie warunków dla produkcji żywności, która będzie mogła konkurować na zewnątrz,
- wielofunkcyjny rozwój wsi i przestrzenne zagospodarowanie terenów wiejskich z uwzględnieniem ochrony i kształtowania środowiska przyrodniczego,
- zapewnienie ochrony środowiska naturalnego oraz zabezpieczenie i wykorzystanie bogactw naturalnych wsi,
- rozwój infrastruktury społecznej na wsi oraz poprawa warunków życia mieszkańców.

Ważnym zadaniem w ramach polityki strukturalnej rozwoju obszarów wiejskich jest zwiększenie konkurencyjności polskiego rolnictwa. Jednym z warunków poprawy efektywności i konkurencyjności rolnictwa jest poprawa jego struktury obszarowej, m.in. poprzez wspieranie obrotu ziemią, scalenia i wymiany gruntów, wspieranie zakupu ziemi i regulacje prawne dzierżawy oraz system rent strukturalnych według zasad obowiązujących w Unii Europejskiej. Obecnie w zakresie działań dotyczących modernizacji gospodarstw stosowane są dopłaty do oprocentowania kredytów udzielanych w ramach linii kredytowej na utworzenie lub urządzenie gospodarstw. Kredytowany jest również zakup ziemi w celu powiększenia gospodarstwa lub utworzenie nowego, w wyniku którego całość gospodarstwa nie przekroczy 100 ha przeliczeniowych. Kredytowanie na warunkach preferencyjnych zakupu ziemi jest ważnym elementem wspierania przez państwo procesów przekształceń struktury agrarnej i kształtowania się tendencji rynkowego obrotu ziemią rolniczą.

Unowocześnienie gospodarstw rolnych jest celem szczególnym i środkiem zwiększenia konkurencyjności polskiego rolnictwa. Realizowane ono będzie drogą modernizacji gospodarstw służącej zwiększeniu efektywności jednostkowej produkcji wraz z poprawą jakości oraz standardów zdrowotnych i środowiskowych. Wspieranie modernizacji gospodarstw rolnych może się odbywać m.in. poprzez dopłaty i poręczenia kredytów związanych z modernizacją, bezpłatne doradztwo specjalistyczne, pomoc w zakresie prowadzenia rachunkowości gospodarstw rolnych. W długim okresie modernizacja zapewni wzrost dochodów z rolnictwa. Modernizacja połączona ze wzrostem skali i efektywności produkcji oraz grupowym działaniem rolników umocni pozycję producenta w łańcu-

chu żywnościowym. Wśród instrumentów wspierania modernizacji najważniejszymi są kredyty preferencyjne oraz dotacje dotyczące głównie działań w zakresie poprawy jakości i standardów sanitarnych produktów, usprawnienia marketingu, podejmowania inwestycji służących poprawie stanu środowiska, rozwoju agroturystyki i usług oraz świadczenia usług doradztwa ekonomicznego, technologicznego i organizacyjnego w zakresie podejmowanej działalności pozarolniczej.

Barierą dla wzrostu konkurencyjności polskiego rolnictwa i integracji z UE jest duże zatrudnienie w rolnictwie i wysokie bezrobocie. W gospodarstwach chłopskich czynnych jest zawodowo blisko 6,5 mln osób w wieku produkcyjnym. Stąd też polityka gospodarcza winna wspierać wzrost wydajności pracy w rolnictwie oraz przesuwanie siły roboczej z bezpośredniej produkcji rolniczej do sfery ekonomicznego otoczenia rolnictwa i działalności pozarolniczej na obszarach wiejskich. Restrukturyzacja gospodarstw rolnych, jeśli nie będzie połączona z odpływem ludzi z rolnictwa, nie spełni swego zadania, gdyż w dalszym ciągu będzie generować bezrobocie. Wymaga to odpowiedniego wsparcia tych procesów środkami zewnętrznymi – środkami przedakcesyjnymi, dopłatami do kredytów, pożyczkami dla inwestorów, kredytami itp.



Jednym z zasadniczych warunków partnerstwa handlowego jest rozwój nowoczesnej infrastruktury rynku rolnego, tj. giełd, rynków hurtowych, systemu informacji rynkowej, promocji eksportu. Wymaga to zaangażowania odpowiednio większych środków budżetowych w celu uruchomienia jeszcze przed momentem integracji podstawowych rynków hurtowych i giełd. Konieczne jest też zwiększenie stopnia zorganizowania producentów w gospodarczych i społecznych organizacjach rolników, np. zrzeszeniach i grupach marketingowych.

Strategia integracji rolnictwa i gospodarki żywnościowej ma zapewnić wzrost efektywności i konkurencyjności, a przez to korzystne miejsce tego sektora w produkcji i na rynku UE.

Działania na rzecz poprawy infrastruktury społecznej są jednym z warunków powodzenia programów na rzecz rolnictwa i wsi. Poprawa infrastruktury społecznej pozwoli na porównywalny z ośrodkami miejskimi dostęp do edukacji szkolnej i innych form dokształcania, służby zdrowia i aktywności społecznej i kulturalnej.

Ważnym instrumentem wspierającym przemiany na wsi i w rolnictwie, a tym samym służących poprawie konkurencyjności polskiego rolnictwa, jest państwowe doradztwo rolnicze, które realizuje następujące funkcje:

- 1) edukacyjną – organizowanie różnorodnych edukacyjnych programów doradczych, uzupełnianie i podnoszenie poziomu kwalifikacji zawodowych,
- 2) wdrożeniową – propagowanie nowych rozwiązań technologicznych, technicznych, organizacyjnych i ekonomicznych,
- 3) informacyjną – zbieranie, przetwarzanie i rozpowszechnianie informacji o rynkach rolnych, sytuacji ekonomicznej rolnictwa i jego otoczenia.

Istotne znaczenie w polityce strukturalnej rozwoju obszarów wiejskich ma wzmocnienie roli rolników na rynku produktów rolnych, gdyż w chwili obecnej jest ona zbyt słaba. Nastąpiła bowiem znacząca dezintegracja istniejących kanałów marketingowych, a nowo tworzone i odradzające się struktury zbytu i zaopatrzenia powstają i rozwijają się przy znikomym udziale samych producentów. Stąd też najważniejszymi zadaniami w tym zakresie są:

- wspieranie grup producentów rolnych,
- odbudowa i rozwój spółdzielczości rolniczej,
- wspieranie infrastruktury rynku rolnego,
- wspieranie organizacji zajmujących się promocją produktów rolno-spożywczych,
- wspieranie systemów zbierania, przetwarzania i rozpowszechniania informacji rynkowej, wspieranie usług doradczych, finansowych i zarządczych.

Przedstawiona koncepcja polityki strukturalnej obszarów wiejskich i rolnictwa realizowana jest w zmodernizowanym układzie instytucjonalnym. Zasadnicze przesłanki tych zmian obejmują: 1) rozszerzenie dotychczasowego instrumentarium pomocy publicznej na rzecz rozwoju rolnictwa i wsi, 2) zmiany ustrojowe – nowy podział administracyjny i powołanie nowych samorządowych województw i powiatów, 3) stworzenie systemu wdrażania strukturalnej polityki regionalnej zgodnie z zasadami funduszy strukturalnych

UE jako warunku otrzymania wsparcia finansowego poprzez system Funduszy Strukturalnych.

Podsumowanie

Reasumując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że do najważniejszych warunków wzrostu konkurencyjności polskiego rolnictwa, i szerzej obszarów wiejskich, należy zaliczyć poprawę sytuacji społeczno-gospodarczej Polski. Rolnictwo bowiem nie jest zdolne do generowania środków na jego rekonstrukcję i wymaga wsparcia z zewnątrz. Ponadto silniejsze ekonomiczne otoczenie rolnictwa będzie tworzyć korzystniejsze niż dotychczas warunki rozwoju tego obszaru gospodarki, np. nowe miejsca pracy oferowane mieszkańcom wsi.

Rozwijając sektor rolny, należy rozpoznać uwarunkowania jego rozwoju, by eliminować ich negatywny wpływ oraz prowadzić aktywną politykę rolną umożliwiającą likwidowanie barier rozwojowych w samym rolnictwie, zwłaszcza tych, które ograniczają wzrost produktywności czynników wytwórczych i nie wymuszają poprawy jakości produkcji oferowanej na rynek.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa

Literatura:

1. Balicki S., Szyński J. 1997. *Międzynarodowa konkurencyjność a zmiany strukturalne gospodarki polskiej* [w:] Kożuch B. [red.] 1997. *Rozwój gospodarczy i zmiany strukturalne w ujęciu regionalnym*. Uniwersytet w Białymstoku, Białystok.
2. Froberg K. 2000. *Konkurencyjność polskiego rolnictwa* [w:] *Strategiczne opcje dla polskiego sektora agrobiznesu w świetle analiz ekonomicznych*. SGGW, Warszawa; s. 224.
3. Heffner K. 2003. *Regiony peryferyjne we współczesnej gospodarce* [w:] Bołtomiuk A. [red.]: *Regiony peryferyjne w perspektywie polityki strukturalnej Unii Europejskiej*, Wyd. UWB, Białystok; s. 12.
4. Toczyński W., Mikołajczyk A. 2001. *Polityka regionalna. Materiały i studia*, Wyd. WSH, Gdańsk; s. 47.
5. Woś A. 2001a. *Konkurencyjność potencjalna polskiego rolnictwa*. IERiGŻ, Warszawa, s. 13.
6. Woś A. 2001b. *Konkurencyjność wewnętrzna rolnictwa*. IERiGŻ, Warszawa, s. 5.
7. Ziętara W. 2003. *Stan i możliwości rozwoju gospodarstw rolniczych w Polsce na progu XXI wieku* [w:] Kałuża H. 2003. *Działalność rolnicza oraz jej uwarunkowania w aspekcie integracji z Unią Europejską*. Wydawn. AP, Siedlce; s. 156.

Dr inż. Bronisław Brzozowski

Spółdzielczość a ekonomia społeczna*

Przedsiębiorstwa ekonomii społecznej narodziły się w połowie XIX wieku i od momentu powstania określały się jako przedsiębiorstwa „produkujące usługi na rzecz swoich członków lub na rzecz wspólnoty ponad zysk oraz wcielające w życie samorządność i demokratyczny proces decyzyjny, a także prymat osób i pracy nad kapitałem w podziale zysków”. Są to zasady zbieżne z zasadami spółdzielczymi. Dlatego też aktywne podmioty ekonomii społecznej to przede wszystkim spółdzielnie. Oprócz spółdzielni do tej sfery działalności zalicza się stowarzyszenia, towarzystwa pomocy wzajemnej i fundacje. Pole ich działalności wyznacza wyłącznie poszanowanie powyżej przedstawionej zasady. Jednakże trudno tu ograniczać zarys ekonomii społecznej. Od kilkunastu lat zachodzi bowiem nieustanna ewolucja tego zjawiska, jego rozprzestrzenianie się i ogromna różnorodność. W sferze tej w rozszerzonej Unii Europejskiej pracuje ponad 10 milionów osób, czyli 10% całkowitego zatrudnienia. Funkcjonuje w tych ramach ponad milion przedsiębiorstw i organizacji wytwarzających 10% produktu krajowego brutto.

Unia Europejska już w trakcie negocjacji z krajami wstępującymi rozpoczęła szeroką międzynarodową dyskusję nad tym zagadnieniem. W październiku 2002 roku w Pradze odbyła się pierwsza konferencja w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, której celem była integracja koncepcji ekonomii społecznej pomiędzy „starymi” i „nowymi” krajami członkowskimi UE. Wzięło w niej udział około 800 osób zajmujących się w swoich krajach tymi zagadnieniami. Były to osoby kierujące instytucjami szczebla krajowego i wspólnotowego, praktycy pracujący w podmiotach ekonomii społecznej oraz naukowcy i dziennikarze. Gremium to wspólnie przedyskutowało problemy teoretyczne i ukazało funkcjonowanie organizacji opartych na zasadach ekonomii społecznej w Unii Europejskiej i krajach wówczas kandydujących. Zainicjowane zostały partnerskie kontakty pomiędzy przedsiębiorstwami tego typu ze Wschodu i Zachodu. Na zakończenie konferencji wysunięto wnioski o konieczności kontynuowania tej integra-

cyjnej dyskusji, wyznaczając następne spotkanie na październik 2004 roku w Krakowie. Zamiary te zostały zrealizowane i w dniach 28 i 29 października br. Odbyła się taka konferencja w Nowohuckim Centrum Kultury. Podobnie jak w Pradze zgromadziła ona ponad 800 osób. Organizatorami tej konferencji ze strony polskiej był Związek Lustracyjny Spółdzielni Pracy w Warszawie, Rząd Rzeczypospolitej Polski oraz Urząd Miasta Krakowa.

Problematyka ekonomii społecznej to bez wątpienia ważna dziedzina wśród wielkich dyskusji poświęconych „aktualnościom” współczesnego życia społeczno-gospodarczego w Europie. Chociaż problematyka trwałego rozwoju, odpowiedzialności społecznej przedsiębiorstw, sposób kierowania i zorganizowane społeczeństwo obywatelskie, usługi użyteczności



ogólnej dopiero niedawno zostały wpisane na listę europejskich priorytetów, to podmioty ekonomii społecznej stykają się z nimi od dawna. Wysuwane są pewne tezy, które są wartościami związanymi z funkcjonowaniem tych podmiotów, i tak:

- trwały rozwój oparty na natychmiastowej energetycznej interwencji mającej pogodzić logikę produkcji ekonomicznej i humanitarny postęp społeczny, jak również poszanowanie środowiska,
- odpowiedzialność społeczna przedsiębiorstw oznacza przedkładanie zaspokojenia potrzeb na rzecz swoich członków lub na rzecz wspólnoty po-

* Praca naukowa finansowana ze środków Komitetu Badań Naukowych w latach 2003–2005 jako projekt badawczy.

nad zysk oraz wcielania w życie samorządności i demokracji w procesie decyzyjnym, jak również prymat osób nad kapitałem w podziale zysków,

- sposób zarządzania i dialog obywatelski. Pojęcie kierownictwa obejmuje pewne wartości do których podmioty ekonomii społecznej przywiązane są w swoim sposobie zarządzania i relacjach z innymi podmiotami i stronami: przejrzystość, odpowiedzialność, uczestnictwo i skuteczność,
- usługi użyteczności ogólnej. Teza ta oznacza, że podmioty ekonomii społecznej powinny być aktywne w ramach działalności użyteczności ogólnej, a usługi, które proponują zawsze powinny wiązać się z pewnymi dodatkowymi wartościami społecznymi.

Powyższe tezy są jednoznacznie zbieżne z deklaracją spółdzielczą przyjętą w 1995 roku w Manchesterze na Kongresie Międzynarodowego Związku Spółdzielczego. Deklaracja ta zawiera definicję spółdzielni, wartości i zasady spółdzielcze. Podstawowe wartości to właśnie demokracja, uczciwe działanie, odpowiedzialność, a wśród zasad mamy dobrowolne i otwarte członkostwo, demokratyczną członkowską kontrolę, ekonomiczną odpowiedzialność, autonomię i niezależność, współpracę między spółdzielniami i ze środowiskami lokalnymi.

Wartości deklarowane przez podmioty ekonomii społecznej, w tym także spółdzielczość są bezsprzecznie cennymi wartościami społecznymi. Pojawiają się jednak pewne wątpliwości. Nie dotyczą one takich podmiotów ekonomii społecznej, jak fundacje czy stowarzyszenia. Spółdzielnie natomiast, mając podwójny (bimodalny) charakter, co oznacza, że z jednej strony są organizacjami społecznymi zrzeszającymi osoby, a z drugiej muszą prowadzić działalność gospodarczą na postawie rachunku ekonomicznego, czyli są przedsiębiorstwem produkcyjnym bądź usługowym. Muszą więc być przedsiębiorstwami konkurencyjnymi na coraz trudniejszym rynku. Jak więc pogodzić ważne społecznie zasady organizacji członkowskiej i działań zmierzających do uzyskania wysoce pozytywnych wyników gospodarczych i finansowych. Z tymi dylematami boryka się współczesna spółdzielczość, szczególnie w krajach wysoko rozwiniętych gospodarczo. Powstaje bowiem problem efektywnego zarządzania. Zarządzanie demokratyczne i kontrola członkowska ma niewątpliwe zalety. Ma też jednak zasadnicze wady. Zarządy i ich prezesi podejmują decyzje często pod roszczeniową presją swoich członków i w wielu przypadkach ulegają tej presji w obawie przed kolejnymi decyzjami Walnych Zgromadzeń w sprawie wyboru władz na następną kadencję. Najważniejsze decyzje gospodarcze podejmowane są przez ogół członków na Walnych Zgromadzeniach.

Naturalną tendencją tych gremiów jest, by wypracowane zyski przeznaczać na bieżącą konsumpcję czyli na podział, a w mniejszym stopniu na inwestycje czyli na rozwój spółdzielni, co ogranicza samofinansowanie firmy. Decyzje podejmowane osobowo – jeden członek jeden głos – nie sprzyjają pozyskiwaniu kapitału. Większe od obowiązkowych wniesione udziały do własnej spółdzielni nie dają podstaw do większej siły głosu na Walnym Zgromadzeniu Członków. Dlatego też członkowie spółdzielni wnoszą jedynie udziały obowiązkowe. Te trudności w pozyskiwaniu kapitału własnego ograniczają rozwój, a korzystanie z funduszy zewnętrznych jest w Polsce ciągle zbyt drogie i ze względu na niestabilną sytuację na rynku rolnym ryzykowne. Innym problemem jest ochrona członków przez prawo spółdzielcze. Pozbawienie praw członkowskich wiąże się z długą, zmuśną i nie zawsze skuteczną procedurą. Ogranicza to możliwości pozbywania się przez spółdzielnie członków o niskiej wydajności pracy, którzy często rozluźniają dyscyplinę pracy całej załogi.

Ruch spółdzielczy w ostatnich latach w krajach wysoko rozwiniętych próbuje te dylematy rozwiązać poprzez zatrudnienie etatowych menedżerów lub poprzez zwiększenie siły głosu członków wnoszących większą od obowiązkowych liczbę udziałów. Istnieje jednak obawa o to, by spółdzielczość nie zatraciła swoich idei, które są i były w przeszłości podstawami tego ruchu i by nie była utożsamiana ze spółkami kapitałowymi.

Reasumując, należy stwierdzić, że najbliższe lata dla ruchu spółdzielczego to okres, w którym muszą być dokonane zmiany zmierzające do łagodzenia niektórych zasad spółdzielczych, by spółdzielnie mogły konkurować na rynku z innymi podmiotami i być skuteczne w swoich działaniach gospodarczych, ale jednocześnie nie mogą zatracić wieloletnich tradycji organizacji, której celem jest ochrona najsłabszych ekonomicznie warstw społecznych. Cel ten zbieżny jest z rozwijającą się koncepcją ekonomii społecznej. Aby jednak te cele pogodzić, spółdzielnie winny mieć korzystniejsze warunki pozyskiwania środków pomocowych z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej bądź z budżetu krajowego. Władze państwowe winny też pomyśleć o stworzeniu dogodniejszych warunków podatkowych dla spółdzielczości, tak jak to jest w niektórych krajach europejskich.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa

Opracowano na podstawie materiałów i obrad II Międzynarodowej Konferencji na temat „Ekonomia społeczna”.
Kraków 2004.

Dr hab. Kazimierz Zieliński, prof. AE

Koszty i skuteczność aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu

1. Uwagi wstępne i zakres terytorialny analizy

W odniesieniu do kwestii bezrobocia polityka ekonomiczna ma na celu z jednej strony ograniczenie strat w dochodach wynikających z braku miejsc pracy, z drugiej zaś zwiększenie liczby pracujących. Odpowiednio do tych celów można wyróżnić jej część pasywną (bierną) i aktywną. Pasywne programy rynku pracy przyczyniają się do zmniejszenia potencjalnych zasobów siły roboczej. Ta grupa instrumentów obejmuje: skracanie czasu pracy, obniżanie wieku emerytalnego, zasiłki dla bezrobotnych, zasiłki i świadczenia przedemerytalne itp.

Aktywna polityka rynku pracy może mieć charakter makroekonomiczny oraz mikroekonomiczny. Aspekt makroekonomiczny przejawia się tym, że dla zmniejszenia bezrobocia wykorzystywane są instrumenty polityki pieniężnej, budżetowej oraz zagranicznej. W Polsce możliwości stosowania tego rodzaju polityki są coraz bardziej ograniczane. Przyczynia się do tego proces europejskiej integracji gospodarczej, w tym również dążenie do spełnienia warunków konwergencji niezbędnych do uczestnictwa w Unii Gospodarczej i Walutowej. Integracja powoduje bowiem konieczność koordynacji, a nawet ujednoczenia zasad i sposobów prowadzenia polityki gospodarczej. W rezultacie może występować brak zgodności między rozwiązaniami korzystnymi dla rynku pracy a potrzebami koordynacji.

Poprawę funkcjonowania rynku pracy oraz zmniejszenie bezrobocia można osiągnąć poprzez wdrażanie aktywnych programów rynków pracy, takich jak: pośrednictwo pracy, szkolenia i przekwalifikowywanie bezrobotnych, prace interwencyjne, roboty publiczne itd. [Mitręga 2003; Ratyński 2003]. Wymienione programy są charakterystyczną cechą aktywnej polityki rynku pracy o charakterze mikroekonomicznym [Kwiatkowski 2002].

W Polsce podstawowym źródłem finansowania zarówno pasywnych, jak i aktywnych programów rynku pracy jest Fundusz Pracy. W strukturze wydatków z tego funduszu dominują formy pasywne (zasiłki dla bezrobotnych, zasiłki i świadczenia przedemerytalne), które w 2002 roku pochłonęły 81,6% środków.

Analiza efektywności i zakresu stosowania aktywnych form ograniczania bezrobocia została przeprowadzona na podstawie danych liczbowych obrazujących sytuację w powiecie jasielskim. W 2003 roku na terenie tego powiatu mieszkało 115,4 tys. osób. Dominującą pozycję zajmowała ludność wiejska, która stanowiła 67,2% mieszkańców. W dniu 31 grudnia 2003 roku w Powiatowym Urzędzie Pracy (PUP) w Jaśle było zarejestrowanych 12 653 bezrobotnych, w tym 8743 mieszkających na terenach wiejskich. Poważne kwestie związane z sytuacją na rynku pracy to: długi okres pozostawania wśród bezrobotnych oraz niski odsetek uprawnionych do otrzymywania zasiłku. Spośród 12 653 bezrobotnych 6931 osób (54,8%) pozostawało bez pracy ponad rok, w tym 4991 osób (39,5%) ponad 2 lata. Równocześnie tylko 1877 osób (14,8%) było uprawnionych do otrzymywania zasiłków dla bezrobotnych, a 2136 osób (16,9%) do otrzymywania zasiłków i świadczeń przedemerytalnych.

2. Aktywne programy rynku pracy – rezultaty stosowania

Zakres stosowania aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu w powiecie jasielskim prezentują dane zamieszczone w tabeli 1. Skuteczność poszczególnych form ilustruje odsetek osób zatrudnionych po zakończeniu danego programu (stopa ponownego zatrudnienia – kol. 6). Koszt ponownego zatrudnienia to suma wydatków poniesionych na realizację danego programu w przeliczeniu na 1 osobę znajdującą pracę po jego zakończeniu (kol. 7).

Programy specjalne, pożyczki dla bezrobotnych, pożyczki dla pracodawców organizujących dodatkowe miejsca pracy oraz refundacja wynagrodzeń młodocianych pracowników należą do aktywnych form ograniczania bezrobocia przynoszących najlepsze rezultaty. Stopa ponownego zatrudnienia wynosiła 100%, co wynika głównie z zasad konstrukcji tego typu programów.

Refundacja części kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy oraz części kosztów wynagrodzenia, to charakterystyczne cechy programów specjalnych. Warunkiem uzyskania refundacji jest

utrzymanie miejsc pracy przez okres co najmniej 12 miesięcy. W 2003 roku programami tymi objęto 39 osób, w tym 23 osoby pozostające w ewidencji bezrobotnych ponad 24 miesiące. W wyniku realizacji tych programów utworzono dodatkowe miejsca pracy, głównie w przedsiębiorstwach zajmujących się: handlem spożywczym (25), produkcją i przetwórstwem pieczarek (6) oraz produkcją wyrobów z metalu (4). Wydatki poniesione na zatrudnienie jednej osoby wynosiły 5005 zł.

Pożyczki na podjęcie pozarolniczej działalności gospodarczej na łączną kwotę 1114 tys. zł otrzymało 56 bezrobotnych. Zostały one udzielone głównie na uruchomienie: sklepów spożywczych (11), działalności gastronomicznej (5), usług transportowych (4), usług projektowych (3), sklepów wielobranżowych (3) i kawiarenek internetowych (3). Uczestniczący w tych programach na ogół nie należeli do osób chronicznie bezrobotnych. Wśród zaciągających pożyczki 41 osób, a więc 73% pozostawało w ewidencji bezrobotnych krócej niż 12 miesięcy.

Powiatowy Urząd Pracy w Jaśle w 2003 roku zawarł 20 umów z pracodawcami na zorganizowanie 42 dodatkowych miejsc pracy, przeznaczając na ten cel kwotę 662 tys. zł. Nowe miejsca pracy utworzono przede wszystkim: w gastronomii (12), przy produkcji ozdób choinkowych (8) i w handlu artykułami spożywczymi (4).

Refundacja wynagrodzeń objęła 548 młodocianych pracowników. W 2003 roku wydatkowano na ten cel 665 tys. zł, a więc 1213 zł w przeliczeniu na 1 osobę.

Pracami interwencyjnymi objęto 401 osób, w tym 284 zamieszkałych na terenach wiejskich. Są to prace subwencjonowane, które służą aktywizacji zawodowej oraz przyczyniają się do nabycia praw do zasiłku w wypadku, gdy po ukończeniu programu brak jest ofert pracy. W ramach tego programu wydatkowano 754 tys. zł, zawierając 217 umów ze 170 pracodawcami. Stopa ponownego zatrudnienia wynosiła 79,6%, zaś koszt ponownego zatrudnienia jednej osoby 2365 zł. Stosunkowo wysoka skuteczność wynika z przyjętych zasad postępowania, zgodnie z którymi organizatorami prac interwencyjnych mogą być podmioty działające na rynku dłużej niż 1 rok, które nie są w stanie likwidacji lub upadłości i nie dokonały w okresie ostatnich 6 miesięcy zwolnień pracowników przekraczających 10% stanu załogi, a także po zakończeniu prac interwencyjnych zobowiązały się do zatrudnienia części bezrobotnych.

Na realizację staży absolwenckich w 2003 roku przeznaczono 1024 tys. zł. W ramach tej formy PUP w Jaśle skierował 366 osób, podpisując 235 umów ze 129 pracodawcami. Umowy były zawierane na okres od 3 do 12 miesięcy. Wśród skierowanych 104 osoby legitymowały się wykształceniem wyższym, 179 śred-

Tabela 1. Aktywne formy ograniczania bezrobocia finansowane z Funduszu Pracy w powiecie jasielskim w 2003 roku

Rodzaj programu	Wysokość wydatków		Liczba osób		Stopa ponownego zatrudnienia (w %)	Koszt ponownego zatrudnienia (w zł)
	w tys. zł	w %	objętych programem	zatrudnionych po zakończeniu programu		
1	2	3	4	5	6	7
prace interwencyjne	754,4	13,6	401	319	79,6	2 365
roboty publiczne	596,7	10,8	179	49	27,4	12 178
szkolenia	414,0	7,5	413	81	19,6	5 111
staże absolwenckie	1024,3	18,5	366	106	29,0	9 663
umowy absolwenckie	117,7	2,1	73	54	74,0	2 180
programy specjalne	195,2	3,5	39	39	100,0	5 005
pożyczki dla bezrobotnych	1 114,0	20,1	56	56	100,0	19 893
pożyczki dla pracodawców	662,0	11,9	42	42	100,0	15 762
refundacja wynagrodzeń młodocianych pracowników	664,9	12,0	548	548	100,0	1 213
Razem	5 543,2	100,0	2 117	1 294	61,1	4 284

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Powiatowego Urzędu Pracy w Jaśle.

nim zawodowym, 38 średnim ogólnokształcącym i 47 zasadniczym zawodowym. Przeciętna stopa ponownego zatrudnienia ukształtowała się na dość niskim poziomie – 29%, zaś koszt ponownego zatrudnienia był stosunkowo wysoki – 9663 zł.

Roboty publiczne organizowano w porozumieniu z władzami lokalnymi. Ta forma aktywizacji ma na celu poprawę stanu infrastruktury w powiecie, a także utworzenie miejsc pracy dla bezrobotnych o niższych kwalifikacjach. W ramach robót publicznych realizowano budowę m.in.: chodnika, cmentarza, kolektora kanalizacji deszczowej, oświetlenia ulicznego, domu handlowego, szkoły integracyjnej i sieci wodociągowej. Stopa ponownego zatrudnienia wyniosła 27%, przy wysokim koszcie średnim wynoszącym 12 178 zł.

W 2003 roku na szkolenia przeznaczono 414 tys. zł, obejmując tą formą aktywizacji 413 osób. Przeciętny koszt ponownego zatrudnienia był stosunkowo wysoki i wynosił 5111 zł, co wynikało z niskiej skuteczności tego programu aktywizacji zawodowej. Tylko co piąta osoba, która ukończyła kurs lub szkolenie była w stanie znaleźć pracę. Niska skuteczność – można przypuszczać – wynika z dwóch podstawowych powodów. Po pierwsze niejednokrotnie szkolenia są przeprowadzane w zawodach mało przydatnych, w wypadku których zapotrzebowanie na rynku pracy jest niewielkie albo żadne. Po drugie, wysoki poziom bezrobocia powoduje, że w zdecydowanej większości zawodów jest niezmiernie trudno znaleźć pracę, gdyż liczba bezrobotnych zdecydowanie przewyższa liczbę oferowanych miejsc pracy. W powiecie jasielskim dotyczyło to przede wszystkim takich zawodów, jak: krawiec, kucharz, cukiernik, ślusarz, monter instalacji elektrycznych, tokarz oraz ekonomista. Odmienna sytuacja występowała znacznie rzadziej i była charakterystyczna dla takich zawodów, jak: specjalista ds. integracji europejskiej, operator maszyn do produkcji papieru i tektury falistej oraz opakowań, kasjer handlowy, tynkarz, nauczyciel języka obcego i robotnik gospodarczy. Tymczasem szkolenia organizowane były głównie w zakresie takich stanowisk, jak: specjalista ds. obsługi komputera i kas fiskalnych, sprzedawca, operator wózków widłowych-jezdniowych, spawacz, specjalista ds. personalnych i operator koparko-ładowarki.

3. Uwagi końcowe

Aktywne programy rynku pracy posiadają niewielkie znaczenie w strukturze wydatków Funduszu Pracy. W 2003 roku w powiecie jasielskim na te programy przeznaczono jedynie 14,1% środków. Niski odsetek wydatków przeznaczonych na finansowanie

aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu wskazuje, że Urząd Pracy pełni głównie funkcję socjalną, a w zdecydowanie mniejszym stopniu funkcję aktywizacji zawodowej.

Realizowane w powiecie jasielskim aktywne programy rynku pracy cechowały się zróżnicowaną skutecznością. Najwyższa była charakterystyczna dla takich form, jak: programy specjalne, pożyczki dla bezrobotnych oraz pożyczki dla pracodawców na zorganizowanie dodatkowych miejsc pracy. Spowodowane jest to głównie funkcjonującymi rozwiązaniami legislacyjnymi. Mimo wysokiej skuteczności, praktyczne znaczenie powyższych programów jest marginalne; w 2003 roku objęły one tylko 1,1% bezrobotnych.

Niską stopą ponownego zatrudnienia charakteryzowały się aktywne programy rynku pracy, takie jak: roboty publiczne, szkolenia i staże absolwenckie. Inaczej mówiąc, uczestnictwo w tych programach nie przynosi pożądanych rezultatów, a niska skuteczność jest przyczyną stosunkowo wysokich przeciętnych kosztów ponownego zatrudnienia. Wydatki publiczne ponoszone są zatem na realizację celów, które w dużej mierze nie są i nie mogą być osiągnięte.

Stopa ponownego zatrudnienia nie wskazuje, jak długo zostały utrzymane miejsca pracy, które uzyskano w wyniku uczestnictwa w realizowanych programach. W przedsiębiorstwach może bowiem mieć miejsce i zapewne ma, chociaż na nieznaną skalę, swego rodzaju substytucja polegająca na zastępowaniu pracowników uczestnikami aktywnych programów. Dzieje się tak dlatego, że koszty zatrudnienia uczestników aktywnych programów są niższe niż pracowników angażowanych na innych zasadach. Niezależnie jednak od późniejszych losów zatrudnianych osób aktywne programy przynoszą pozytywne rezultaty. Przyczyniają się one bowiem do zahamowania procesu utraty kwalifikacji i umiejętności zawodowych oraz podtrzymywania aktywności zawodowej. Ponadto możliwość uczestnictwa w tych programach pełni rolę weryfikatora gotowości do pracy bezrobotnych.

Akademia Ekonomiczna w Krakowie
Katedra Polityki Ekonomicznej
i Programowania Rozwoju

Literatura:

1. Kwiatkowski E. 2002. *Bezrobocie: podstawy teoretyczne*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
2. Mitrega M. 2003. *Bezrobocie i formy jego łagodzenia [w:] Polityka społeczna. Teksty źródłowe, pod red. L. Dziewięckiej-Bokun i K. Zamorskiej*, Wyd. UW, Wrocław.
3. Ratyński W. 2003. *Problemy i dylematy polityki społecznej w Polsce. T. 1, Difin*, Warszawa.

Mgr inż. Tomasz Kufel

Prywatyzacja nieruchomości rolnych Skarbu Państwa na przykładzie Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Opolu

Wstęp

Rok 2003 był ostatnim rokiem funkcjonowania Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Agencja utworzona na mocy Ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa z dnia 19 października 1991 roku przekształcona została na mocy ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego z dnia 11 kwietnia 2003 r. w Agencję Nieruchomości Rolnych. Zmieniła się nie tylko nazwa. Do 2003 roku Agencja zajmowała się głównie zagospodarowaniem i prywatyzacją nieruchomości rolnych Skarbu Państwa. Od tego roku realizuje zadania m.in. w zakresie:

1. tworzenia warunków sprzyjających racjonalnemu wykorzystaniu potencjału produkcyjnego Zasobu Skarbu Państwa,
2. restrukturyzacji oraz prywatyzacji mienia Skarbu Państwa użytkowanego na cele rolne,
3. obrotu nieruchomościami i innymi składnikami majątku Skarbu Państwa użytkowanego na cele rolne,
4. administrowania zasobami majątkowymi Skarbu Państwa przeznaczonymi na cele rolne,
5. tworzenia gospodarstw rolnych oraz powiększania już istniejących gospodarstw rodzinnych,
6. zabezpieczania majątku Skarbu Państwa,
7. inicjowanie prac urządzeniowo-rolnych na gruntach Skarbu Państwa oraz popierania organizowania na gruntach Skarbu Państwa prywatnych gospodarstw rolnych,
8. działalności związanej z pomocą byłym pracownikom państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej i ich rodzinom,
9. kształtowania ustroju rolnego, którego celem jest poprawa struktury obszarowej gospodarstw rodzinnych, przeciwdziałanie nadmiernej koncentracji nieruchomości rolnych oraz zapewnienie prowadzenia działalności rolniczej w gospodarstwach rolnych przez osoby o odpowiednich kwalifikacjach.

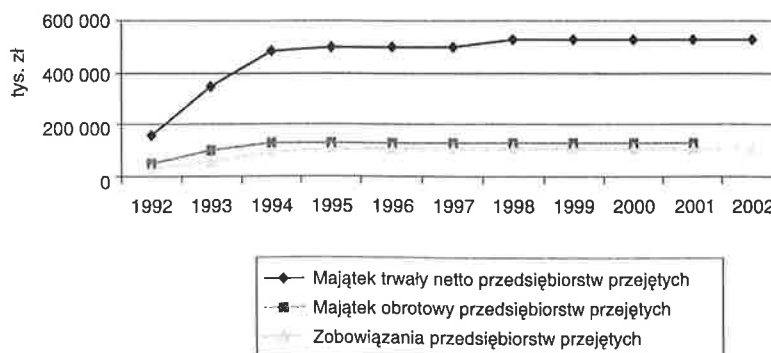
Wraz ze zmianą zadań Agencji zmieni się również sposób analizy jej działań.

Analizując proces zagospodarowania i prywatyzowania nieruchomości przez poszczególne Oddziały Terenowe AWRSP, uwzględnić należy dwa procesy, jakie zaszły w tym czasie w kraju. Pierwszym z nich była denominacja w 1996 roku, a drugim Reforma Administracyjna w 1999 roku, w wyniku której zmieniły się obszary podlegające poszczególnym Oddziałom Terenowym.

Oddział Terenowy AWRSP w Opolu początkowo obejmował swoim zasięgiem województwa: bielskie, częstochowskie, katowickie, krakowskie i opolskie. Od czasu reformy administracyjnej są to województwa małopolskie, opolskie i śląskie.

1. Przejmowanie majątku

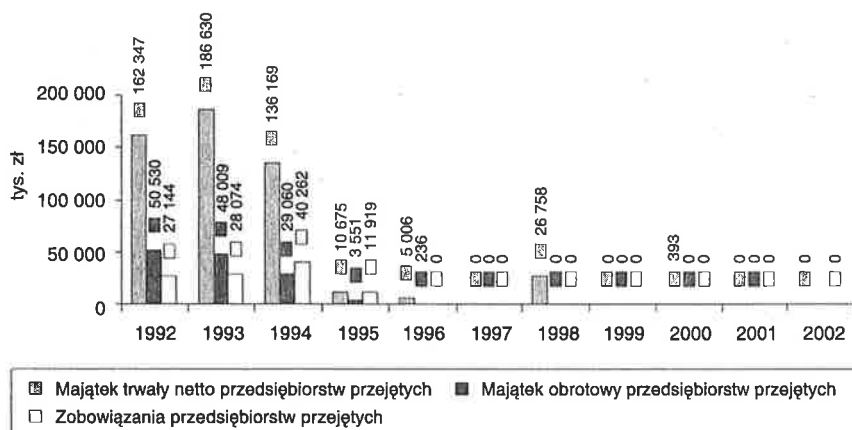
Przejmowanie majątku do zasobu AWRSP rozpoczęło się już w 1992 roku. W przypadku Oddziału Terenowego AWRSP w Opolu największa dynamika tego procesu przypada na pierwsze trzy lata (ryc. 1). Od 1994 roku nastąpiło znaczne jego zahamowanie. Świadczy to o dobrym zorganizowaniu procesu przekazywania majątku zarówno ze strony Agencji, jak również organów dotąd pełniących funkcje właścicielskie oraz kierownicze. Warto zwrócić uwagę, iż



Rycina 1. Majątek i zobowiązania przedsiębiorstw przejętych przez Agencję w latach 1992–2002 (wg danych AWRSP OT Opole)

łącznie zadłużenie przejmowanych przedsiębiorstw nie przekraczało wartości ich majątku obrotowego.

Wartość majątku trwałego przejętego przez Agencję przekroczyła 520 000 tys. złotych, a obrotowego 130 000 tys. Rycina 2 przedstawia wartość majątku przejętego przez AWRSP OT Opole w poszczególnych latach 1992–2002. Można zauważyć, że największa



Rycina 2. Majątek i zobowiązania przedsiębiorstw przejmowanych przez Agencję w latach 1992–2002 (wg danych AWRSP OT Opole)

wartość majątku przejętego przypada na 1993 rok. Od roku 1995 Agencja przejmowała już niewiele i był to przeważnie majątek trwały.

2. Zagospodarowanie przejętego mienia

W przejętych przez Agencję przedsiębiorstwach zatrudniano administratorów (w drodze konkursów), których zadaniem było gospodarowanie majątkiem w nowych warunkach polityczno-ekonomicznych do czasu przygotowania ich do wystawienia na przetarg mający wyłonić dzierżawcę lub nowego właściciela. Do przetargu mogły stawać na równych warunkach spółki pracownicze oraz inne podmioty fizyczne i prawne. Przetargi na przedsiębiorstwa miały formę konkursu ofert, a przetargi na pojedyncze nieruchomości miały formę licytacji. Na rycinie 3 przedstawiono w formie wykresu przebieg procesów wydierżawiania i sprzedaży gruntów znajdujących się w Zasobie AWRSP OT Opole wg stanu na koniec każdego roku od 1992 do 2003. Jak widać krzywa przedstawiająca powierzchnie gruntów wydierżawionych umiejscowiona jest znacznie wyżej od krzywej przedstawiającej powierzchnie gruntów sprze-

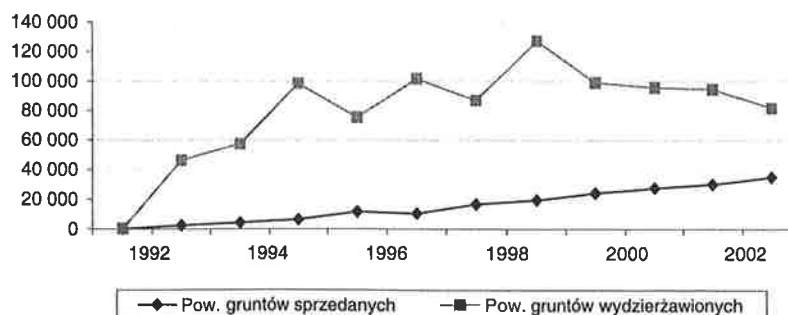
danych. Powierzchnia gruntów wydierżawionych, choć nieregularnie, ale wzrastała do roku 1999. Po 1999 roku następuje stały spadek powierzchni gruntów wydierżawionych. Można zauważyć, że już od roku 1993 (rok po powstaniu Agencji) część majątku została wydierżawiona, co oznacza, iż już w pierwszym roku funkcjonowania generowała przychód do budżetu państwa.

Najwięcej gruntów oddanych w dzierżawę przypada na koniec 1999 roku, od kiedy to nastąpiło odwrócenie tendencji wzrostowej ilości gruntów wydierżawionych. Od tego roku zaczęła zmniejszać się powierzchnia gruntów wydierżawionych pozostających w Zasobie na rzecz gruntów sprzedanych. Sytuacja ta oznacza stały dopływ finansowy do budżetu, zamiast jednorazowych wpływów ze sprzedaży gruntów. Przy założeniu dotychczasowego tempa spadku powierzchni wydierżawionych na rzecz sprzedanych można

przypuszczać, że powierzchnia gruntów sprzedanych przewyższy powierzchnię oddanych w dzierżawę za ok. 3 do 4 lata.

Agencja przejmowała do Zasobu również różnego rodzaju obiekty o przeznaczeniu produkcyjnym, usługowym oraz mieszkalnym. 97% ogółu obiektów przejętych przez AWRSP OT Opole stanowiły mieszkania przyzakładowe (ryc. 4).

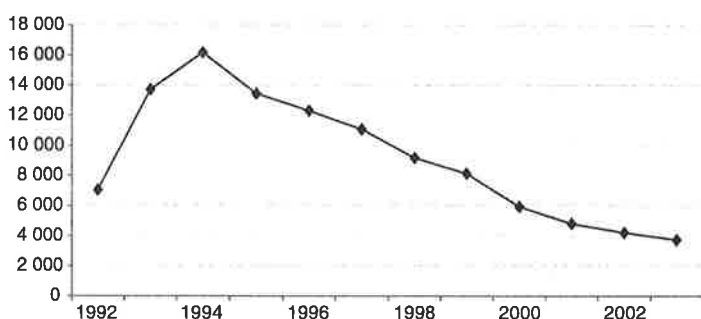
Mieszkania zostały stosunkowo szybko sprzedane lub przekazane (ryc. 5). Najwięcej mieszkań rozdysponowano w roku 1994. Od tego czasu liczba mieszkań rozdysponowanych w poszczególnych latach spada. Na koniec roku 2003 liczba mieszkań pozostających w Zasobie jest niższa, niż w pierwszym roku ich przyjmowania.



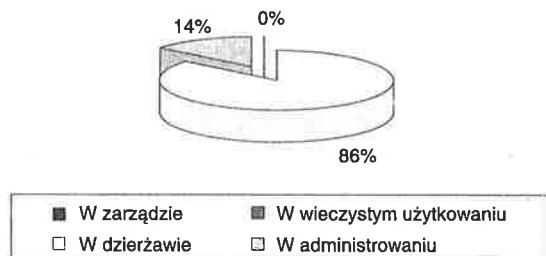
Rycina 3. Powierzchnie gruntów sprzedanych oraz wydierżawionych w latach 1992–2003 (wg danych AWRSP OT Opole)



Rycina 4. Struktura obiektów przejętych przez AWRSP OT Opole (wg danych AWRSP OT Opole)



Rycina 5. Liczba mieszkań pozostających w Zasobie AWRSP OT Opole w poszczególnych latach (wg danych AWRSP OT Opole)



Rycina 6. Sposób zagospodarowania obiektów pozostających w zasobie AWRSP OT Opole na koniec 2003 roku (wg danych AWRSP OT Opole)



Rycina 7. Sposób rozdysonowania obiektów przejętych przez AWRSP OT Opole na koniec 2003 roku (wg danych AWRSP OT Opole)

Największy wpływ na taki przebieg prywatyzacji mieszkań miał fakt, iż pracownicy i byli pracownicy przedsiębiorstw państwowych, mieli możliwość wykupu tych mieszkań z upustem, którego wysokość była uzależniona od liczby lat przepracowanych w tych przedsiębiorstwach. Ponadto pozostawianie mieszkań w Zasobie było kłopotliwe dla przedsiębiorstw, które nimi zarządzały, gdyż koszty związane z utrzymaniem budynków, infrastruktury i terenów do nich przynależących znacznie przekraczały przychody z czynszów, podczas gdy większość ich lokatorów w wyniku zmniejszania zatrudnienia nie było już pracownikami tych przedsiębiorstw. Taki stan rzeczy spowodował, iż przedsiębiorstwa były zainteresowane ich szybką sprzedażą.

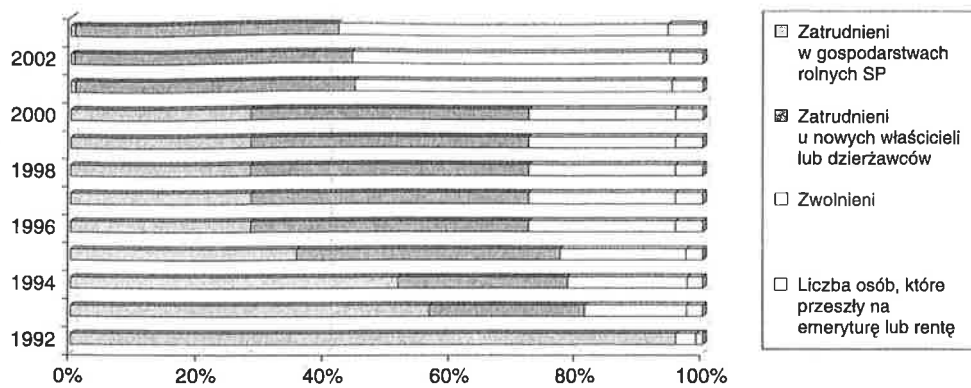
Wg stanu na koniec roku 2003 w Zasobie Skarbu Państwa na terenie działania Oddziału Terenowego AWRSP w Opolu nie ma obiektów niezagospodarowanych.

Spośród obiektów niesprzedanych 86% stanowią obiekty wdzierżawione, a 14% obiekty przekazane do administrowania (ryc. 6). Na koniec roku 2003 nie było obiektów przekazanych w wieczyste użytkowanie, ani obiektów przekazanych w zarząd.

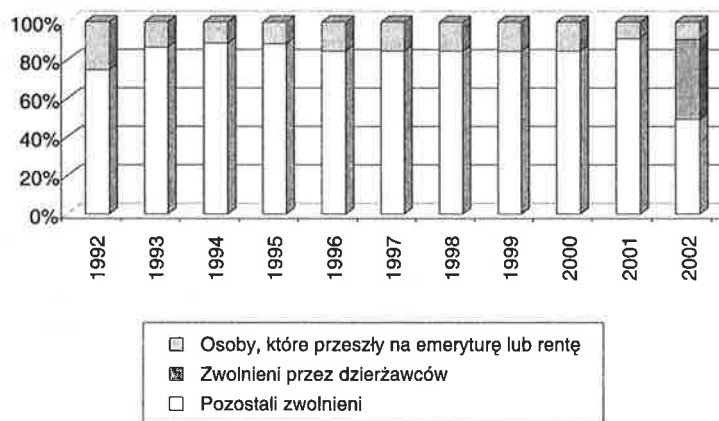
Obiekty niepozostające już w Zasobie w 98% zostały sprzedane, a w 2% nieodpłatnie przekazane (ryc. 7). Jako aport zostało wniesione zaledwie 6 obiektów i jest to znikomy odsetek wszystkich obiektów rozdysponowanych.

3. Zatrudnienie w przejmowanych przedsiębiorstwach

Zmiany związane z przejmowaniem przedsiębiorstw państwowych przez Agencję oraz ich prywatyzowaniem nie mogły nie mieć wpływu na stan zatrudnienia. Zmiany jakie zaszły w zatrudnieniu w przedsiębiorstwach przejętych przez AWRSP OT Opole przedstawiono na rycinie 8. Można zauważyć, że największy spadek zatrudnienia nastąpił w latach 1992–1995. Przedsiębiorstwa likwidowały wówczas nie tylko nadmierne zatrudnienie, jakie wówczas miało miejsce, ale również najmniej rentowne kierunki działalności – np. w przedsiębiorstwach wielokierunkowych rezygnowano z produkcji ogrodniczej i utrzymywania ekip budowlanych, a nastawiano się na typowe produkcje roślinne i/lub zwierzęce. Lata 1996–2000 to lata stabilizacji poziomu zatrudnienia. Następny bardzo duży jego spadek nastąpił w latach 2000–2001, co należy najprawdopodobniej wiązać z trudną sytuacją gospodarczą w ostatnich latach, która nałożyła się na i tak bardzo złą kondycję rolnictwa w całym okresie transformacji.



Rycina 8. Zmiana zatrudnienia w przedsiębiorstwach przejętych przez Agencję wg stanu na koniec lat 1992–2003 (wg danych AWRSP OT Opole)



Rycina 9. Pracownicy, którzy zostali zwolnieni lub przeszli na emeryturę z gospodarstw przejętych przez AWRSP OT Opole (wg danych AWRSP OT Opole)

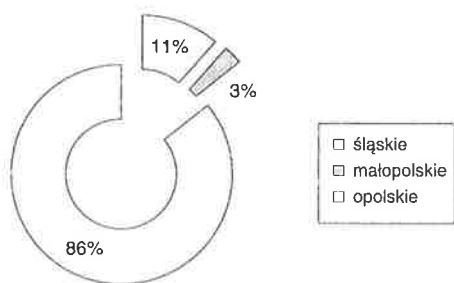
Prawie połowa zwolnień w przedsiębiorstwach przejętych przez AWRSP OT Opole dotknęła pracowników zatrudnionych u dzierżawców (ryc. 9). Świadczyć to może o jednakowej skali problemów, z jakimi borykają się były przedsiębiorstwa państwowe, bez względu na formę własności oraz kierunki produkcji poszczególnych gospodarstw. Należy przy tym zauważyć, iż gospodarstwa dzierżawione ponoszą dodatkowe koszty związane z opłatami dzierżawnymi, co stawia je w jeszcze trudniejszej sytuacji niż gospodarstwa prywatne lub pozostające w administrowaniu. Można więc przypuszczać, iż gospodarstwa te osiągnęły najniższy, niezbędny dla funkcjonowania lub przetrwania poziom zatrudnienia.

Wśród pracowników, którzy w kolejnych latach odchodzili z prywatyzowanych przedsiębiorstw systematycznie zmniejsza się odsetek tych, którzy nabyli uprawnienia do uzyskania świadczeń rentowych lub emerytalnych. Jest to tendencja niekorzystna z co najmniej dwóch powodów:

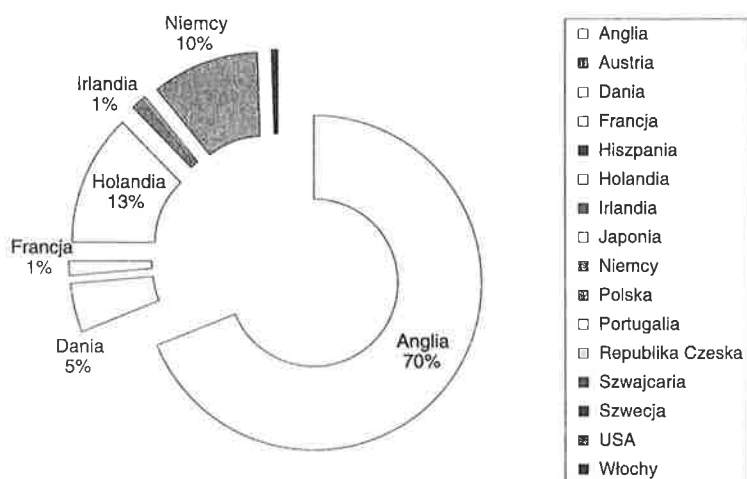
- wzrost liczby bezrobotnych w wieku produkcyjnym, oraz
- odchodzenie z rolnictwa doświadczonych pracowników przy jednoczesnym spadku zainteresowania pracą w rolnictwie wśród młodych mieszkańców wsi, co w dłuższym okresie może doprowadzić do niedoboru wykwalifikowanych pracowników w dużych gospodarstwach.

4. Nabywanie gruntów przez cudzoziemców i spółki z udziałem zagranicznym

Szczególnie drażliwą kwestią podczas omawiania problemów związanych z prywatyzacją jest nabywanie gruntów przez podmioty z kapitałem zagranicznym. Wg stanu na dzień 30.09.2003 w województwach małopolskim, opolskim i śląskim firmom z udziałem zagranicznym wydzierżawiono, sprzeda-



Rycina 10. Sprzedaż i dzierżawa gruntów spółkom z udziałem zagranicznym w poszczególnych województwach (wg danych AWRSP OT Opole)



Rycina 11. Powierzchnia gruntów sprzedanych i wydierżawionych firmom z kapitałem zagranicznym wg kraju rejestracji firmy (wg danych AWRSP OT Opole)

no lub wniesiono aportem grunty o łącznej powierzchni 17 833,27 ha, z czego:

– wydierżawiono	17024,16 ha
– sprzedano	763,99 ha
– wniesiono jako aport	45,12 ha.

Spśród tych gruntów najwięcej znajduje się w województwie opolskim – 86%, znacznie mniej w śląskim – 11%, i najmniej w małopolskim – 3% (ryc. 10).

Od AWRSP OT Opole grunty wydierżawiały i kupowały spółki z udziałem zagranicznym zarejestrowane w 16 krajach (ryc. 11). Największa powierzchnia przypadła na spółki zarejestrowane w Wielkiej Brytanii (70% powierzchni), następnie w Holandii, Niemczech i Danii. Spółki zarejestrowane w innych krajach mają niewielki udział w ogóle wydierżawionych i sprzedanych gruntów. Brak jest danych dotyczących wtórnego obrotu gruntami wykupionymi przez podmioty krajowe.

5. Wnioski

Z analizy całego okresu działalności Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy w Opolu należy zwrócić szczególną uwagę na:

1. szybkie i sprawne przejmowanie majątku w początkowym okresie funkcjonowania Agencji – na koniec 1994 roku przejęte było prawie 92% majątku ogółem,
2. szybką prywatyzację majątku niezwiązanego z funkcjonowaniem przejętych przedsiębiorstw – przede wszystkim mieszkań,
3. cały majątek przejęty przez Agencję został zagospodarowany, dzięki czemu nie popada w ruinę,
4. najcenniejszy majątek w zasobie jakim jest ziemia został dosyć szybko wydierżawiony (przynosząc dochód dla Skarbu Państwa), a jednocześnie jest sprzedawany powoli i stopniowo (wyraźna tendencja wzrostowa dopiero od 1998 roku),
5. czynnik, na który Agencja miała tylko pośredni wpływ – zatrudnienie – został stosunkowo szybko, bo w ciągu pierwszych czterech lat, zoptymalizowany i ustabilizowany. Gwałtowna zmiana w zatrudnieniu miała miejsce dopiero w 2001 roku i wiąże się z ogólnym pogorszeniem sytuacji ekonomicznej kraju, na który Agencja nie miała wpływu.

Tak więc szybkie przejęcie i zagospodarowanie majątku, szybka prywatyzacja jego części niezwiązanego z funkcjonowaniem przedsiębiorstw oraz długofalowa i systematyczna prywatyzacja zasobów gruntu stwarzają obraz przemyślanej strategii prywatyzacyjnej. Niewątpliwym wpływem na taki stan rzeczy miał fakt, iż w ciągu całego okresu istnienia Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa (12 lat), w Oddziale Terenowym w Opolu nie zmieniły się osoby odpowiedzialne za jej funkcjonowanie – niestety rzadki przykład w ostatnich latach.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Studium Doktoranckie

Literatura:

1. Zestawienia roczne AWRSP OT Opole.
2. Ustawa o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa z dnia 19 października 1991 roku.
3. Ustawa o kształtowaniu ustroju rolnego z dnia 11 kwietnia 2003 r.
4. www.awrsp.gov.pl

Dr hab. Wiesław Musiał, prof. AR

Kreacja rozwoju zrównoważonego na obszarach górskich poprzez wypas kulturowy owiec

Wypasem kulturowym określa się ograniczony, zbiorowy wypas owiec (zwykle szalaśnictwo) i kompleksowo ujmowaną gospodarkę pasterską prowadzoną głównie w górach, zwłaszcza na obszarach prawnie chronionych lub (i) w bezpośrednim ich sąsiedztwie. Jest to więc taka działalność gospodarcza, która spełnia wymogi interpretacji pojęcia *sub-stainable development* – rozwoju zrównoważonego przy zachowaniu zasady równorzędnego traktowania aspektów (i ograniczeń) społecznych, ekologicznych i ekonomicznych. Wypas kulturowy jest więc spełnieniem ważnych funkcji ekologicznych w obszarach chronionych, dając miejscowej ludności zatrudnienie i dochody, przy tym zachowując wartości kulturowe związane z wypasem. Pojęcie wypas kulturowy ukształtowało się po roku 1978, kiedy zaprzestano całkowicie wypasać owce na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego. Bezpośrednią przyczyną takich (jak się później okazało nietrafnych decyzji) było niszczenie przez owce bardzo cennych przyrodniczo terenów górskich wynikające głównie ze zbyt intensywnego wypasu. Za górną granicę pojemności i możliwości wypasu owiec w Tatrach Polskich przyjmowano przed II wojną światową 6000 owiec. Po wojnie brak jest statystyk precyzyjnie określających wielkość wypasu w Tatrach. Można jednak sądzić, że był on nawet większy, gdyż na Podhalu już w roku 1946 hodowano ok. 22,4 tys. owiec, których sezonowy napór na góry był bardzo duży [Mielczarek 1984]. W efekcie wymusiło to wywóz i sezonowy wypas owiec na terenach „pustki produkcyjnej” jaką stanowiła część Beskidu Niskiego, Małych Pienin, a następnie także Bieszczadów [Drożdż 1996]. Potrzeba ochrony rezerwatowej hal i polan tatrzańskich, będących jeszcze w latach 70. częściowo w użytkowaniu prywatnych właścicieli przyspieszyła wywłaszczenie i wykup tych gruntów. Będąc pod presją części przyrodników i działaczy gospodarczych, w 1978 r. zabroniono całkowicie wypasu owiec na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego. Spowodowało to zdecydowane protesty miejscowej ludności, którą odcięto od letniej bazy paszowej, pozbawiono istotnej części dochodów i ugodzono w kultywowanie tak tu ważnej wielowiekowej trady-

cji pasterstwa. W efekcie na skutek cichego zezwolenia władz już w 1982 r. prowadzono w Tatrach nielegalny wypas kulturowy (ok. 1100 owiec). Wypas ten w następnych latach ujęto w ramy organizacyjne, wprowadzając od 1992 r. delimitację obszarową oraz ilościowe normy wypasu i wymogi dodatkowe natury organizacyjnej i kulturowej. Rozpatrując wypas kulturowy jako przykład budowy trwałego i zrównoważonego modelu użytkowania rolniczej przestrzeni produkcyjnej, należy ponownie odwołać się do teorii rozwoju. Otóż model rozwoju zrównoważonego jest przejawem nowego rozumienia i kształtowania jakości życia, realizacji nadrzędnych priorytetów oraz nowego kształtowania proporcji w korzystaniu z kapitałów: ekonomicznego, przyrodniczego i społecznego.



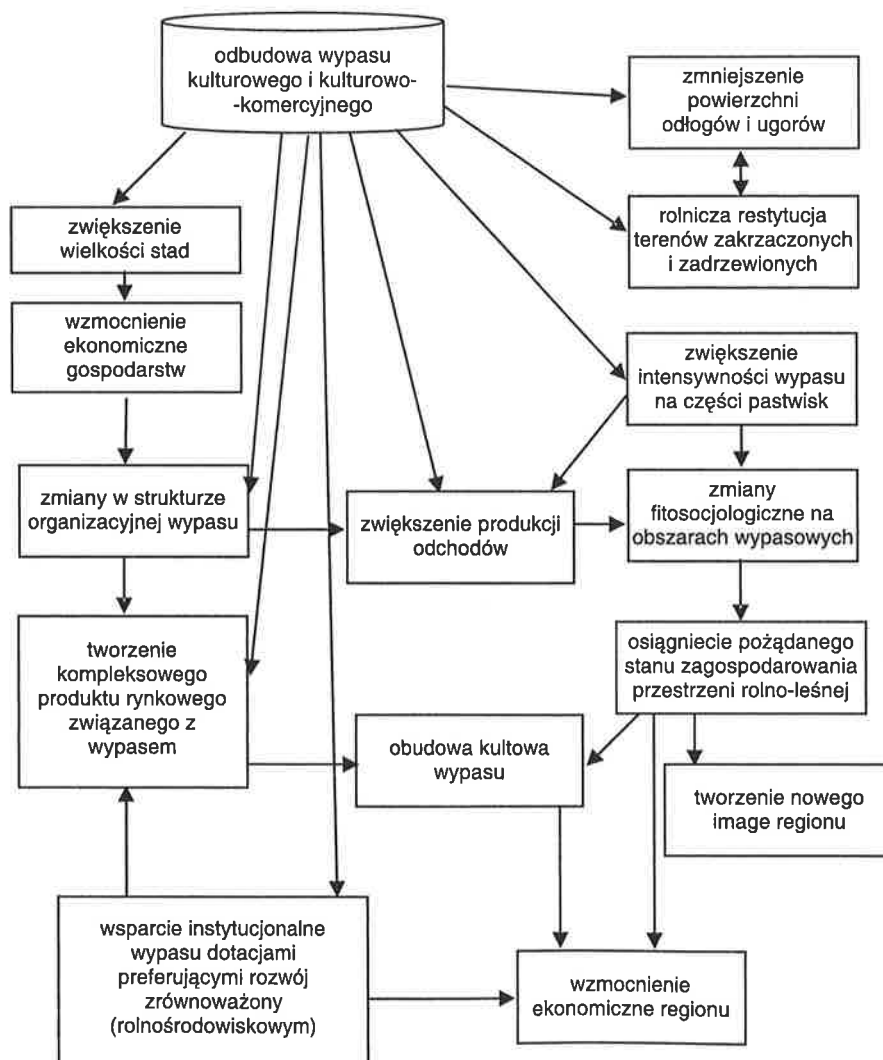
Należy liczyć się tu z faktem, że maleć będą korzyści ekonomiczne (a rosnąć straty) związane z ograniczeniem szybkości działań, zakresu i głębokości ingerencji w procesy produkcyjne w obszarze ożywiona przyroda – gospodarka. Z drugiej jednak strony pozyskuje się korzyści związane ze wzrostem wartości środowiska, w tym zarówno korzyści wymierne, jak też i trudno wymierne i niewymierne (lub trudne do pomiaru), a także takie, które są sumą zapobiegłych strat. Za takie właśnie działania może być uznana odbudowa wypasu zwierząt w terenach, w których pozostawienie przyrody „samej sobie” jest nieakceptowane społecznie, kulturowo, powoduje straty ekonomiczne dla społeczności lokalnej, czy też i znaczącej części społe-

czeństwa, może być również niebezpieczne dla samej przyrody. Stąd też zmiany w gospodarce rolnej terenów chronionych lub cennych przyrodniczo rozpatrywane są zarówno przez rolników-ekonomistów, jak również przez ekologów. Tak też kształtowany jest ograniczony wypas kulturowy w Tatrach i na Skalnym Podhalu.

Obecnie prowadzony wypas kulturowy w warunkach Tatrzańskiego Parku Narodowego jest więc przywróceniem tradycyjnego szalaśnictwa i nawiązującą do pierwotnego, zespolonego z przyrodą i krajobrazem, pasterskiego sposobu użytkowania polan – ograniczonego wymogami ochrony przyrody: ilościowo, czasowo i przestrzennie [Mielczarek 1984]. Jest on oparty na formalnej umowie na wypas, podpisywanej przez dyrekcję TPN z *bacami* dającymi gwarancję przestrzegania zaleceń zawartych w umowie.

Odbudowa i utrwalenie gospodarcze tego typu działalności produkcyjnej niesie z sobą wiele następstw produkcyjnych, ekonomicznych i ekologicznych (ryc. 1).

Polegać on będzie na restytucji pogłowia owiec lub (i) bydła do takiego stanu liczebnego i takiej obsady, która nie zagraża środowisku, w tym zwłaszcza przenawożeniu azotem. Produkcja pasz winna być oparta w zdecydowanej mierze na naturalnej produktywności ekosystemów i w efekcie decydować o pogłowiu inwentarza. Samo utrzymanie zwierząt z uwagi na podział na dwa wyraźne cykle zimowy i letni oraz utrzymanie zimą zwierząt w gospodarstwie, a latem zbiorowy, sezonowy wypas na halach lub pastwiskach górskich tworzy znaczącą specyfikę technologiczną i ekonomiczną. Głównym celem utrzymania owiec przez rolnika jest uzyskanie przychodów z odchowu jagniąt (najczęściej sprzedawanych na



Rycina 1. Łańcuch zależności (i powiązań) ekonomicznych i ekologicznych dla zrównoważonego wypasu kulturowego owiec w górach

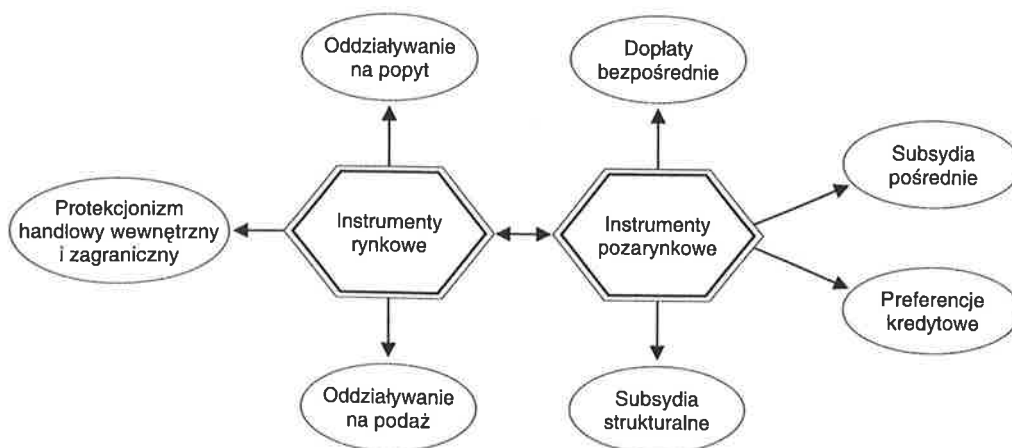
eksport wielkanocny do Włoch). Dodatkowe dochody pochodzą z dotacji do owiec-macierek hodowlanych, a także ze sprzedaży lub uboju owiec wybrakowanych i ciągle malejące przychody ze sprzedaży wełny. Oddanie owiec dojnych (po odsadzeniu jagniąt) pasterzowi do wypasu sezonowego umożliwia rolnikowi zgromadzenie paszy objętościowej na zimę i zaoszczędzenie zielonki, którą byłby zmuszony skarmić w sezonie letnim, a także odchów zwierząt do reprodukcji stada. Pasterz przejmujący od rolników owce do wypasu uzyskuje przychody z tytułu pozyskania i przerobu mleka owczego na ser i oscypki, a także raczej incydentalnie, z tytułu opłat za wypas owiec młodych. Tak więc restytucja, rozszerzenie i utrwalenie wypasu niesie z sobą wzmocnienie ekonomiczne gospodarstw, wzrost wartości dodanej, wytworzonej w regionie (u rolnika i pasterza). Powinna zaowocować również zmianami w zarządzaniu wypasem, opartego obecnie głównie na corocznym kolekcjonowaniu przez pasterza owiec i organizowaniu terenów wypasowych i przejście na system umów wieloletnich z rolnikami posiadającymi owce i umów z podmiotami dysponującymi ziemią (wspólnoty gruntowe, grunty gminne, Skarb Państwa, właściciele indywidualnych). W sytuacji zwiększenia rozmiarów wypasu i wielkości produkcji finalnych konieczne jest profesjonalne utworzenie kompleksowego produktu rynkowego, związanego z wypasem owiec. Produkt taki obejmować powinien wyroby regionalne uzyskane z przerobu mleka, a także rzemieślnicze wyroby ze skór, wełny i inne wyroby regionalne i artystyczne kojarzone z owcami i górami.

W konsekwencji rozwoju chowu i hodowli owiec (i innych zwierząt trawożernych) w górach następować będą także istotne zmiany w sferze biotycznej. Nastąpi proporcjonalne do potrzeb paszowych zmniejszenie

powierzchni odłogów, które są już dużym problemem gospodarczym i ekologicznym, zwłaszcza w Beskidzie Niskim. Regionalnie mogą pojawiać się tendencje (i zagrożenia) wdrażania niewskazanych tu intensywnych technologii produkcji. Zwiększenie masy odchodów zwierzęcych oraz wypas i wykaszanie użytków zielonych powodować będzie zmiany fitosocjologiczne, a nawet zmiany w krajobrazie kulturowym. Ważne jest, by procesy rozwoju produkcji przebiegały w sposób kontrolowany, nadzorowany i doprowadziły do osiągnięcia pożądanego stanu zagospodarowania przestrzeni rolno-leśnej. Jest to powinnością naszego pokolenia, które powinno pozostawić cenne i unikalne górskie środowisko przyrodnicze zachowane w możliwie najlepszym stanie.

Chów owiec w Polsce po roku 1990 wykazuje wyjątkowo szybkie tendencje recesywne. Stan pogłowia uległ zmniejszeniu z ponad 4 mln szt. w 1989 roku do 330 tys. szt. w 2003. Świadczy to bezpośrednio, że branża owczarska przeżywa poważny kryzys, a pośrednio, że ma on podłoże ekonomiczne. W górach poza powszechnymi narzekaniami na upadające owczarstwo, pasterstwo i przerób skór, jako argument za dalszym utrzymywaniem owiec podawana jest tradycja i zamiłowanie do chowu. Nie są to jednak czynniki, które w wystarczający sposób umotywiają rozwój owczarstwa w górach, ich wypasu komercyjnego czy kulturowego, lub nawet tylko sanację stanu obecnego. Stąd też niezbędne jest, wzorem krajów partnerskich UE stworzenie adekwatnego systemu wspierania owczarstwa.

Instrumentarium wsparcia, jakie stosowane jest w rolnictwie i obszarach wiejskich krajów UE jest bardzo rozbudowane. Ich podział po akcesji Polski do UE przedstawia rycina 2. Są to zasadniczo instrumenty o charakterze rynkowym i pozarynkowym.



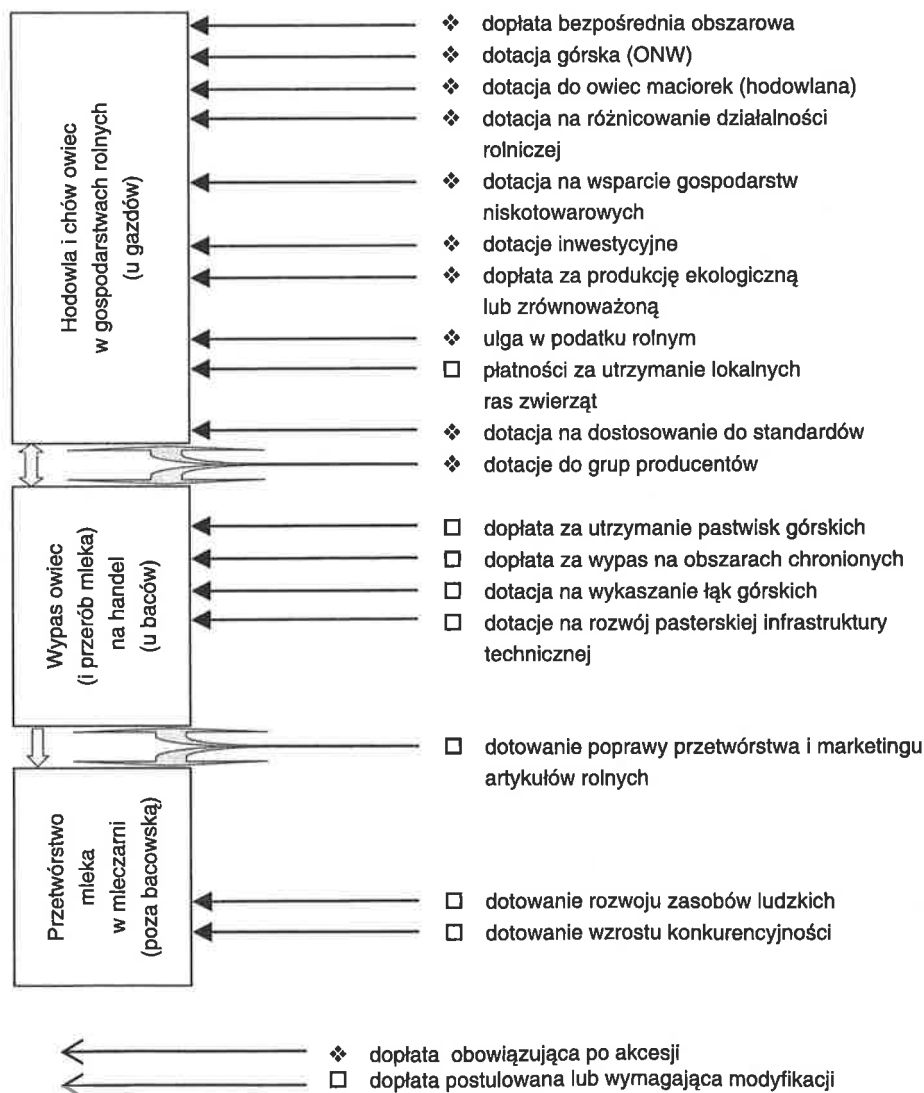
Ryc. 2. Podział głównych instrumentów interwencjonizmu państwowego w rolnictwie po akcesji do Unii Europejskiej

Instrumenty rynkowe chociaż stoją w zdecydowanej opozycji do praw i prawidłowości ekonomii rynkowej, to jednak w większości są szybkimi i skutecznymi w zakresie osiągania zamierzonych celów. W latach 90. w WPR zdecydowanie większą uwagę zwraca się na instrumenty pozarynkowe, gdyż są one bardziej elastyczne w oddziaływaniu na rolnictwo i jego struktury, lepiej mogą być adekwatnie adresowane oraz dotyczą zdecydowanie częściej przyczyn, a nie skutków, których chce uniknąć lub zapobiec aktywnie prowadzona polityka rolna Unii Europejskiej.

W odniesieniu do wspierania gospodarstw i obszarów górskich po akcesji Polski do UE istnieje instrumentarium różnych form pomocy (ryc. 3).

Są to zarówno stare już formy wspierania gospodarstw położonych w warunkach górskich poprzez ulgi w podatku rolnym, jak też cały zestaw różnych nowych instrumentów pomocowych. Szczególnie godna podkreślenia jest dopłata górską.

Drugim takim instrumentem będą dotacje górskie. Dotacja ta jest powiązana z niewielkimi świadczeniami, wykonywanymi przez rolników na rzecz środowiska lokalnego, w tym przestrzegania zwykłej dobrej praktyki rolniczej, prowadzenia działalności rolniczej na wszystkich działkach rolnych oraz przestrzegania zakazów odnośnie do stosowania substancji o działaniu hormonalnym, tyreostaticznym i beta-agonistycznym w żywieniu zwierząt. Dopłaty wyrównawcze – górskie obejmują gospodar-



Rycina 3. Projekcja instrumentów wsparcia wypasu kulturowego owiec na obszarach górskich

stwa położone w całości lub częściowo na obszarze ONW (obszar o niekorzystnych warunkach gospodarowania). Według najnowszych delimitacji (z marca 2004) wyróżniono jako obszary górskie te gminy, w których ponad połowa użytków rolnych znajduje się na wysokości powyżej 500 m n.p.m. Są to więc te tereny, w których w zdecydowanej większości prowadzony jest wypas owiec. Ponadto duża część Pogórza Karpackiego i Przedgórze Sudeckiego objęta będzie wsparciem przewidzianym dla „obszarów ze specyficznymi utrudnieniami”. Obejmują one gminy terenów górskich oraz obręby geodezyjne wyznaczone dwadzieścia lat wcześniej dla potrzeb ustawy o podatku rolnym (z 15 listopada 1984 r.).

Nadal aktualną pozostaje dopłata hodowlana. Wynosi ona 90 zł za rok za owcę-matkę, utrzymywaną w stadzie zarodowym i 50 zł za owcę-matkę utrzymywaną w stadzie reprodukcyjnym. Hodowcy owiec mogą także skorzystać z dopłat rolno-środkowiskowych. Są wśród nich instrumenty wsparcia dla gospodarstw ekologicznych, wspieranie produkcji zrównoważonej. Jednakże tylko pakiet rolnictwa ekologicznego może być realizowany, przy zachowaniu płatności rekompensujących, na terenie całego kraju i całego obszaru górskiego. Inne ważne dla obszarów górskich i rozwoju hodowli zwierząt trawożernych działania, takie jak: rolnictwo zrównoważone (kod SO1), utrzymanie łąk ekstensywnych (kod PO1), utrzymanie pastwisk ekosystemowych (kod PO2), są jednak przewidziane tylko na obszar tzw. stref priorytetowych. Z niewyjaśnionych przyczyn nie obejmuje on jednak terenu Tatr i Skalnego Podhala. Podobnie dotacja na utrzymanie lokalnych ras zwierząt nie przewiduje dopłat do owcy górskiej odmiany białej, co może spowodować porzucenie tej rasy dostosowanej do warunków przyrodniczych na rzecz np. merynosa czy owcy olkuskiej. Rolnicy prowadzący produkcję w górach uprawnieni są także do otrzymywania innych dopłat przewidzianych w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego i Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

O wiele trudniejszym problemem jest zarządzanie instrumentami wsparcia wypasu kulturowego skierowanego na rzecz pasterzy (baców). Obecnie, prowadząc wypas na obszarach chronionych np. w Parku Narodowym płacą z tego tytułu czynsz dzierżawny (np. w wysokości 0,5 q żyta za 1 ha pastwisk w Tatrzańskim Parku Narodowym). Jest to sytuacja odwrotna aniżeli stosowana w adekwatnych rozwiązaniach organizacyjnych w krajach UE, gdzie to właśnie pasterz otrzymuje od instytucji ochrony przyrody specjalną premię za wypas kulturowy na obszarach chronionych. Z tytułu wypasu zbiorowego i sezonowego powinna także przysługiwać dopłata obszarowa. Procedowanie tej dopłaty nadal nie jest do końca

załatwione. Tam, gdzie pożytek z użytków zielonych jest na tyle duży, a warunki są korzystne do pozyskania siana powinno się również wspierać finansowo ręczne wykaszanie łąk górskich. Wsparcie takie przewidziane jest jednak tylko dla tzw. obszarów priorytetowych. Odrębnym problemem jest wspieranie rozwoju infrastruktury pasterskiej, tj. budowy i rozbudowy infrastruktury drogowej, mostów i kładek, szałasów itp.

Mleczarnie, które prowadzą przerób mleka owczego powinny również w pełni korzystać z adekwatnych środków pomocowych przewidzianych dla wspierania przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych.

Tak w zarysie nakreślony kompleks działalności, wspierający produkcję zrównoważoną, jaką jest wypas kulturowy owiec w górach ma szansę powodzenia i powinien gwarantować jej trwałość.

Podsumowanie

Rozwój zrównoważony wydaje się być współcześnie alternatywną strategią zarządzania przestrzenią produkcyjną na obszarach chronionych, cennych przyrodniczo i górskich. Jego szczególnym sposobem wdrożenia do praktyki gospodarczej jest wypas kulturowy owiec w górach. Przynosi on pozytywne rezultaty zarówno o charakterze ekologicznym, jak też i społeczno-ekonomicznym i kulturowym. Aby jednak ta forma gospodarowania regionalnie zyskała na znaczeniu i miała cechy trwałości, konieczne jest wzorem starych krajów UE, zastosowanie wielu instrumentów wspierania samych obszarów górskich i tej formy gospodarowania. Obowiązujące obecnie po akcesji instrumenty w dużej mierze spełniają oczekiwania rolników w tym zakresie, lecz wiele z nich nadal wymaga rozwinięcia i dostosowania do realiów krajowych.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa

Literatura

1. Drożdż A. 1996. O potrzebie podtrzymania owczarstwa dla „trwałego rozwoju” regionów górskich Polski. *Wiś i Doradztwo* nr 4.
2. Mielczarek S. 1984. *Ograniczony kulturowy wypas owiec i krów w Tatrzańskim Parku Narodowym*. „Parki Narodowe i Rezerваты Przyrody” nr 1.
3. Musiał W. 2004. *Wypas kulturowy owiec w Tatrach jako przykład wdrażania idei rozwoju zrównoważonego* [w:] *Prace Naukowe AE we Wrocławiu. Agrobiznes 2004. Sytuacja agrobiznesu, t. 2, s. 98–104.*

Dr hab. Barbara Kutkowska, prof. AR

Turystyka wiejska w Parku Krajobrazowym Doliny Baryczy

1. Wprowadzenie

Współczesna koncepcja europejskiego rolnictwa uwzględnia funkcje pełnione przez tereny wiejskie: produkcyjne, środowiskowe, turystyczno-wypoczynkowe, rekreacyjne i kulturowe. Wielofunkcyjność obszarów wiejskich polega na harmonijnym rozwoju wszystkich funkcji pełnionych przez te tereny. Podstawą prawną regulującą możliwość rozwoju obszarów wiejskich jest Rozporządzenie Rady (WE) 1257/1999 w sprawie wsparcia rozwoju wsi przez Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej (FEOGA), które zakłada między innymi finansowe wsparcie gospodarstw położonych na rolniczych obszarach problemowych, czyli terenach o niekorzystnych warunkach do prowadzenia produkcji rolniczej. Do obszarów problemowych zalicza się także obszary przyrodniczo cenne o niskim stopniu zagospodarowania i na ogół słabej infrastrukturze. Łączna powierzch-



Źródło: www.rcd.wroc.pl

nia terenów tworzących System Obszarów Chronionych stanowi około 30% powierzchni naszego kraju. Prawie 22% użytków rolnych znajduje się na obszarach przyrodniczo cennych, a ziemie użytkowane rolniczo, a co za tym idzie i gospodarstwa rolne, zajmują istotne miejsce w każdym typie obszarów chronionych polskim prawem. Obowiązującą regulacją prawną jest ustawa z dnia 16 października 1991 roku o ochronie przyrody. Na mocy tej ustawy tworzone są

obszary przyrodniczo cenne, takie jak: parki narodowe, rezerваты przyrody, parki krajobrazowe, obszary chronionego krajobrazu i inne. Tereny te nadają się do rozwoju turystyki, oczywiście w różnym stopniu i w różnych formach udostępniania. Parki krajobrazowe przeznaczone są przede wszystkim do turystyki kwalifikowanej, jednak w parkach typu rolno-rolno-leśnego i rolno-wodno-leśnego dopuszczalna jest turystyka pobytowa, zwłaszcza agroturystyka, przede wszystkim w jej ekologicznym wydaniu.

Dolny Śląsk charakteryzuje się wysokimi walorami przyrodniczymi do rozwoju turystyki. Powierzchnia terenów prawnie chronionych obejmuje 20% powierzchni ogólnej województwa dolnośląskiego. Znajdują się tutaj 2 parki narodowe: Karkonoski Park Narodowy oraz Park Narodowy Gór Stołowych i 10 parków krajobrazowych. Jednym z nich jest Park Krajobrazowy Doliny Baryczy – największy park krajobrazowy w Polsce, o powierzchni ogólnej 87 040 ha, z czego większość obszaru, bo ponad 70 tys. ha znajduje się w granicach województwa dolnośląskiego. Park ten oprócz zwartych kompleksów leśnych wyróżnia się dużą liczbą stawów rybnych o łącznej powierzchni 7500 ha, zgrupowanych w kilkunastu kompleksach. Największy i najcenniejszy z nich znajduje się w obrębie ornitologicznego rezerwatu przyrody „Stawy Milickie” obejmujący stawy rybne budowane i rozbudowywane przez cystersów od XIII wieku. W zachodniej części parku istnieją rozległe obszary mokradeł, gdzie w ostatnich latach utworzono 58 użytków ekologicznych o powierzchni około 520 ha. W całym parku rośnie ponad 500 drzew o rozmiarach pomnikowych. Wskaźnikami wartości przyrodniczej parku są liczby stwierdzonych gatunków: 42 gatunki roślin chronionych (głównie wodno-błotnych), 31 gatunków ryb, 13 gatunków płazów, 5 gatunków gadów, 51 gatunków ssaków (w tym 23 chronionych) i 277 gatunków ptaków (w tym 168 lęgowych).

Zgodnie z uregulowaniami prawnymi, na terenie Parku Krajobrazowego Doliny Baryczy dopuszcza się działania w zakresie różnych form turystyki i wypoczynku, np. w celach rekreacyjnych, zdrowotnych, edukacyjnych i przyrodniczych. Możliwe jest przygotowanie bazy noclegowej i usług towarzyszących.

Na tym terenie rozwija się także turystyka wiejska oparta przede wszystkim na gospodarstwach agroturystycznych i ekoturystycznych. W granicach parku krajobrazowego funkcjonuje około 30 gospodarstw rolnych świadczących usługi agroturystyczne, z czego 25 jest zarejestrowanych w Dolnośląskim Wojewódzkim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Świdnicy. Ponadto na tym terenie turyści mogą korzystać z usług w 37 obiektach noclegowych z prawie 2200 miejscami noclegowymi dostępnymi w okolicznych miastach i miasteczkach. Do ich dyspozycji są również miejsca zakwaterowania w 3 leśniczówkach i zameczku myśliwskim.

2. Gospodarstwa agroturystyczne regionu badań

Położenie badanych 20 gospodarstw agroturystycznych na obszarach Parku Krajobrazowego Doliny Baryczy stanowi ich ogromny walor ze względu na atrakcje otoczenia. Większość z nich usytuowana jest w pobliżu lasu, stawów rybnych oraz rzeki. Duże znaczenie mają także walory środowiska antropogenicznego, czyli położone w niewielkiej odległości zabytkowe budowle, miejsca kultu religijnego, muzea oraz organizowane imprezy kulturalne i sportowe. Miejsca te znajdują się w odległości od 0,5 do 14 km w zależności od usytuowania poszczególnych gospodarstw. Przez teren parku krajobrazowego przebiega wiele kilometrów szlaków turystycznych pieszych i rowerowych, a także wytyczonych ścieżek przyrodniczych, które prowadzą przez środowiska charakterystyczne dla dorzecza Baryczy. Wszystkie te ciekawe miejsca mogą być swobodnie odwiedzane przez turystów i wczasowiczów i stanowią atrakcyjne poszerzenie oferty gospodarstw agroturystycznych.

Najistotniejszą rolę w ofercie usługowej gospodarstwa odgrywa zakwaterowanie i wyżywienie. Wiejską bazę noclegową tworzą: pokoje gościnne, samodzielne jednostki mieszkalne, przyzagrodowe pola namiotowe. Pokoje gościnne stanowią zasadniczy rodzaj bazy noclegowej. Spośród 20 badanych gospodarstw, 16 oferowało nocleg w pokojach jedno-, dwu-, trzy- i czteroosobowych. Jeden z gospodarzy dysponował mieszkaniem wakacyjnym, w dwóch przypadkach były to osobne domy. Dodatkowo w dwóch gospodarstwach oferowano miejsca na rozbić namiotów. Średnio na 1 gospodarstwo przypadało 3–4 pokoje z 8–9 miejscami noclegowymi. Niezbędnym warunkiem zapewnienia odpowiedniego standardu usług jest baza sanitarna go-

spodarstwa, czyli liczba łazienek i toalet. Wszystkie badane gospodarstwa były pod tym względem dobrze wyposażone. Średnio na 1 łazienkę przypadało 5–8 miejsc noclegowych, podczas gdy minimalne normy sanitarne dla gospodarstw agroturystycznych wynoszą około 8–10 gości na 1 łazienkę. Spośród badanych gospodarstw 80% oferuje posiłki domowe. Są to dania z ryb i dziczyzny, które stanowią pewnego rodzaju potrawy regionalne. Uzupełnieniem oferty jest możliwość samodzielnego sporządzenia posiłków przez wczasowiczów. Takie rozwiązanie proponuje około 90% gospodarstw, oddając do dyspozycji gości oddzielną kuchnię. Wszystkie badane gospodarstwa uatrakcyjniły ofertę podstawową o takie elementy, jak: altana ze stołem, grill, ognisko, meble ogrodowe. W ogrodzie znajdowały się oczka wodne, małe stawy rybne, boisko do gier zespołowych, a także w 40% gospodarstw istniała możliwość wypożyczenia rowerów i sprzętu pływającego. Z myślą o dzieciach, wszystkie gospodarstwa przygotowały dla nich teren zielony do zabawy. Amatorom pieszych wycieczek 40% gospodarstw zapewnia ich organizowanie, połączone z informacją o ciekawych miejscach w najbliższej okolicy. Dużą atrakcją w gospodarstwach agroturystycznych są utrzymywane w nich zwierzęta. W 6 gospodarstwach hodowane były drobne zwierzęta gospodarskie: kaczki, kury, króliki i kozy. W dwóch trzymano konie z możliwością jazdy konnej, dodatkowo hodowano także ptactwo egzotyczne. Analizowane gospodarstwa są usytuowane w otocze-



foto.: www.rcd.wroc.pl

niu lasów, dlatego w ich ofercie znajduje się zbieranie grzybów, jagód i ziół. Dla amatorów polowań organizowane są wyprawy łowieckie, głównie na ptactwo. Bliskość rzeki i stawów stwarza możliwości wędkowania. Ceny ofert są zróżnicowane. Ceny noclegu wahają się od 20 do 35 zł, średnio około 25 zł. Za nocleg z pełnym wyżywieniem trzeba zapłacić od 45–65 zł, średnio 50 zł od osoby. Ceny te były różnicowane

ze względu na sezon, długość pobytu gości oraz wiek klientów.

Właściciele gospodarstw agroturystycznych doceniają istotną rolę promocji, wykorzystują zatem różne dostępne jej instrumenty. Przede wszystkim są to wydawnictwa promocyjne (katalogi, prospekty, foldery), także prezentacje na targach i wystawach. Kwaterodawcy wskazali jednak, że największy skutek odnosi reklama przez internet, także skuteczny jest przekaz ustny gości wcześniej korzystających z usług gospodarstwa oraz reklama w prasie. Wśród ankietowanych gospodarstw 60% przekazuje swoje oferty przy użyciu kontaktu bezpośredniego na własny koszt i ryzyko, poszukując turystów. Pozostałe gospodarstwa nawiązują kontakty z licznymi instytucjami, sprzedając produkt agroturystyczny za ich pośrednictwem.

Park Krajobrazowy Doliny Baryczy oraz gospodarstwa tam położone dysponują potencjalnymi zasobami, które mogą być podstawą propozycji produktów agroturystycznych typowych dla tego rejonu.

Aby działalność w zakresie turystyki wiejskiej przyniosła wymierne korzyści, należy dotrzeć do coraz większej liczby potencjalnych klientów i przygotować dla nich profesjonalną ofertę produktu. Podstawą dobrej oferty jest wiedza o gościach przebywających w gospodarstwach i ich oczekiwaniach. Charakterystyka gości gospodarstw agroturystycznych umożliwiła wyodrębnienie konkretnych grup nabywców o podobnych potrzebach. Wybór określonych grup celowych i ukierunkowanie podejmowanych działań umożliwi dostosowanie posiadanych zasobów w gospodarstwie i walorów najbliższego otoczenia do potrzeb konkretnych nabywców.

Na podstawie przeprowadzonych badań można wyodrębnić następujące grupy celowe najczęściej odwiedzające gospodarstwa agroturystyczne: rodziny z dziećmi, ludzie starsi i miłośnicy przyrody. Dla tych grup turystów zaproponowano specjalne oferty turystyki wiejskiej rejonu Doliny Baryczy: ofertę ekoturystyczną dla miłośników przyrody wykorzystującą w pełni walory przyrodnicze otoczenia oraz ofertę rodzinną skierowaną do rodzin z dziećmi i osób starszych. Gospodarstwa agroturystyczne tam położone przygotowują również produkty skierowane do osób zainteresowanych aktywnym wypoczynkiem (oferta sportowo-rekreacyjna) oraz dla coraz licznej przybywających na te tereny obcokrajowców.

Usytuowanie gospodarstw agroturystycznych na terenie Parku Krajobrazowego podnosi niewątpliwie walory ich oferty turystyki wiejskiej, jednakże uregulowania prawne wnoszą także pewne ograniczenie w swobodzie działalności gospodarczej obowiązujące na terenach prawie chronionych. Zdaniem ankietowanych kwaterodawców nie napotykają oni w swo-

jej działalności na ograniczenia spowodowane przepisami o ochronie przyrody. Niektórzy z nich nie wiedzieli nawet, że takie przepisy prawne w ogóle istnieją.

Podsumowanie

Usytuowanie gospodarstw rolniczych na terenach przyrodniczo cennych, prawnie chronionych stwarza ograniczenia ich funkcjonowania, lecz dla właścicieli gospodarstw, którzy podjęli działalności związane z turystyką wiejską położenie to jest dużym walorem. Przykładem obszaru chronionego, gdzie harmonijnie



fol.: www.rcd.wroc.pl

rozwija się agroturystyka jest Park Krajobrazowy Doliny Baryczy. Badania ankietowe przeprowadzone w 2003 roku w 20 gospodarstwach agroturystycznych tego rejonu umożliwiły opracowanie dla nich propozycji ofert produktu agroturystycznego, a charakterystyka gości pozwoliła na wskazanie grup celowych, dla których oferty te są przygotowane.

Akademia Rolnicza we Wrocławiu
Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa

Literatura

1. *Jalnik M.* 2002. *Znaczenie obszarów przyrodniczych cennych dla rozwoju gospodarstw agroturystycznych [w:] Agroturystyka na obszarach przyrodniczo cennych. Białystok, s. 56–60.*
2. *Kutkowska B.* 2001. *Perspektywy rozwoju obszarów problemowych w kontekście integracji z UE. Roczniki Naukowe, SERiA, t. III, z. 2, s. 89–93.*
3. *Ranoszek W. i in.* 2001. *Milicz. Przyroda i turystyka. Wydawnictwo Urzędu Miejskiego w Milickim, s. 1–20.*

Prof. dr hab. Tadeusz Zajęc

Technologie produkcji pasz dla przeżuwaczy w różnych warunkach siedliska

1. Wprowadzenie

Po uzyskaniu przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej, wzrosło w naszym kraju zainteresowanie produkcją mleka i mięsa wołowego, z uwagi na możliwość sprzedaży tych produktów na dużym, bo wspólnym rynku. Nowa sytuacja rodzi pytania odnośnie do produkcji pasz, które są główną pozycją kosztów w hodowli przeżuwaczy, niezależnie od skali produkcji i jednostkowej wydajności. Rośliny pastewne to grupa roślin rolniczych obejmująca liczne gatunki, uprawiane na gruntach ornych, użytkach przemianowych i trwałych użytkach zielonych, których wegetatywne części, zarówno nad- i podziemne stanowią pasze dla zwierząt gospodarskich. Ścisła definicja mówi, że „roślina pastewna to gatunek uprawiany w czystym siewie, lub mieszankach (jako plon główny, wtóry lub międzyplon) w celu pozyskania paszy”. W tej charakterystyce uderza brak mierników ilościowo-jakościowych, obecnie tak istotnych do wyceeny jakościowej i porównań plonu.

Uzyskanie wysokiej produkcji zwierząt, wykorzystując pasze własne, produkowane na trwałych użytkach zielonych i gruntach ornych, wymaga od rolnika wiedzy i wielu umiejętności. Tym bardziej, że aktualnie w akademickich i resortowych placówkach naukowych, badania nad tymi roślinami prowadzone są w ograniczonym zakresie w porównaniu do towarowych roślin rolniczych. Rozwiązania technologiczne dla towarowych roślin rolniczych są powszechnie znane, a ich wdrażaniem do produkcji zajmuje się wiele osób, instytucji i wyspecjalizowanych firm. Natomiast w odniesieniu do roślin pastewnych brak całościowych i nowoczesnych rozwiązań odnoszących się do doboru gatunków i odmian oraz agrotechniki, jako istotnych czynników organizacji bazy paszowej, w konkretnych warunkach siedliskowych. Poza tym należy uwzględnić wiele problemów, które nierozzerwalnie wiążą się z tym rodzajem produkcji. Pierwszoplanowym zagadnieniem wiążącym się z roślinami pastewnymi jest fakt, że ekonomiczna efektywność uprawy tej grupy zależy bezpośrednio od wyników uzyskiwanych w produkcji zwierzęcej mierzonych wydajnością mleka od sztuki, względnie szybkością przyrostu wagi u opasów. Grupa roślin

pastewnych została wyróżniona na podstawie kryteriów użytkowych, a nie botaniczno-rolniczych i obejmuje rośliny użytkowane jako korzenie i zielonka, skarmiane na świeżo lub przetwarzane na siano, sianokiszonkę i kiszonkę.

Pod względem gatunków jest to liczebnie duża grupa z uwagi na różne warunki glebowo-klimatyczne, które są uprawiane. Aktualnie prowadzona jest weryfikacja gatunków na podstawie nowych kryteriów jakościowych, a ocena przydatności dla współczesnych realiów gospodarowania obejmuje ocenę ich produktywności w odniesieniu do biomasy roślinnej oraz składników pokarmowych, a także możliwość zmechanizowania uprawy i konserwacji, co powoduje, że wiele dotąd uprawianych gatunków wypada z uprawy, w warunkach konwencjonalnego i integrowanego systemu produkcji rolniczej. Względnie występuje systematyczne zmniejszanie się powierzchni uprawy całych grup z uwagi na trudności, jakie są ich udziałem we współcześnie organizowanej produkcji roślinnej, np. pastewne rośliny okopowe korzeniowe. Wykorzystując kryteria ilościowo-jakościowe, zakłada się że wysokoplenna roślina pastewna powinna rocznie dostarczyć około 60 ton zielonki z 1 ha zawierającej od 1500 do 2000 kg białka. Niektóre gatunki w dobrych warunkach siedliska mogą dostarczyć znacznie wyższego plonu, zarówno masy roślinnej, jak i białka. Należy podkreślić fakt, że taka produkcja uzyskiwana jest z uprawy najlepszych aktualnie gatunków, prowadzonej w dobrych warunkach siedliska i agrotechniki. W roślinach najwięcej białka zgromadzone jest w nasionach, mniej w liściach, a bardzo mało w łodygach. Pasze objętościowe jako podstawowa pasza produkowane są na miejscu ich wykorzystania, a zatem umiejętność ich wytwarzania w lokalnych warunkach siedliska jest sprawą o wymiarze ekonomicznym dla każdego gospodarstwa, prowadzącego hodowlę przeżuwaczy.

2. Grupy roślin pastewnych, historia uprawy i jej doskonalenie

W obrębie roślin pastewnych, w zakresie nauk uprawowych wyróżniamy trzy zestawy gatunkowe,

łązące gatunki o podobnym użytkowaniu i właściwościach botanicznych:

A) **rośliny niemotylkowe** (słonecznik, kukurydza, mieszańce sorga, zboża na zielonkę, kapustne na zielonkę, trawy w uprawie polowej, okopowe – buraki pastewne, cykoria korzeniowa, marchew pastewna i inne oraz niektóre zioła – kminek zwyczajny, anyżek, biedrzyca i in.). Do dobrego plonowania wymagają urodzajnych gleb, najlepsze dla nich są kompleksy pszenne i kompleks pastewny mocny oraz obfitego nawożenia azotem i opadów atmosferycznych 700–800 mm. Największy wpływ na wzrost, rozwój i plonowanie niemotylkowych roślin pastewnych ma nawożenie azotem. Składnik ten nazywany przez praktyków „motorem wzrostu roślin”, decyduje o wielkości i jakości plonu. Plonotwórcze oddziaływanie tego składnika nawozowego, zależy także od zaopatrzenia roślin w wodę. Wysokie nawożenie azotem prowadzi do zwiększonego udziału liści w plonie, zwłaszcza u traw. Jednak wysokie koszty nawożenia azotem oraz polaryzacja poglądów na temat nawożenia w systemach konwencjonalnego i integrowanego rolnictwa sprawiły, że nastąpiło zmniejszenie priorytetu dla tego składnika. Pozwoli to na zmniejszenie obciążenia środowiska biogenymi pierwiastkami, pogarszającymi jakość wód powierzchniowych i pitnych w agroekosystemach. Uprawa roślin pastewnych (głównie z rodziny traw)



na słabszych rolniczo glebach o małym kompleksie sorpcyjnym jest dużym zagrożeniem dla środowiska wówczas, gdy do produkcji zaangażowane zostaną nadmierne (powyżej 170 kg N/ha) dawki nawozów azotowych. Jednak w trosce o stan środowiska rolniczego pojawiły się prawne regulacje „Ustawa o nawozach i nawożeniu”, Dz. U. z dnia 24 października 2000 r. Nr 89, poz. 991. ograniczające maksymalną wysokość nawożenia azotem, co ma duże znaczenie przy rolniczym wykorzystaniu gnojowicy

(kwotowanie powierzchni i wielkości dawki). W rozdziale 3; ust. 3 zapisano postanowienie, że „dawka nawozu naturalnego, zastosowana w ciągu roku, nie może zawierać więcej niż 170 kg azotu w czystym składniku na 1 ha użytków rolnych”. Dodatkowo postanowienia Dyrektywy azotanowej UE nakazują stosowanie gnojowicy jako źródła azotu na glebę z roślinami.

B) **rośliny motylkowe** wieloletnie (lucerna – siewna i mieszańcowa, koniczyny – czerwona i biała, komonica, esparceta i inne, a także mieszanki motylkowo-trawiaste. Wymagają różnych gleb – od słabych do dobrych. Jednak najbardziej produktywne gatunki wymagają odczynu co najmniej obojętnego, a niektóre nawet zasadowego. Potrzeby opadowe bardzo różne, ale przy wyższych opadach plonują wyżej. W warunkach dobrego uwilgotnienia gleby w czasie wzrostu I pokosu roślin motylkowatych i traw lub ich mieszanek z lucerną lub koniczyną uzyskiwane są wysokie plony masy roślinnej. Rośliny motylkowe dostarczają z 1 ha 1000 kg białka (plony średnie), 1500 kg białka (plony wysokie) i 2000 kg (plony bardzo wysokie). Niekiedy zbiór białka jest wyższy, a przy wyjątkowo wysokich plonach dochodzi do 3000 kg. Białko roślin motylkowatych zgromadzone jest głównie w liściach. Wyższy udział liści występuje w plonie roślin młodych, zbieranych w fazie pąkowania. Najwięcej liści mają rośliny zbierane w ostatnim pokosie, względnie jako tzw. „ściernianka”. Przy produkcji sianokiszzonek z lucerny istnieje szansa na zachowanie wyższego udziału liści w plonie w porównaniu do produkcji siana. Białko lucerny ma dobrą wartość biologiczną z uwagi na wysoką zawartość aminokwasów, takich jak: lizyna, leucyna, waliny i fenyloalaniny. Pasze z roślin motylkowatych są zasobne w Ca i P. Zielonka tych roślin jest także zasobna w witaminy (1 kg zielonej paszy zawiera 2000 mg witaminy C i 1000 mg karotenu). Dlatego rośliny te dostarczają zdrowej i wartościowej paszy dla przeżuwaczy, której wartość zależy głównie od fazy rozwojowej, w jakiej przeprowadzono zbiór. Termin zbioru to czynnik decydujący o zawartości

podstawowych składników w masie motylkowatych i traw, a także silnie rzutujący na plonowanie dalszych pokosów oraz rozwój roślin. Należy zaznaczyć, że im większa produktywność łanu roślin motylkowatych i traw, tym gwałtowniej następuje spadek zawartości białka przy wzroście zawartości włókna surowego. Wysokopienne gatunki, czyli lucerna i koniczyna potrzebują około 844 gramów wody na produkcję 1 grama suchej masy, co sprawia, że na produkcję 1 tony suchej masy lucerna potrze-

buje 200 mm opadów. Zatem na produkcję 10 ton suchej masy lucerna potrzebuje aż 1850 mm wody, co powoduje, że opady (600 mm) pokrywają przeciętnie 25–35% jej potrzeb wodnych. Brak jest czynników zdolnych zmieniać wielkość plonu roślin motylkowatych w szerszych granicach, bowiem o wszystkim decydują siedlisko (duże wymagania) i rozkład opadów, które jeśli są znaczne, to sprzyjają plonowaniu, lecz powodują występowaniu chorób w łanie oraz zbiór roślin prowadzony przy rozmiękłej glebie, a następcze i niekorzystne oddziaływanie tych czynników na plonowanie jest duże. Dlatego na dobrych glebach i w rejonach o wyższych opadach, uprawa roślin motylkowatych zastępowana jest przez trawy w czystym siewie i kukurydzę na kiszonkę. Dla dobrego plonowania potrzebna jest obsada 200–250 roślin lucerny i 220–270 roślin koniczyny na 1 m². Wystarczy to do wytworzenia 600–1000 i więcej łądyg. Dobre (niemaksymalistyczne) plonowanie (w doświadczeniach) uzyskiwano już przy 70–90 roślinach, które wykształcały 250–350 łądyg. Wysoką obsadę roślin lucerny i koniczyny zapewnia kombinacja kilku czynników, z których znaczenie mają: gatunek rośliny ochronnej, wcześniejszy jej zbiór na zielonkę jako surowca na GPS.



C) **jednoroczne rośliny motylkowane** – strączkowe (lubiny, grochy – jadalny i polny, seradela, bobik, wyki, soja) oraz ich mieszanki ze zbożami. Gatunki o wysokiej potencjalnej produktywności potrzebują na ogół dobrych gleb oraz wystarczających i odpowiednio rozłożonych opadów. Obecnie wyróżniamy następujące kierunki użytkowania grochu (nasienne – jadalne i pastewne), (zielonkowe – groch polny), (nasienne-zielonkowe, czyli „grochopeluski”).

Wymagania glebowe grochu znacznie się różnią w zależności od typu odmian. Odmiany jadalne grochu wymagają dobrych gleb pszennych, zasobnych w wapń, o odczynie zbliżonym do obojętnego. Jednak plantacja zlokalizowana w bardzo dobrych warunkach glebowych, dość często plonuje nisko, ponieważ w tych warunkach dominuje rozwój wegetatywny – czyli rozwój łądyg i liści, przedłuża się wegetacja, dochodzi do wylegania. W tych warunkach rozwój generatywny ulega upośledzeniu, nasiona nierównomiernie dojrzewają, utrudniona jest ochrona plantacji przed groźnymi szkodnikami. W odróżnieniu od pszenicy, buraków, czy rzepaku dobre warunki glebowe nie prowadzą wprost do sukcesu w uprawie grochu. Jedynie wyka kosmata (ozima, piaskowa), lubiny – żółty i wąskolistny oraz seradela tolerują słabe gleby. Uprawa ich prowadzona jest w gospodarstwach chłopskich.

Wprowadzanie do uprawy na gruntach ornych roślin pastewnych miało miejsce w XVIII w. kiedy to na ugorującym polu trójpolówki pojawiła się uprawa koniczyny czerwonej, wyki siewnej, bobiku, buraków pastewnych i później buraków cukrowych. Wyka była przeznaczana w dużej części na zielony nawóz. Intensyfikacja i zarazem ulepszanie dawnej trójpolówki obejmowały także wprowadzenie mieszanek zbożowo-strączkowych, roślin przemysłowych i warzyw. Ugory nie znikły nagle, bowiem nadal stosowano je co sześć, a później dziewięć lat, by w końcu pod wpływem filozofów Oświecenia, traktujących ich

utrzymywanie jako hańbę w warunkach głodu, z czasem całkowicie je zarzucić. Doskonalenie produkcji roślin pastewnych obejmowało nawożenie, hodowlę nowych odmian, zwalczanie chwastów i wprowadzenie nowych maszyn rolniczych, przydatnych w uprawie roślin pastewnych.

Duże znaczenie miało wprowadzenie kiszonkarstwa jako metody konserwacji pasz zielonych, które pozwoliło w sposób bardziej racjonalny gromadzić zapasy pasz na okres zimowy – kiedyś i na cały rok – obecnie. Rozpowszechnienie tej metody sprawiło bardzo znaczne rozszerzenie powierzchni uprawy kukurydzy, traw w uprawie polowej oraz mieszanek zbożowo-strączkowych i mieszanek motylkowo-trawiastych. Z drugiej strony nastąpił znaczny spadek uprawy roślin okopowych korzeniowych z uwagi na ich niedogodność w żywieniu przeżuwaczy oraz nieprzyjęcie się w naszym kraju uprawy buraków cukrowo-pastewnych dla trzody chlewnej. W Polsce w odróżnieniu od niektórych krajów Europy Zachodniej o łagodnym klimacie oceanicznym i cieplejszych regionów w USA, produkcja masy roślinnej na pastwiskach nigdy nie zdominowała produkcji pasz, która zawsze była prowadzona w przewadze na gruntach ornych.

Wdrożenie dobrych technologii uprawy roślin pastewnych do konkretnych warunków siedliska wymaga czasu i pomysłu. Źródłem dobrych pomysłów jest

twórcza analiza stosowanych zabiegów w odniesieniu do uzyskanych wyników produkcyjnych. Weryfikacja osiągnięć własnych oraz rozwiązań stosowanych przez innych, a także opisanych w literaturze (w krajowej mało informacji), pozwala na nieustanne doskonalenie i ulepszanie technologii produkcji. W planowaniu i prowadzeniu uprawy roślin pastewnych ważne są notatki, w których można zamieszczać wyniki, które mogą być źródłem publikacji popularno-naukowych w prasie fachowej. Należy podkreślić fakt, że dobre technologie nie pojawiają się nagle, lecz zostają wypracowane dla konkretnych warunków siedliska w pewnym okresie czasu. Duże znaczenie ma adaptowanie rozwiązań z przodujących krajów, jako źródła innowacji.

Wybór konkretnych gatunków do uprawy w gospodarstwie powinien uwzględniać ich wymagania siedliskowe i agrotechniczne, przy czym wybierać należy rośliny „technicznie podobne w uprawie i konserwacji”, ze względu na wykorzystanie określonego zestawu maszyn oraz prowadzenie podobnego systemu żywienia. Wybrane rośliny powinny pokryć zapotrzebowanie na białko, w czym niezastąpione są lucerny – mieszańcowa i siewna, a zwłaszcza forma wielolistna. Mniejsze znaczenie w terenie nizinnym ma koniczyna czerwona oraz mieszanki motylkowo-trawiste i „ekologiczna koniczyna”, uprawiana w ekologicznym systemie rolnictwa z uwagi na dobrostan zwierząt. W terenach podgórskich i górskich koniczyna czerwona ma podstawowe znaczenie z uwagi na jej wysoką produktywność, tak w siewie czystym, jak i mieszankach z trawami, głównie tymotką łąkową w górach i życicami – wielokwiatową i mieszańcową w terenie podgórskim i wyżynnym. Najlepszymi roślinami dostarczającymi energii są kukurydza, wysokopienne gatunki traw uprawiane na gruntach ornych, dobre użytki zielone, zboża zielonkowe, mieszańce sorga i buraki pastewno-cukrowe i cukrowo-pastewne, a także odmiany jadalne marchwi w uprawie zagonowej.

Pasze zielone są efektywnym i przy tym tanim źródłem białka i energii oraz składników mineralnych i witamin dla przeżuwaczy. Składniki pokarmowe pozyskiwane z zielonek są tańsze w porównaniu do zdeponowanych w ziarnie i nasionach. Trawy i motylkowate dają paszę wysokiej jakości przy zbiorze w młodszych fazach rozwojowych – kłoszenie lub pąkowanie. W warunkach pogody chłodniejszej, na który przypada wegetacja I pokosu składniki pokarmowe tych roślin odznaczają się wyższą strawnością w porównaniu do wegetacji w pełni lata, przy gorącej i upalnej pogodzie. Młode liście mają 80–90% strawności, natomiast źdźbła po wykłoszeniu się traw i łodygi po rozpoczęciu fazy pąkowania mają strawność rzędu 50–60%. Wyższy porost ma zdecydowa-

nie silniej zdrewniałe łodygi. Dlatego szybko rosnące rośliny pokosu pierwszego powinno się zbierać, gdy dochodzą do 70 cm.

Wartość użytkowa zielonek zależy także od zawartości składników chemicznych, które mogą obniżać ich wartość pastewną. Wśród tych składników organicznych mających ujemny wpływ na organizm zwierząt należy wymienić: alkaloidy, glukozydy cyjanogenne, kumaryny, saponiny, estrogeny, taniny i inne, np. grzyby endofityczne u kostrzewy trzcinowej. Składniki te mogą zmieniać się w cyklu dziennym oraz rozwojowym, bowiem więcej rośliny ich gromadzą w fazie kwitnienia. Również kiszenie zielonki pozwala na zmniejszenie zawartości tych związków, co minimalizuje ujemny ich wpływ na zdrowie zwierząt oraz jakość mleka.

3. Charakterystyka botaniczno-użytkowa mało rozpowszechnionych gatunków i mieszanek

1. Mieszaniec trawy sudańskiej i sorga dwubarwnego, pochodzący z Afryki Płn.

Opis: roślina roczna, o pokroju wyprostowanym, bogato ulistniona, wysokość 120–245 cm, plon tworzy się od czerwca do września.

Wymagania: wymaga gleb o odczynie obojętnym, nie cierpi gleb silnie kwaśnych, bardzo tolerancyjna na suszę, świetnie reaguje na nawożenie azotowe.

Zastosowanie: siano, kiszzonka, wysoką jakość siewca paszowego uzyskuje się przy zbiorze przed fazą pełnej dojrzałości. Zdrewniałe i grube łodygi utrudniają konserwację, dlatego zaleca się zbiór roślin przy wysokości 76–100 cm. Łatwo gromadzi **azotany i kwas pruski**.

Siew rzędowy w ilości 22–28 kg · ha⁻¹. Wartość pokarmowa kiszzonki to 85–90% wartości kiszonki z kukurydzy.

2. Kozieradka pospolita (greckie siano), pochodząca z tropikalnej Azji, dziedzicząca rośnie na Kaukazie.

Opis: roślina roczna, posiada charakterystyczny i zarazem mdły zapach, co sprawia, że przy dużych dawkach nieprzyjemny smak przechodzi do mleka, wysokość 30–60 cm;

Wymagania: wymaga gleby żyznej, w dobrej kulturze, ciepłej.

Zastosowanie: zebrana w fazie kwitnienia, co przypada w czerwcu i lipcu dostarcza najlepszego siana, również słoma po omłocie nasion jest świetną paszą. Siano i nasiona podane wewnętrznie pobudzają czynności wydzielnicze organizmu. Również dodatek ziela kozieradki do paszy działa korzystnie na stan zdrowotny krów, wzmacnia laktację i działa ogólnie

tuczaco. Wykorzystywana w zwalczaniu jałowosci krów oraz do ograniczania tężyczki pastwiskowej.

Siew w połowie kwietnia, rozstaw rzędów co 25–35 cm, wysiew 12–15 kg · ha⁻¹. W Polsce uprawiana na potrzeby lecznictwa.

3. Esparceta siewna, jej uprawę podjęto w XV wieku w pld. Francji, skąd przedostała się do wielu krajów Europy. Francuska nazwa esparcety „dobre siano” (*le sainfoin*), wynika z powodu braku wzdęć u bydła żywionego esparcetą. W dawnej Polsce wschodniej niektóre gospodarstwa uprawiały ją w mieszance z lucerną, jako pastwisko dla bydła opasowego.

Opis: roślina wieloletnia, o pokroju wyprostowanym, łodygi w pierwszym pokosie 40–80 cm, w następnych pokosach wykształcają pędy generatywne lub tylko rozetki liściowe, gatunek światłolubny, oszczędnie gospodarujący wodą.

Wymagania: wymaga gleb wapiennych, zasadowych, co ogranicza jej zasięg.

Zastosowanie: dostarcza w I pokosie surowca do produkcji siana, kiszonki, w następnych może stanowić doskonałe pastwisko z uwagi na brak wzdęć przy jej skarmianiu.

Siew wiosną w zboża jare w ilości 20–30 kg · ha⁻¹ nasion lub 30–40 kg · ha⁻¹ strąków nieobluskanych (choć zaleca się wyższe ilości wysiewu – dwukrotnie), rozstaw rzędów 20–25 cm.

4. „Ekologiczna koniczyna”, mieszanka złożona z 8–11 gatunków, uprawiana w ekologicznym systemie rolnictwa z uwagi na dobrostan zwierząt. W jej skład wchodzi rośliny motylkowate, trawy i zioła. Wągowy skład mieszanki rośliny to: motylkowate – 50%, trawy – 40% i zioła – 10%.

ROŚLINY MOTYLKOWATE: koniczyna czerwona, lucerna siewna lub mieszańcowa, esparceta siewna, komonica zwyczajna oraz lucerna chmielowa, a zamiennie za nią koniczyny biała lub szwedzka.

TRAWY: życica wielokwiatowa (rajgras włoski), życica trwała (rajgras angielski), kostrzewa łąkowa, tymotka łąkowa. Można do tego zestawu dołożyć zamiennie kostrzycę Brauna lub życicę mieszańcowa.

ZIOŁA: kminek zwyczajny, anyżek biedrzeniec i cykorja korzeniowa.

Wysiew nasion: 15–22 kg · ha⁻¹ z czego motylkowate 7–10 kg, trawy 7–10 kg i zioła 1–2 kg, a stanowiskiem mogą być różne gleby, jednak o odczynie obojętnym i niezachwaszczone.

Roślina ochronna: jęczmień jary wysiany w 50% normalnej ilości, w rozszerzonym rozstawie rzędów 22–25 cm i zbierany na ziarno. Zbiór kombajnowy poniżej kłosów, ponieważ z reguły część roślin wsiew-

ki przerasta jęczmień. Po zebraniu ziarna, kosiarka należy dokonać zbioru słomy i wsiewki, stanowiących „ścierniankę”. W dalszej części okresu wegetacyjnego uzyskuje się 1–2 pokosy. Użytkowanie 2–4 lata w zależności od stanu roślin.

5. Mieszanka gorzowska (landsberska), częściowo zapomniany w uprawie roślin międzyplon ozimy, przez ekologów uznawany za najlepszą uprawową kombinację roślinną, która przy jednym wysiewie daje do 4 pokosów (zbiorów). To rozwiązanie uprawowe było wdrożone na terenie zachodniej Polski na słabych glebach, przy łagodniejszych zimach. Należy zauważyć, że współcześnie tereny te zajęła w dużej mierze kukurydza. Mieszanka ta składa się z trzech gatunków: koniczyna szkarłatna – inkarnatka, wyka ozima i życica wielokwiatowa (rajgras włoski). Wysiew (kg · ha⁻¹) koniczyna inkarnatka – 10 do 15, wyka ozima – 15 do 18 i życica wielokwiatowa – 10 do 12, w pierwszej dekadzie września. Łagodna zima Polski zachodniej jest istotnym warunkiem gwarantującym przeżycie roślin, a zwłaszcza koniczyny inkarnatki, dlatego ten międzyplon na pozostałym terenie kraju nie był uprawiany. Zbiór I pokosu ma miejsce w połowie maja, a złożony jest głównie z koniczyny, II pokos można zbierać w lipcu, ponieważ składa się głównie z wyki ozimej, której łodygi wolno drewnieją, stąd można traktować go jako rezerwę paszową, gdy trawy na pastwiskach usychają i brunatnieją. Nieliczne pędy koniczyny i życicy stanowią podporę dla wyki. Zanikające rośliny motylkowate i ich rozkładające się systemy korzeniowe są źródłem azotu i pierwiastków biogenych dla życicy, której można zebrać dwa pokosy (sierpień i październik), przeznaczając je siano lub sianokiszonkę. Kłopot stanowi współcześnie brak nasion koniczyny inkarnatki, które są drogie, ponieważ ich reprodukcja prowadzona jest w Bawarii, Czechach i na Śląsku Opolskim (w ograniczonych rozmiarach). Należy pamiętać o wsiewki śródplonowe, międzyplony ozime i ścierniskowe przyciągają stosunkowo szkodre dotacje w ramach ekologicznego rolnictwa.

6. Zboża ozime lub jare oraz ich mieszanki z wsiewką traw, jako propozycja ekologicznie dobrego rozwiązania produkcji surowca paszowego dla przeżuwaczy. Miejsca uprawy bardzo różne, w najlepszych warunkach glebowych roślinami ochronnymi mogą być pszenice (siedliska wilgotniejsze), a w suchszych (jęczmień). Przy pogarszaniu się wartości rolniczej gleby użyteczne jako rośliny ochronne dla wsiewek traw mogą okazać się żyto ozime i owies. W zależności od ilości opadów i nawożenia azotowego plony rośliny ochronnej mogą się znacznie wahać. Dobrym rozwiązaniem uprawowym jest

uprawa mieszanki zbóż jarych w zestawieniu: owies 50%, pszenica jara 25% i jęczmień jary 25%. W tym zestawie roślinnym owies będzie rośliną środka tak pod względem rozwoju jak i plonowania. W fazie mleczno-woskowej owsa jęczmień uzyska dojrzałość woskową, a pszenica tylko mleczną. Taka kombinacja uprawowa ma mniejszą skłonność do wylegania oraz wyższy udział ziarna w plonie biomasy, co bezpośrednio przekłada się na dobrą wartość pokarmową takiej paszy. Uprawa mieszanki powinna mieć miejsce na średnich glebach, posiadających odczyn obojętny i przeciętną zawartość form przyswajalnych P, K.

Przykładowe zestawy roślin pastewnych do uprawy na glebach bardzo lekkich i lekkich:

- Owies w czystym siewie 180–200 kg · ha⁻¹, zbiór w II dekadzie 06, oczekiwany plon 25–35 t/ha. W wypadku zachwaszczenia należy zasiew chemicznie odchwaścić. Po zbiorze wysiew w III dekadzie 06 mieszanki owsa 80–100 kg · ha⁻¹ + peluszką lub zielonkowe odmiany grochu 80–100 kg · ha⁻¹, zbiór III dekada sierpnia, oczekiwany plon 20–30 t/ha. Uwaga, to rozwiązanie agrotechniczne wymaga średniego poziomu nawożenia mineralnego, które może być w części zastąpione gnojowicą.
- Międzyplon ozimy (żyto w czystym siewie 140–180 kg · ha⁻¹) lub mieszanka landsberska (gorzowska), względnie żyto 80–100 kg · ha⁻¹ + wyka ozima 18–25 kg · ha⁻¹, zbiór w dekadzie I i II dekadzie 05, oczekiwany plon 25–35 t/ha. Po zbiorze uprawa owsa lub mieszanki, jak w przykładzie a, względnie wysiew kukurydzy 25–35 kg · ha⁻¹ na kiszonkę lub mieszańca sorga i trawy sudańskiej, zbiór przed przymrozkami, oczekiwany plon 25–45 t/ha.
UWAGA: to rozwiązanie agrotechniczne może mieć powodzenie w terenach ciepłych Polski zachodniej i przy obfitym nawożeniu.
- Owies 80–100 kg · ha⁻¹ + pszenżyto jare 80–100 kg · ha⁻¹, dalej jak w przykładzie a.
- Owies 50–60 kg · ha⁻¹ + peluszką 50 kg · ha⁻¹ + łubin żółty (wąskolistny) 40–50 kg · ha⁻¹ zbiór w III-iej dekadzie 06, oczekiwany plon 25–35 t/ha, W ten zasiew można wsiać życicę wielokwiatową 20–25 kg · ha⁻¹, zbiór w II dekadzie 08, oczekiwany plon 15–25 t/ha i I dekadzie 10, oczekiwany plon 10–15 t/ha.
UWAGA: to rozwiązanie agrotechniczne może mieć powodzenie w terenach wilgotnych – kompleks zbożowo-pastewny słaby.
- Kukurydza 25–30 kg · ha⁻¹, obfite (melioracyjne) jesienne nawożenie obornikiem, zbiór I lub

II dekada 09, oczekiwany plon 40–70 t/ha. Po zbiorze przedplonu latem konieczne jest wapnowanie gleby wapnem węglanowo-magnezowym 2–4 t · ha⁻¹.

Przykładowe zestawy roślin pastewnych do uprawy na glebach średnich i ciężkich

- Owies w czystym siewie 130–160 kg · ha⁻¹, zbiór w II-iej dekadzie 06, oczekiwany plon 30–40 t/ha. W owies można wsiać życicę wielokwiatową 20–25 kg · ha⁻¹, w terenach wilgotniejszych można zebrać dwa pokosy, łącznie 30–40 t zielonki z ha. Przy uprawie owsa bez wsiewki po jego zbiorze wysiew w III dekadzie 06 mieszanki owsa 80–100 kg · ha⁻¹ + peluszką lub zielonkawę odmiany grochu.
- Międzyplon ozimy dla terenów cieplejszych (jęczmień ozimy 140–180 kg · ha⁻¹), z wsiewką życicy wielokwiatowej lub mieszańcowej 25–30 kg · ha⁻¹, chemiczne zwalczanie chwastów, zbiór jęczmienia w I dekadzie 06, oczekiwany plon masy roślinnej 30–40 t/ha, a dalej 2–3 pokosów wsiewki trawy, łączny plon wsiewki 30–50 t/ha. Plonowanie obu roślin zależy od poziomu nawożenia i opadów.
- Międzyplon ozimy dla terenów chłodniejszych (żyto ozime 110–130 kg · ha⁻¹), lub żyto 50–60 kg · ha⁻¹ w mieszankach z jęczmieniem ozimym 60–70 kg · ha⁻¹ albo pszenżytem ozimym 60–70 kg · ha⁻¹ obniżona skłonność zasiewu do wylegania i lepsza wartość pastewna, z uwagi na większy udział ziarna w plonie biomasy. Możliwy jest również jesienny wysiew wsiewki traw złożonej z tymotki łąkowej 5–7 kg · ha⁻¹ + kostrzewa łąkowa 6–9 kg · ha⁻¹ i życicy wielokwiatowej 6–9 kg · ha⁻¹, taka wsiewka może dostarczyć dwóch pokosów. Po tym międzyplonie można uprawiać kukurydzę lub jare mieszanki zbożowo-strączkowych jak w przykładach a i d.
- Owies 80–100 kg · ha⁻¹ + wyka jara 40 kg · ha⁻¹ + peluszką albo zielonkowy groch 50–60 kg · ha⁻¹, z wsiewką życicy jak w przykładzie 2. Możliwy jest wysiew w III dekadzie 06 mieszanki owsa z jęczmieniem oraz peluszką.
- Kukurydza 25–35 kg · ha⁻¹, zbiór na kiszonkę.
- Owies 50–70 kg · ha⁻¹, z wsiewką lucerny 10–15 kg · ha⁻¹, zbiór owsa w I dekadzie 06, oczekiwany plon 20–30 t/ha. Można zebrać dwa pokosy lucerny, przy czym pierwszy w fazie kwitnienia, a drugi w I dekadzie 10. W terenach wilgotniejszych można uprawiać 4n koniczynę czerwoną. Dobre efekty może zapewnić uprawa mieszanki koniczyny czerwonej z lucerną mieszańcową lub siewną (zakładany połówkowy udział).

7. Owies $50-70 \text{ kg} \cdot \text{ha}^{-1}$ + pszenica jara $50-70 \text{ kg} \cdot \text{ha}^{-1}$ + jęczmień jary $50 \text{ kg} \cdot \text{ha}^{-1}$, zbiór w III dekadzie 06, oczekiwany plon $30-40 \text{ t/ha}$. W mieszankę można wsiać życicę wielokwiatową $20-25 \text{ kg} \cdot \text{ha}^{-1}$, co umożliwi użycie tanich herbicydów. W terenach wilgotniejszych można zebrać dwa pokosy, łącznie $30-40 \text{ t}$ zielonki z ha. Mieszanka może być również rośliną ochronną dla lucerny lub koniczyny. Przy uprawie mieszanki bez wsiewek po jej zbiorze wysiew w III dekadzie 06 mieszanki owsa $80-100 \text{ kg} \cdot \text{ha}^{-1}$ + peluszka lub zielonkawe odmiany grochu $50-60 \text{ kg} \cdot \text{ha}^{-1}$.
8. Kukurydza $25-30 \text{ kg} \cdot \text{ha}^{-1}$ + soja $75-90 \text{ kg} \cdot \text{ha}^{-1}$ (lub peluszka $40-50 \text{ kg} \cdot \text{ha}^{-1}$, zbiór na zielonkę lub na kiszonkę).

Podsumowanie

Produkcję surowca paszowego dla bydła należy oprzeć o dwa źródła surowca paszowego, dostarczającego energii – kukurydza, zboża, trawy. Źródłem białka powinny być lucerna, koniczyna czerwona, „koniczyna ekologiczna”, a także mieszanki zbożowo-strączkowe i motylkowo-trawiaste. Na lepszych glebach produkcję paszy należy prowadzić w oparciu o uprawę na gruntach ornych kukurydzy na zielon-

kę, zbieraną w fazie dojrzałości mleczno-ciastowatej, względnie zbóż ozimych i jarych, uprawianych w czystym siewie lub mieszankach. Drugim źródłem surowca paszowego mogą być wielopokosowe rośliny motylkowate – lucerna, koniczyna czerwona, a także życice – wielokwiatowa lub mieszańcowa w uprawie polowej, wsiewane w zboża jare. Można lansować uprawę mieszańca sorga i trawy sudańskiej jako alternatywy dla kukurydzy lub zbóż wysiewanych dwukrotnie w roku na danym polu.

W gorszych warunkach glebowych nizinnej części kraju produkcja zielonki na bieżące skarmianie i produkcję sianokiszonki oparta jest trawy z naturalnych użytków zielonych, a także z uprawy na gruntach ornych lub użytkach przemiennych. Na gruntach ornych należy uprawiać zboża w czystym siewie lub w mieszankach z roślinami strączkowymi. Należy uprawiać rośliny „technicznie podobne”, pod względem uprawy i konserwacji. Ważne jest aby okres gromadzenia surowca paszowego dla przeżuwaczy był maksymalnie długi, od maja do października, co likwiduje szczyty występujące przy produkcji kiszonki wyłącznie z kukurydzy.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Szczegółowej Uprawy Roślin

Prof. dr hab. Elżbieta Pisulewska, mgr inż. Monika Fijołek

Wykorzystanie i uprawa kopru włoskiego (*Foeniculum capillaceum*)

KOPER WŁOSKI – *Foeniculum capillaceum* pochodzi z rodziny selerowatych (Apiaceae) dawniej baldaszkowate (Umbelliferae). Inne nazwy tej rośliny to fenkuł, fenkuł włoski, koper słodki, koper lekarski. Z łac. Foenum znaczy siano, nawiązuje do zapachu kumaryny i wyglądu całej rośliny. Fenkuł był dobrze znany w starożytnym Egipcie, Rzymie jako roślina lecznicza, warzywna i obrzędowa. W dawnych Chinach i Indiach używano owoców jako środka przeciw ukąszeniom węży, zaliczany był do 7 świętych szczególnie skutecznych roślin.

Ojczyznę kopru włoskiego jest Kaukaz, wschodnie wybrzeża Morza Śródziemnego i Azja Środkowa, gdzie występuje jako bylina (w Europie jest rośliną 1- lub 2-letnią). Obecnie koper włoski jest rozpo-

wszechniony wszędzie jako cenne warzywo i roślina lecznicza.

Z wyglądu podobny do kopru ogrodowego, tylko silniejszy. Ma smak lukrecji, dobry jest do sałatek i sosów. Krucha wytrzymała roślina, która na północy Francji hodowana jest jako jednoroczna. Tworzy białe, cebulowate łodygi, których można używać zamiast selera.

Wykorzystuje się przede wszystkim owoce (rozłupki) kopru, które zawierają 2–6% olejku koprowego, flawonoidy, stigmasterol, do 18% tłuszczu, 20% białka, 4–5% cukrów.

Owoce stosuje się jako lek przy bólach, wzdęciach i niezbytach żołądka, wykrztuśnie w niezycie gardła, krtani, tchawicy (zwiększają wydzielanie śluzu

w górnej części dróg oddechowych). Fenkuł wykazuje działanie spazmolityczne, wiatropędne (znosi wzdęcia i kolki jelitowe), działa dezynfekująco na przewód pokarmowy – zapobiega nadmiernej fermentacji w jelitach. Leki z zawartością kopru włoskiego stosuje się przy zaburzeniach trawiennych zwłaszcza w bólach brzucha, rozszerzeniu okrężnicy przez gazy, nieregularnych wypróżnieniach, zaparciach, odbijaniu i braku apetytu. Stosuje się je także przy grypie, zapaleniu jamy ustnej oraz przy pleśniawkach (aftach). Owoce kopru włoskiego można podawać matkom karmiącym w celu pobudzenia laktacji, przy czym należy pamiętać, że działanie wiatropędne owoców przechodzi na niemowlęta. Świeże rośliny używa się do sałatek, dekoracji potraw (mają koperkowo-anyżowy smak). Owoce stosuje się jako dodatek do sosów, dań rybnych, pieczywa, a podkielkowane do sałatek. Niedojrzałe baldachy mogą być dodawane do kiszenia warzyw.

Olejek używany jest w przemyśle spożywczym do aromatyzowania wyrobów cukierniczych i wódek, bywa również wykorzystywany w przemyśle perfumeryjnym. Olejek koprowy jest wykorzystywany zewnętrznie jako środek bakteriobójczy i przeciw pasożytniczy. Koper włoski jest składnikiem wielu preparatów: Calmagina, Gastrocaps, Aspecton, Rhelax.

Rośliny kopru włoskiego wyrastają do wysokości 90–200 cm, część nadziemna jest bardzo rozgałęziona, łodygi są proste, żebrowane, pokryte fioletowym nalotem. Liście są 3-krotnie pierzaste (nitkowate, a ogonki liściowe pochwiasto otaczają łodygę). Kwiaty drobne zebrane w liczne drobne baldachy. Owocem jest rozłupka.

Fenkuł ma wysokie wymagania cieplne, najlepiej udaje się na nasłonecznionych i osłoniętych od wiatru miejscach (z braku osłon naturalnych można stosować pasy ochronne z kukurydzy. Gleba powinna być głęboko uprawiona, zasobna w próchnicę i składniki pokarmowe, przepuszczalna i lekko zasadowa. W ostre i bezśnieżne zimy oraz podczas wiosennych przymrozków może dochodzić do wymarzania roślin, dlatego dobrze jest zabezpieczyć je na zimę. Jesienią pole wapnujemy (2–3 t/ha), orka zimowa głęboka. Wiosną przeprowadzamy włókovanie i bronowanie. Nawożenie fosforowe (50–80 kg/ha) i potasowe (80–100 kg/ha) stosujemy przed siewem, dawkę azotu (40–50 kg/ha) dzielimy na dwie dawki.

Fenkuł uprawiany jest zazwyczaj z nasion na rozsadniaku, wysiew w kwietniu. Na założenie 1 ha

plantacji potrzeba 6–7 arów rozsadniaka, na którym wysiewa się ok. 5 kg nasion. Zimą należy rozsadek okryć.

Aby zapobiec chorobom przenoszonym przez nasiona dobrze jest zaprawiać nasiona przed siewem (Pencozeb 80 WP, Oxafun T i in.). Gdy wystąpi chwościk kopru włoskiego (*Cercospora foeniculi*) stosujemy Dithane M-45 lub inne, mączniak rzekomy roślin baldaszkowych (*Plasmopara nivea*) można zwalczyć



preparatem Pencozeb 80 WP lub innymi. Największym problemem jest marnienie kwiatostanów tzw. bakterioza roślin baldaszkowatych przenoszona przez zmienniki (*Lygus*) stosujemy wtedy Ambusz 25 EC, Talstar 10 EC, Karate 2,5 EC i in. Zbiór następuje we wrześniu gdy główna masa baldachów zmieni barwę na jasnobrunatną Średni plon z hektara wynosi od 1–1,5 t.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Szczegółowej Uprawy Roślin

Literatura

1. Krześniak L.M. 2000. *Zioła na działce*. Krajowa Rada Pol. Zw. Działk., Warszawa.
2. Lewkowicz-Mosiej T. 2003. *Leksykon roślin leczniczych*. Świat Książki, Warszawa.
3. Strzelecka H., Kowalski J. 2000. *Encyklopedia zielarstwa i ziołolecznictwa*. PWN, Warszawa.
4. Rumińska A. 1991. *Poradnik plantatora ziół*. PWRiL Warszawa.
5. Rumińska A. 1983. *Rośliny lecznicze*. PWN, Warszawa.

Prof. dr hab. Ryszard Kostuch

Blaski i cienie budownictwa rozproszonego

Zdecydowana większość ludzi chciałaby mieszkać w budynkach wolno stojących, jednorodzinnych, otoczonych zielenią i nieprzeniknionymi dla postronnych osób żywopłotami. Trzeba obiektywnie powiedzieć, że tego rodzaju życzenia nie są pozbawione sensu, gdyż takie właśnie budownictwo stwarza dla mieszkańców niewątpliwy komfort i wygodę. Z tych właśnie względów prywatne budownictwo jednorodzinne rozwija się dziś niezwykle dynamicznie, zajmując rozległe tereny. Uwidacznia się to szczególnie wyraźnie na całym prawie Pogórzcu Karpackim, jak też w niższych wzniesieniach górskich rejonu karpackiego. W niektórych obszarach górskich, a szczególnie w limanowskim, nowosądeckim, żywieckim, cieszyńskim, gorlickim, a także innych, rozproszone budownictwo mieszkaniowe przyjmuje wprost monstrualne wymiary, gdyż zajmuje bardzo duże tereny. Zabudowane zostały wolno stojącymi domami jednorodzinne całe stoki górskie ciągnące się wzdłuż i w szerz kilometrami. Czy tego rodzaju zabudowa jest zasadna i jak oddziałuje na środowisko przyrodnicze, postaramy się przedstawić poniżej. Wprawdzie jednorodzinne budownictwo mieszkaniowe wolno stojących domów stwarza dla ludzi korzystniejsze warunki bytowania i wydaje się być korzystniejsze dla środowiska przyrodniczego ze względu na występowanie przydomowej zieleni, ale jego oddziaływanie na środowisko nie jest jednoznacznie dodatnie. Wynika to przede wszystkim stąd, że wolno stojące budownictwo mieszkaniowe zajmuje na ogół bardzo duże przestrzenie terytorialne czyli obszarowe. Domy buduje się bowiem w pewnych odległościach od siebie. W konsekwencji stosunkowo niewielka liczba mieszkańców zajmuje bardzo duży na ogół obszar, który wypada z użytkowania rolniczego, łąkowo-pastwiskowego, a niekiedy nawet leśnego. Przy budownictwie mieszkalnym rozproszonym po prostu tracimy znaczne powierzchnie terenów produkcyjnych, na których można by produkować rośliny uprawne, pasze dla zwierząt gospodarskich, albo gdzie mogłyby rosnąć las. W każdym z powyższych przypadków nie jest to zbyt korzystne ani dla produkcji żywności, ani też dla środowiska przyrodniczego.

Rozproszone budownictwo mieszkaniowe stwarza ponadto wiele innych problemów środowiskowych i urządzeniowych, a szczególnie w przypadkach, gdy lokalizacja budynków nie jest uporządkowana szeregowo, ale rozrzucona chaotycznie w terenie, co w wielu przypadkach ma po prostu miejsce. Budynki nie tylko nie są uszeregowane wzdłuż wytyczonych linii, ale też w różny sposób są ustawione frontowymi ścianami. Takie usytuowanie bardzo niekiedy komplikuje tzw. infrastrukturę drogową, wodociągową, kanalizacyjną i telegraficzną. Do każdego bowiem wolno stojącego domu musi być doprowadzona droga dojazdowa i pozostałe ciągi infrastruktury. Najważniejsza jest jednak sieć drogową. Drogi fragmentują bowiem środowisko. Polega to na podzieleniu drogami jakiegoś większego obszaru na mniejsze powierzchnie, czyli fragmenty. W takich wypadkach zmniejsza się przestrzeń życiową populacji zwierząt zasiedlających dany obszar, a następstwem tego zawsze jest zmniejszenie się liczebności zwierząt, które na danym terenie występowały przed fragmentacją drogową [Curzydło 1999]. Fragmentacja jakiegoś obszaru powoduje bowiem zagęszczenie populacji zwierząt na mniejszych powierzchniach, a to z kolei ogranicza przemieszczanie się zwierząt zgodnie z ich potrzebami żywymi oraz ogranicza zasoby paszowe. Ma też duże znaczenie w genetyce rozrodu, gdyż kojarzenie się zwierząt następuje wśród osobników żyjących w zbliżonych warunkach, co wyraźnie zawęża wymianę genów. Potomstwo pochodzące z tak przebiegającego doboru naturalnego jest na ogół gorszego zdrowia, słabszej kondycji oraz bardziej narażone i mniej odporne na występowanie niekorzystnych warunków środowiskowych. Wraz z upływem czasu liczebność populacji staje się dużo mniejsza, a niejednokrotnie także całkowicie wymiera [Kostuch 1999].

Trzeba powiedzieć, że nie jest to wynikiem wyłącznie fragmentacji terenu, ale też innych oddziaływań, np. sieci drogowej, a przede wszystkim powodowanym przez drogi drenażem terenu, inicjowaniem procesów erozyjnych gleby itp. Dla poprawy stanu technicznego nawierzchni drogowej umożliwiającej jazdę samochodami utwardza się drogi dojazdo-

we do wolno stojących domów jednorodzinnych rozmaitymi materiałami utwardzającymi, jak: tłuczeń czy żwir kamienny, a jeszcze częściej żużel wielkopieczowy, rumowisko budowlane, popiół pochodzący z pieców domowych itp. Tego rodzaju nawierzchnie drogowe nie tylko bardzo szpecą krajobraz rozproszonego budownictwa, ale też szkodzą środowisku przyrodniczemu przez wypłukiwanie z nich przez opady atmosferyczne szkodliwych, a nawet toksycznych związków chemicznych [Żyliński 1994]. Ponadto w przypadkach rozproszonego budownictwa mieszkaniowego sieć dróg dojazdowych zajmuje niekiedy nieproporcjonalnie dużą powierzchnię w stosunku do pozostałych obszarów, co z punktu widzenia ekologii jest wielce niekorzystne dla środowiska przyrodniczego [Kostuch 2000].

Wykonawstwo sieci wodociągowo-kanalizacyjnej przy chaotycznym budownictwie rozproszonym domów jednorodzinnych jest technicznie trudne i bardzo kosztowne. Dlatego wiele tego rodzaju osiedli nie buduje kanalizacji, ale ścieki domowe odprowadza do szamb przydomowych, które przy opróżnianiu co jakiś czas zasmradzają otoczenie budynku mieszkalnego przykrym odorem, utrzymującym się przez kilkanaście godzin. Z takimi odrażającymi zapachami szambowymi na terenach budownictwa rozproszonego można się też spotkać przed zmianami pogody słonecznej na deszczową, albo też w pogodne dni w przedwieczornej porze. Tego rodzaju sytuacje mogą skutecznie zmniejszyć radość wynikającą z zamieszkiwania na takim osiedlu [Kostuch 2000].

Bardzo szkodliwe oddziaływania na gleby i wody gruntowe mają też wycieki ścieków z nieszczelnych szamb, które zatruwają je azotanami [Kostuch i Pajdzik 1994]. Tam, gdzie przy domach znajdują się studnie kopane, ich wody przeważnie są nadmiernie skażone azotanami [Żyliński 1994].

W osiedlach rozproszonego budownictwa mieszkaniowego nadmiernie zazwyczaj rozbudowana jest napowietrzna sieć elektryczna i telekomunikacyjna. Rozciągnięte na słupach, coraz częściej betonowych, druty przesyłowe, przecinają teren w rozmaitych kierunkach, degradując swym wyglądem środowisko przyrodnicze pod względem krajobrazowym. Wynika to stąd, że rubaszne betonowe słupy są w środowisku przyrodniczym elementem obcym i sztucznym deestetyzującym środowisko w sposób absolutnie niewątpliwy, a zawieszane na nich druty jeszcze bardziej to uwidaczniają [Kostuch 2000].

Biorąc powyższe pod uwagę, możemy śmiało powiedzieć, że indywidualne, rozproszone budownictwo mieszkaniowe, które tak dynamicznie rozwija się w ostatnim okresie szczególnie w niższych wzniesieniach górskich regionu karpackiego nie jest wbrew

pozorom korzystne dla środowiska przyrodniczego. Na ogół bardzo silnie fragmentuje ono sieć dróg dojazdowych obszar, który został w sposób rozproszony zabudowany, co w konsekwencji redukuje bardzo znacznie liczebność populacji zwierząt, które były zadomowione na danym terenie przed zabudową. Przy braku kanalizacji, które są kosztowne i technicznie trudne do przeprowadzenia, ścieki domowe gromadzi się w szambach przydomowych, które przy niewystarczającej szczelności zanieczyszczają szkodliwymi związkami, a szczególnie azotu gleby i wody gruntowe i powierzchniowe [Żyliński 1994].

Napowietrzna sieć przesyłowa, elektryczna i telekomunikacyjna, degraduje estetyczne walory krajobrazowe.

Zdecydowanie pozytywnym i jedynym oddziaływaniem budownictwa rozproszonego na środowisko przyrodnicze jest przydomowa zieleń złożona z różnych gatunków drzew, krzewów, roślin kwiatowych i traw gazonowych [Kostuch 1993]. Niekiedy bardzo silnie zwiększa ona bioróżnorodność omawianych obszarów, co dla środowiska przyrodniczego ma to niewątpliwie duże znaczenie.

Zmniejszenie negatywnych oddziaływań budownictwa rozproszonego na środowisko przyrodnicze można uzyskać przez właściwą budowę sieci kanalizacyjnej, podziemne linie elektryczno-telefoniczne oraz prawidłowe rozmieszczenie i wykonanie sieci drogowej oraz odpowiednią stabilizację nawierzchni drogowej.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Ekologicznych Podstaw
Inżynierii Środowiska

Literatura

1. Curzydło J. 1999. *Problemy ekologiczne mostów i przepustów dla zwierząt wolno żyjących w Polsce*. Międzynar. Sem. Naukowe AR Kraków; s. 169–180.
2. Kostuch R. 1993. *Trawniki*. *Aura* nr 7; s. 21–22.
3. Kostuch R., Pajdzik J. 1994. *Woda pitna w Zabierzowie*. *Aura* nr 4; s. 22.
4. Kostuch R. 1999. *Fragmentacja siedlisk*. *Doradca* nr 71; s. 19.
5. Kostuch R. 2000. *Wpływ rozproszonego budownictwa na środowisko przyrodnicze*. XII Ogólnopolska Interdyscyplinarna Konferencja Naukowo-Techniczna „*Ekologia a Budownictwo*”. Bielsko-Biala; s. 99–104.
6. Żyliński S. 1994. *Zanieczyszczenie chemiczne wód w studniach kopanych*. *Zaop. Roln. w Wodę* nr 4; s. 40–43.

Podypłomowe studium wiedzy o Unii Europejskiej „Agro-Unia”

Informacje ogólne

Cel:

Studium skierowane jest do absolwentów uczelni wyższych, zwłaszcza rolniczych i ekonomicznych (studia magisterskie, inżynierskie lub licencjackie), pracowników Urzędów Gmin, Starostw Powiatowych, Biur ARiMR, ARR zamierzających specjalizować się w zakresie procedur ubiegania się o środki pomocowe Unii Europejskiej i zarządzania nimi. Daje ono również uczestnikom możliwość poznania specyfiki sektora żywnościowego, organizacji rynków rolnych, Wspólnej Polityki Rolnej, Funduszy Strukturalnych, Programów Unii Europejskiej i koniecznych dostosowań w rolnictwie polskim.

Organizatorzy:

- Wydział Rolniczo-Ekonomiczny Akademii Rolniczej w Krakowie
- Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie
- Wiejskie Centrum Integracji Europejskiej w Warszawie

Kierownik Studium:

dr inż. Józef Kania
Katedra Rolnictwa Światowego i Doradztwa
31-121 Kraków, ul. Czysła 21
tel.(012) 662 43 28, (012) 662 43 31
fax: (012) 633 15 61
e-mail: rukania@cyf-kr.edu.pl

Czas trwania:

Studium trwa 2 semestry i obejmuje 224 godziny zajęć dydaktycznych, w tym: 170 godz. wykładów i 56 godz. ćwiczeń. Zaplanowano 14 zjazdów 2. dniowych (sobota i niedziela), każdy po 16 godz.

Zajęcia odbywać się będą w **Collegium Godlewskiego Akademii Rolniczej w Krakowie, al. Mickiewicza 21 w sali C.**

Planowany pierwszy zjazd dla uczestników Studium odbędzie się w październiku 2005 r.

Warunki przyjęcia:

Warunkiem przyjęcia na VI Studium Podypłomowe jest złożenie (przesłanie):

- podania skierowanego do Dziekana Wydziału Rolniczo-Ekonomicznego AR w Krakowie wraz z uzasadnieniem i życiorysem;
- kopii dyplomu ukończenia uczelni wyższej lub w przypadku studentów zaświadczenia z Dziekanatu o wpisie na 5. rok studiów

w roku akademickim 2005/2006 (preferowane będą uczelnie rolnicze i ekonomiczne);

- dowód wpłaty wysokości 1 700,00 zł obejmującej wpisowe i koszty 1. semestru na konto Akademii Rolniczej w Krakowie: **BPH S.A. IV Oddział Kraków nr 91106000760000320000467965 z dopiskiem - studium podypłomowe „AGRO-UNIA”** (po uzyskaniu potwierdzenia o zakwalifikowaniu kandydata na studium).

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem sekretariatu Studium.

O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń przy spełnieniu ww. warunków formalnych.

Sekretariat Studium:

mgr inż. Tadeusz Biedroński
mgr inż. Dominik Brożbar
Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Rolnictwa Światowego i Doradztwa
31-121 Kraków, ul. Czysła 21
tel.(012) 662 43 28, (012) 662 43 31
fax: (012) 633 15 61
e-mail: zdr@ar.krakow.pl

Koszty Studium:

Całkowity koszt studium na 1 osobę wynosi 2 900,00 zł i obejmuje 500,00 zł kosztów wpisowych i 1 200,00 zł kosztów studiowania za każdy semestr.

Warunki ukończenia Studium:

- uczestnictwo w zajęciach;
- zaliczenie dwóch testowych egzaminów po każdym semestrze;
- napisanie i obrona pracy dyplomowej na wybrany temat związany z tematyką Studium oraz przedstawienie kompletnego wniosku o przyznanie dotacji (grantu) na inwestycje dla gminy lub dla gospodarstwa, przedsiębiorstwa rolno-spożywczego, bądź organizacji pozarządowej w ramach istniejących programów pomocowych finansowanych z funduszy strukturalnych UE lub funduszy krajowych.

Informacje dodatkowe:

Z noclegów można korzystać m. innymi w:

- Krajowe Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, Oddział w Krakowie ul. Meiselsa 1, tel. (012) 422 74 50
www.cdr.gov.pl/krakow

Z programem zajęć można zapoznać na stronie:
www.ar.krakow.pl

ZAPRASZAMY



MAŁOPOLSKIE
STOWARZYSZENIE



MAŁOPOLSKIE STOWARZYSZENIE DORADZTWA ROLNICZEGO

zs. w Akademii Rolniczej w Krakowie

ul. Czysła 21, 31-121 Kraków

tel. (012) 662 43 28, fax (012) 633 15 61

e-mail: zdr@ar.krakow.pl www.msdr.edu.pl